

Wrzesień - Październik - Listopad

Bob i Debby Gass

SŁOWO NA DZISIAJ

Codzienne Rozważania Biblijne



SzukajacBoga.pl

ISSN 2720-1503

Choć trendy w modzie, kulturze zmieniają się obecnie bardzo szybko, to niekoniecznie tak jest z naszym sposobem myślenia. Popularne hasło: „Sam będę decydował o sobie i rządził swoim ciałem” okazuje się wcale nienowym. Od samego początku, we wszystkich pokoleniach pojawia się mniej lub bardziej egocentryczna motywacja.

Jezus przyszedł na świat, by pokazać nam alternatywę: życie w Jego Królestwie, z Jego systemem wartości i – co najważniejsze – z Jego mocą, by robić to, co powinniśmy, a nie to, na co mamy akurat ochotę!

Pierwszym krokiem jest nawiązanie z Nim osobistej relacji, a kolejnymi – „trwanie” w Jego Słowie.

Te codzienne rozmyślenia mają pomóc Ci w takim rozwoju. Zachęcam do robienia notatek, zapisywania skojarzeń, decyzji, do których Cię zachęcają. No i sięgaj do tekstu źródłowego: Pisma Świętego!

„Słowo na dzisiaj” jest dostępne w formie papierowej oraz elektronicznej, jako codziennie rozsyłane e-maile i e-book. Jeśli chciałbyś je otrzymywać regularnie, bez opóźnień – zapisz się na darmową subskrypcję na witrynie www.slowonadzisiaj.pl lub skontaktuj się z nami telefonicznie (33 8553621) w godzinach pracy. Zapraszamy!

Dobrego czytania!

PS. Jeśli chciałbyś nam pomóc w pokrywaniu kosztów tego przedsięwzięcia – teraz dostępnego także po ukraińsku – wdzięczni będziemy za Twoją darowiznę na ten cel. Można ją zrealizować ze strony www.slowonadzisiaj.pl

Henryk Król
DEOrecordings, Wisła

SzukajacBoga.pl

Stowarzyszenie Deorecordings
ul. Malinka 65D/2
43-460 Wisła, Polska
www.SzukajacBoga.pl

Tłumaczenie: Bogusława Król

Wrzesień - Październik - Listopad

SŁOWO NA DZISIAJ

Siła i wskazówki w codziennym życiu

**Autorami rozważań są
Bob i Debby Gass.**

Zamów darmową prenumeratę na www.SlowoNaDzisiaj.pl
bądź pod numerem 33 855 3621.

Dlaczego warto czytać różne tłumaczenia Biblii i parafrazy?

Z dwóch ważnych powodów.

Po pierwsze, oryginalnie Biblia została napisana przy użyciu 11280 hebrajskich, aramejskich i greckich słów, zaś typowy przekład angielski tłumaczy ją przy pomocy około 6000 słów. Zatem oczywiste, że pewne niuanse i odcienie znaczeniowe mogły umknąć, dlatego bardzo pomocne jest porównywanie tłumaczeń.

Po drugie, bywa, że umyka nam pełny wydźwięk znanego wersetu biblijnego; nie z powodu słabego tłumaczenia, ale po prostu dlatego, że jesteśmy już z jego treścią osłuchani. Wydaje nam się, że wiemy, o czym dany werset mówi, ponieważ czytaliśmy lub słyszeliśmy go już wielokrotnie. A kiedy w tekście natrafiamy na znany werset, pomijamy go, tracąc pełne znaczenie. Dlatego celowo używamy parafrazy, by pomóc ci zobaczyć Bożą prawdę w nowy, świeży sposób.

Odnosiniki biblijne

Cytaty Biblijne pochodzą z następujących tłumaczeń:

- Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza (Poznań 2016),
- NPD – Nowy Przekład Dynamiczny
- Biblia Warszawska,
- Biblia Tysiąclecia,
- Słowo Życia

JAK MAKSYMALNIE SKORZYSTAĆ Z TREŚCI TEJ BROSZURY?

PRZEZNACZ CODZIENNIE CZAS NA CZYTANIE I ROZMYŚLANIE.

Pytaj Boga: „Co Ty chcesz mi przez to powiedzieć?”

CZY ZNASZ KOGOŚ KTO CIERPI?

Podaruj mu egzemplarz tej broszurki. To może zmienić jego życie.

PROWADZISZ JAKIŚ BIZNES?

Podaruj egzemplarz swoim klientom, kontrahentom.

PRACUJESZ W SZPITALU, W WIEZIENIU, W OŚRODKU
REHABILITACYJNYM LUB W DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI?

Te codzienne rozważania to świetne narzędzie
docierania do ludzi z Bożą miłością!

Spis Treści

1 Wrzesień	Piątek	8
2 Wrzesień	Sobota	9
3 Wrzesień	Niedziela	10
4 Wrzesień	Poniedziałek	11
5 Wrzesień	Wtorek	12
6 Wrzesień	Środa	13
7 Wrzesień	Czwartek	14
8 Wrzesień	Piątek	15
9 Wrzesień	Sobota	16
10 Wrzesień	Niedziela	17
11 Wrzesień	Poniedziałek	18
12 Wrzesień	Wtorek	19
13 Wrzesień	Środa	20
14 Wrzesień	Czwartek	21
15 Wrzesień	Piątek	22
16 Wrzesień	Sobota	23
17 Wrzesień	Niedziela	24
18 Wrzesień	Poniedziałek	25
19 Wrzesień	Wtorek	26
20 Wrzesień	Środa	27
21 Wrzesień	Czwartek	28
22 Wrzesień	Piątek	29
23 Wrzesień	Sobota	30
24 Wrzesień	Niedziela	31
25 Wrzesień	Poniedziałek	32
26 Wrzesień	Wtorek	33
27 Wrzesień	Środa	34
28 Wrzesień	Czwartek	35
29 Wrzesień	Piątek	36
30 Wrzesień	Sobota	37
1 Październik	Niedziela	39
2 Październik	Poniedziałek	40
3 Październik	Wtorek	41
4 Październik	Środa	42
5 Październik	Czwartek	43
6 Październik	Piątek	44
7 Październik	Sobota	45
8 Październik	Niedziela	46
9 Październik	Poniedziałek	47
10 Październik	Wtorek	48
11 Październik	Środa	49
12 Październik	Czwartek	50
13 Październik	Piątek	51
14 Październik	Sobota	52
15 Październik	Niedziela	53

16 Październik	Poniedziałek	54
17 Październik	Wtorek	55
18 Październik	Środa	56
19 Październik	Czwartek	57
20 Październik	Piątek	58
21 Październik	Sobota	59
22 Październik	Niedziela	60
23 Październik	Poniedziałek	61
24 Październik	Wtorek	62
25 Październik	Środa	63
26 Październik	Czwartek	64
27 Październik	Piątek	65
28 Październik	Sobota	66
29 Październik	Niedziela	67
30 Październik	Poniedziałek	68
31 Październik	Wtorek	69
1 Listopad	Środa	71
2 Listopad	Czwartek	72
3 Listopad	Piątek	73
4 Listopad	Sobota	74
5 Listopad	Niedziela	75
6 Listopad	Poniedziałek	76
7 Listopad	Wtorek	77
8 Listopad	Środa	78
9 Listopad	Czwartek	79
10 Listopad	Piątek	80
11 Listopad	Sobota	81
12 Listopad	Niedziela	82
13 Listopad	Poniedziałek	83
14 Listopad	Wtorek	84
15 Listopad	Środa	85
16 Listopad	Czwartek	86
17 Listopad	Piątek	87
18 Listopad	Sobota	88
19 Listopad	Niedziela	89
20 Listopad	Poniedziałek	90
21 Listopad	Wtorek	91
22 Listopad	Środa	92
23 Listopad	Czwartek	93
24 Listopad	Piątek	94
25 Listopad	Sobota	95
26 Listopad	Niedziela	96
27 Listopad	Poniedziałek	97
28 Listopad	Wtorek	98
29 Listopad	Środa	99
30 Listopad	Czwartek	100
Bibliografia		105

CZY PEŁNISZ WOLĘ BOŻĄ?

„Kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki”.

1 List Jana 2,17

Najważniejsze dla ciebie powinno być spełnianie woli Bożej. Oto dla czego: wola Boża jest jedyną rzeczą, która będzie trwała wiecznie. Bóg ma plan dla twojego życia, a ten plan stanowi Jego wolę dla ciebie. Jak więc możesz poznać wolę Bożą? Spróbuj sobie wyobrazić dwie rzeczy. (1) *Polaroid*. Pamiętasz takie aparaty? Robiłeś zdjęcie, a fotografia pojawiała się natychmiast. Na początku była trochę niewyraźna, ale z czasem zdjęcie stawało się coraz wyraźniejsze. Tak jest z wolą Bożą: „Ale droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia. Droga zaś bezbożnych jest jak ciemna noc; nie wiedzą, na czym mogą się potknąć. Synu mój, zwróć uwagę na moje słowa; nakłoń ucha do moich mów! Nie spuszczaaj ich z oczu, zachowaj je w głębi serca, bo są życiem dla tych, którzy je znajdują i lekarstwem dla całego ich ciała” (Prz 4,18-22). (2) *Zwój*. Gdyby Bóg pokazał ci całą swoją wolę dla twojego życia w jednym momencie, byłbyś przytłoczony. Ale podobnie jak rozwijasz stary zwój, On odkrywa swoją wolę stopniowo, w miarę jak stajesz się coraz dojrzałszy i zdolny do jej realizacji. A ponieważ to jest wola Boga, potrzebujesz Jego mocy, aby ją spełnić. Potrzebujesz także zapewnienia Jego obecności przy tobie, a to obiecuje ci w swoim Słowie: „Mając tę pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie in też pełnić aż do dnia Chrystusa Jezusa” (Flp 1,6).

CO ZAMIERZASZ ZROBIĆ Z JEZUSEM?

„Cóż więc mam uczynić z Jezusem?”
Ewangelia Mateusza 27,22

Jeśli chodzi o stosunek do Jezusa, mamy trzy możliwości. Przyjrzyjmy się im. (1) *Możesz Go odrzucić*. To właśnie zrobili faryzeusze. „Piłat rzekł do nich: Cóż mam więc uczynić z Jezusem, który nazywany jest Chrystusem? Na to wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany!” (w. 22). Dlaczego? Ponieważ Jego łaska i moc odsoniła, że brakuje im zarówno jednego jak i drugiego. Jego prawda ujawniła ich zakłamanie. A gdy nie podoba ci się przekaz, odrzucasz posłańca. (2) *Możesz Go unikać*. To właśnie zrobiła żona Piłata: „Jego żona przesłała mu taką wiadomość: Nie mieszaj się w sprawę tego sprawiedliwego człowieka. Dzisiaj we śnie wiele przez Niego wycierpiałam” (Mt 27,19). Dlaczego ludzie unikają Jezusa? Ponieważ muszą się określić. Jezus każdego z nas wzywa do dokonania wyboru między tym, czy chcesz żyć dla siebie, czy dla Niego. Arcykapłani twierdzili: „Podburza lud” (Łk 23,5). I mieli rację! Zanim Jezus cię wyzwoli, najpierw tobą wstrząśnie. A niektórzy z nas nie chcą być potrząśnięci. (3) *Możesz Go przyjąć*. To właśnie zrobił Paweł: „Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie” (Ga 2,20). Piłat próbował umyć ręce od całej sprawy i uniknąć podjęcia decyzji w sprawie Jezusa. Ale to niemożliwe. Jezus powiedział: „Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie” (Mt 12,30). Więc jeśli nie przyjąłeś Chrystusa jako swojego Zbawiciela, oto pytanie, na które musisz odpowiedzieć: „Co mam więc uczynić z Jezusem?”

„W CHRYSZTUSIE” NIE MA DLA CIEBIE POTĘPIENIA

*„Nadchodzi bowiem władca tego świata, ale nie ma on nic do mnie”.
Ewangelia Jana 14,30*

WBiblii czytamy: „Bo został zrzucony oskarżyciel naszych braci... Jednak oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo swojego świadectwa” (Ap 12,10-11). Szatan jest oskarżycielem. Na jakiej podstawie nas oskarża? Na podstawie grzechu! I nie chodzi o to, że Bóg nie wybaczy nam grzechu, ale gdy odmawiamy uznania swojej grzeszności i nie okazujemy z jego powodu skruchy, dajemy szatanowi możliwość obwiniania nas. Teraz rozumiesz, dlaczego czujesz się źle, kiedy chowasz w sobie niewyznany grzech? W ten sposób dajesz szatanowi władzę nad sobą. Zauważ, co powiedział Jezus: „Nadchodzi bowiem władca tego świata, ale nie ma on nic do mnie”. Szatan nie potrafił wskazać choćby jednego grzechu w życiu Chrystusa, dlatego nie ma nad Nim władzy. A oto dobra nowina: jeśli jesteś „w Chrystusie”, szatan traci swoją moc, by i ciebie potępić. „Teraz zatem nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie” (Rz 8,1). Czy nadal będziesz czasami grzeszyć? Tak, ale kiedy będziesz tego żałował, Bóg oczyści cię, wykona swoją pracę w tobie i da ci zwycięstwo. Dopóki jesteś bezpiecznie ukryty „w Chrystusie”, w którym nie ma żadnego grzechu, oskarżenia szatana trafiają w próżnię, a ty możesz żyć z radością, wiedząc, że jesteś całkowicie zaakceptowany przez Boga. Zatem kiedy szatan wmawia ci: „Zgrzeszyłeś, więc nie jesteś chrześcijaninem”, nie wierz mu. Dopóki jesteś „w Chrystusie”, jesteś po prostu chrześcijaninem w procesie. Zrozumienie tego odbiera szatanowi z rąk jego potężne narzędzie.

S.H.A.P.E. (1)

*„Naucz mnie czynić wolę swoją, bo Ty jesteś moim Bogiem”.
Psalm 143,10*

Abyś mógł lepiej zrozumieć wolę Boga, przez najbliższe kilka dni będę posługiwał się akronimem S.H.A.P.E. (shape z j. ang. kształt). Pierwsza litera wzięła się od angielskiego spirit, co oznacza twojego ducha. Twój odrodzony duch jest tą częścią ciebie, która potrafi nawiązać kontakt z Bogiem i reagować na Niego. W Biblii czytamy: „Człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko” (1 Kor 2,14-15). Możesz być o czymś przekonany w swoim duchu, nie rozumiejąc tego intelektualnie. Brzmi to dziwnie? Ale nie jest: „A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko” (1 J 2,20). Czasami czytasz fragment Pisma Świętego i po prostu wiesz, że to Bóg mówi do ciebie, i daje ci wskazówki, które – w swoim duchu – przyjmujesz za właściwe. Używamy różnych słów, aby opisać to doświadczenie, takich jak „prowadzenie” lub „nakłanianie”. Czy zdarza ci się czasami nie zrozumieć i popełnić błąd? Tak! Zdarza się to nawet najbardziej dojrzałym chrześcijanom. Bóg mówił do młodego Samuela czterokrotnie, zanim ten w końcu rozpoznał Jego głos. Podobnie jak ćwiczysz swoje ciało, aby je wzmocnić, musisz ćwiczyć swojego ducha, aby go bardziej uwrażliwić na Boga: „Pokarm zaś stały jest dla dorosłych, którzy przez długie używanie mają władze poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego” (Hbr 5,14).

S.H.A.P.E. (2)

*„Jako służy Chrystusowi, którzy pełnią wolę Bożą z całej duszy”.
List do Efezjan 6,6*

Litera H oznacza twoje serce (heart). Ku czemu zwraca się twoje serce, czy się pasjonujesz? Pasją apostoła Pawła jako Żyda było docieranie do narodu żydowskiego: „Z całego serca pragnę i modłę się, aby naród żydowski dostąpił zbawienia. Wiem, z jakim zapałem Żydzi służą Bogu, ale to jest gorliwość chybiona. Nie rozumieją bowiem, że Chrystus umarł po to, aby pogodzić ich z Bogiem. Przestrzegają żydowskich praw i zwyczajów, usiłując swoim dobrym postępowaniem pozyskać Bożą przychylność, ale nie jest to droga zbawienia, jaką wyznaczył Bóg. Nie rozumieją, że ludzie ufający Chrystusowi otrzymują od Niego wszystko, co Żydzi usiłują zdobyć przez zachowywanie Jego praw. Chrystus położył kres tym wysiłkom” (Rz 10,1-4). Czy to oznacza, że musisz być w służbie, żeby poznać i wykonywać wolę Bożą? Nie! Nelson Mandela tak bardzo pasjonował się wyzwoleniem swojego narodu spod rasistowskich rządów, że był gotów spędzić dwadzieścia siedem lat w więzieniu. Gdy w twoim sercu pojawia się pytanie: „Co mogę zrobić, by zmienić tę sytuację?”, być może odkrywasz wolę Boga dla siebie. Wszyscy ludzie, którzy uczynili ten świat lepszym miejscem, zadawali sobie to pytanie. Thomas Edison odpowiedział na nie, dając światu żarzące się światło. Henry Ford – dając światu samochód. Matka Teresa – dając zapomnianym i umierającym w Indiach miłość i godność. Nehemiasz najpierw płakał nad ruinami Jerozolimy, a potem je odbudował. Co porusza ciebie? Co jest w twoim sercu? Odpowiadając na te pytania, możesz odkryć wolę Boga dla swojego życia.

S.H.A.P.E. (3)

*„Pragnę czynić wolę twoją, Boże mój”
Psalm 40,9*

Litera A oznacza zdolności (abilities) W Biblii czytamy: „Każdego z nas Bóg uzdolnił do jakiegoś określonego zadania” (Rz 12,6). Co jest twoim dominującym darem? A może sądzisz, że w ogóle nie zostałeś obdarowany? Nikt nie urodził się bez daru! Twój dar może być nieodkryty, nierozwinięty, nieużywany, niedostatecznie wykorzystywany lub nawet niewłaściwie wykorzystywany, ale go masz. Słyszałeś aforyzm: „Nie ma nic potężniejszego od idei, na którą przyszedł czas”? Gdy połączysz odpowiednią okazję z właściwym darem we właściwym czasie, rezultaty mogą cię dosłownie zwalić z nóg. Wcześniej życie mogło wydawać się jedynie walką o przetrwanie, aż nagle pojawia się kryzys, jakaś sytuacja i otwierają się drzwi możliwości, a ty odkrywasz zdolności, które przez lata tkwiły uspione w tobie. Dziś możesz czuć się uwięziony w sytuacji bez wyjścia, ale Bóg jest „Tym, który daje wyjście” (zob. 1 Kor 10,13). Daniel, Szadrach, Mészach i Abed-Nego byli Żydami uprowadzonymi jako niewolnicy do Babilonu. To dopiero sytuacja bez wyjścia! Biblia mówi jednak, że: „Bóg dał tym czterem młodzieńcom niezwykłą zdolność rozumienia wszelkiego pisma i mądrości... W każdej sprawie... o którą pytał ich król, stwierdzał, że przewyższają dziesięciokrotnie wszystkich wróżbitów i magów, którzy byli w całym jego królestwie” (Dn 1,17.20). Czy to oznacza, że możesz sobie siedzieć i czekać, aż sukces spadnie ci z nieba? Nie! Stare powiedzenie, że „okazja puka”, tak naprawdę nie jest prawdziwe. Okazja czeka na tych, którzy otwierają drzwi i wychodzą, aby jej poszukać.

S.H.A.P.E. (4)

*„Nich was wyposaży we wszystko, czego potrzebujecie,
aby spełniać Jego wolę”.*

List do Hebrajczyków 13,21

Litera P oznacza osobowość (personality). Przed zatrudnieniem lidera wiele firm wykonuje profil osobowościowy kandydata, aby zidentyfikować jego mocne i słabe strony. Czy jesteś współczujący wobec innych, czy raczej z nimi rywalizujesz? Czy jesteś osobowością typu A, silną i przebojową, czy masz bardziej opiekuńczy temperament? Najgorszą rzeczą, jaką możesz zrobić, to zazdrościć komuś innemu typu osobowości, mówiąc: „Chciałbym być jak on”. To tak, jakbyś mówił do Boga: „Popęniłeś błąd, gdy mnie stworzyłeś”. Bóg pomoże ci zmienić twoje zachowanie i wzmocnić twój charakter, ale możesz modlić się do utraty tchu, a nie zmieni twojej osobowości. Zamiast tego pomoże ci ją rozpoznać i wykorzystać w pełni. To stare przysłowie jest prawdziwe: „Ciągnie swój do swego”. Orły nie chcą przebywać w towarzystwie kaczek. Nie mają ochoty żyć na podwórku, czy pływać w stawie. Ich potencjał sprawia, że są niecierpliwie wobec tych, którzy nie potrafią wznieść się w powietrze. Orły są samotnikami, natomiast kaczki to gracze zespołowi, którzy potrafią przelecieć tysiące kilometrów z Kanady do Meksyku w idealnej formacji litery V, nie łamiąc szeregów. Wiedzą, jak ustępować sobie nawzajem i dbać o siebie. Zanim Bóg cię powołał, zaprojektował cię. Dał ci odpowiednią osobowość, abys mógł wypełnić Jego plan. Zatem zamiast deprecjonować siebie lub życzyć sobie innego temperamentu, powiedz za psalmistą: „Bo Ty... ukształtowałaś mnie w łonie matki mojej. Wysławiam Cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła twoje” (Ps 139,13-14).

S.H.A.P.E. (5)

„Abyście mieli zdolność rozpoznawania, co jest wolą Boga”

List do Rzymian 12,2

Litera E oznacza doświadczenie (experience). Jak możesz poznać wolę Bożą dla swojego życia? Apostoł Paweł odpowiada: „Nie naśladowujcie świata, który was otacza, lecz pozwólcie, by Słowo Najwyższego przemieniło wasz sposób myślenia na nowy, tak abyście mieli zdolność rozpoznawania, co jest wolą Boga, a szczególnie tego, co jest dobre, co Bogu miłe, a co doskonałe” (Rz 12,2). Słowo „przemieniać” oznacza „zmieniać kształt”. Jak powstaje diament? Jest efektem nieustającego nacisku przez długi czas. Twoje życiowe doświadczenia będą wskazywać ci cel twojego życia. Bóg nigdy nie marnuje cierpienia! Psalmista powiedział: „Zanim zostałem upokorzony, błądziłem. Ale teraz strzegę twego słowa... Dobrze mi, zem zostałem upokorzony, abym się nauczył ustaw Twoich” (Ps 119,67.71). Jak uczymy się robić to, co właściwe? Poprzez doświadczenie bólu w wyniku robienia tego, co złe. Powiesz: „Ale inni źle mnie traktowali. Czy to także część Bożej woli dla mojego życia?”. To możliwe. Paweł pisał: „Dzięki mojemu uwięzieniu wielu chrześcijan wyzbyło się lęku przed kajdanami, tak że z coraz większą odwagą opowiadają innym o Chrystusie” (Flp 1,13). A potem dodaje: „Mam też nadzieję, że nie dam się zawstydzić, lecz przemówię z odwagą – jak zawsze, tak i tym razem – i Chrystus będzie wywyższony w moim ciele, czy zostanę przy życiu, czy skażą mnie na śmierć. Bo dla mnie życie to Chrystus, a śmierć – to zysk” (Flp 1,20-21). Odwrotna strona haftu wygląda jak poplątane nitki, ale tak właśnie musi być, aby powstał obraz piękna, porządku i wartości. Rozumiesz to? Przeanalizuj ponownie swoje życiowe doświadczenia.

NAUCZ SIĘ SŁUCHAĆ

*„A niech każdy człowiek będzie skory do słuchania,
nieskory do mówienia”.
List Jakuba 1,19*

Aby budować dobre relacje, musisz stać się dobrym słuchaczem. Aby zaś być dobrym słuchaczem, zastosuj następujące rady. (1) *Słuchaj bez przerywania.* Nawet wtedy, gdy wiesz więcej od osoby z którą rozmawiasz! Okażesz jej szacunek, doceniając to, co mówi i słuchając uważnie, aż skończy. (2) *Staraj się zrozumieć punkt widzenia, uczucia, myślenie i potrzeby rozmówcy.* Innymi słowy, słuchaj, aby zrozumieć. Dobre słuchanie to wysłyszenie tego, co ktoś tak naprawdę ma na myśli, co czuje, a nie tego, co sobie wyobrażasz, że powinien myśleć lub czuć. Zamiast zgadywać, uprzejmie zapytaj: „Czy dobrze cię rozumiem? Czy chodzi ci o...? Czy czujesz...?”. Nie zakładaj – sprawdź. (3) *Unikaj pochopnych wniosków.* Słuchaj bez osądzania. Nawet jeśli to, co ktoś mówi, nie do końca ma sens, dalej słuchaj. „Kto odpowiada, zanim wysłucha, zdradza swoją bezmyślność i naraża się na hańbę” (Prz 18,13). Być może gdy usłyszysz więcej, historia nabierze sensu. (4) *Nie dopuść, by rozmówca poczuł się niepewnie.* Słuchaj bez poprawiania, ripostowania czy lekceważenia. Słowa: „To nie było tak”, „Czego się spodziewałeś?” lub „Jesteś dziecinny i zbyt wrażliwy”, zabijają prawdziwą komunikację. (5) *Akceptuj w pełni swojego rozmówcę, jego sposób postrzegania i uczucia.* Potwierdź to, co usłyszałeś, słowami: „Jeśli cię dobrze rozumiałem, myślisz... czujesz... czy mam rację?”. Poproś go o pomoc w zrozumieniu jego punktu widzenia. Jeśli powiesz: „Biorąc pod uwagę to, co mi powiedziałaś, rozumiem, dlaczego tak się mogłeś poczuć”, zwiększysz gotowość rozmówcy do rozważenia twoich myśli i zaakceptowania proponowanych rozwiązań. Jeśli chcesz docierać do ludzi i mieć wpływ na nich, naucz się słuchać.

ZADBAJMY O SIEBIE NAWZAJEM

*„Nie było między nimi nikogo, który by cierpiał niedostatek”
Dzieje Apostolskie 4,34*

Kiedy myślimy o pierwszym Kościele, zwykle skupiamy się na jego mocy i wzroście. Jak czytamy w 2 rozdziale Dziejów Apostolskich, po kazaniu Piotra trzy tysiące osób zostało pozyskanych dla Chrystusa. W kolejnym rozdziale czytamy o sparaliżowanym człowieku żebrzącym przy bramie świątyni, który zostaje uzdrowiony dzięki posłudze Piotra i Jana. W następnym zaś: „Wielu spośród tych, którzy usłyszeli to Słowo, uwierzyło. Liczba samych mężczyzn dochodziła do około pięciu tysięcy” (Dz 4,4). Pełne mocy kazania! Pozyskiwanie ludzi! Cuda! Rozwój! Ekscytujące wydarzenia! Ale oto część ich historii, której nie wolno nam przegapić: „A wszyscy wierzący byli jednego serca i jednej myśli; i żaden z nich nie uważał tego, co posiada, za swą wyłączną własność, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie zaś głosili pełne mocy kazania o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, i wszystkich wierzących łączyła serdeczna wspólnota. Nikt nie cierpiał biedy, bo każdy, kto posiadał ziemię lub domy, sprzedawał je, a pieniądze przynosił apostołom na wspólne potrzeby. Uczynił tak na przykład Józef, nazywany przez apostołów Barnabą – co znaczy Syn Pociechy – pochodzący z plemienia Lewiego z Cypru. Sprzedał on własną ziemię i przyniósł pieniądze apostołom, do wspólnego użytku” (w. 32-37). Tak, naszym priorytetem musi być pozyskiwanie ludzi dla Chrystusa i prowadzenie ich do duchowej dojrzałości. Ale jeśli chcemy podążać śladami nowotestamentowego Kościoła, musimy pamiętać, że jesteśmy również powołani do troszczenia się o siebie nawzajem.

PRZEJDZIESZ PRZEZ TO

*„Mam zawsze Pana przed sobą, gdy On jest po
prawicy mojej, nie zachwieję się”*

Psalm 16,8

Kiedy modlitwa wydaje się nie przynosić odpowiedzi, rodzi się pytanie, jak to przetrwać. Biblia odpowiada na to, wskazując na Jezusa, który wycierpiał „haniebną śmierć na krzyżu, bo wiedział, jaka oczekuje Go radość” (Hbr 12,2). Następnie dodaje: „Jeśli chcecie uniknąć zniechęcenia i znużenia, pomyślcie o cierpliwości, jaką On okazał” (w. 3). Jezus wytrwał, ponieważ skupił się na tym, co będzie potem: na radości płynącej z zadowolenia Ojca, budowania Kościoła i dotarcia do świata. Oto jak Dawid przeszedł przez trudne czasy: „Mam zawsze Pana przed sobą, gdy On jest po prawicy mojej, nie zachwieję się. Dlatego weseli się serce moje i raduje się dusza moja, nawet ciało moje spoczywać będzie bezpiecznie” (Ps 16,8-9). Zamiast więc zaprzeczać rzeczywistości, czy desperacko próbując przetrwać, uświadom sobie, że Pan jest z tobą i czerp z Niego siłę, której potrzebujesz. Trudno jest znosić trudności, a kiedy w dodatku nie rozumiesz, dlaczego coś się dzieje, frustracja jest większa. Bóg nie udziela nam długich wyjaśnień dotyczących swojego działania – to Bóg, który stwarza światy jednym słowem! Gdy nie znajdujesz odpowiedzi w Jego Słowie ani przez modlitwę czy poradę innych, zostajesz sam ze swoim pytaniem. Nie jesteś jedyny. Dawid wielokrotnie zadawał pytanie „Dlaczego?” w Psalmach, a Bóg nadal nazywał go „człowiekiem według serca mojego, który spełni wszystką moją wolę” (Dz 13,22). Nabierz otuchy: przejdziesz przez to!

NAUCZ SIĘ WYŁĄCZAĆ I RELAKSOWAĆ

„Idźcie na osobność... i odpocznijcie nieco”.

Ewangelia Marka 6,31

Zauważyłeś, że najbardziej zaawansowane technologicznie pokolenie w historii jest również najbardziej uzależnione od leków? Biblia to przewidziała. Bóg powiedział Danielowi, że w ostatnich dniach „wielu będzie zabieganych i wzrośnie poznanie” (Dn 12,4). To właśnie my! Jeden z naukowców stwierdził, że wytrenowaliśmy nasze mózgi „do ciągłego przemieszczania się po wszechświecie wiadomości i informacji, szukając krótkotrwałych momentów ekscytacji. Nieustannie żerując, nigdy nie zagłębiały się w treść, po chwili już przeskakujemy do kolejnego rozpraszacza... co podnosi nasz poziom stresu w sposób, który dopiero zaczynamy rozumieć”. Kiedy ostatnio cieszyłeś się nieprzerwanym odpoczynkiem bez poczucia winy? Czy znajdujesz czas na refleksję i naładowanie baterii? By uniknąć wypalenia zastosuj tych 6 rad. (1) *Rozpoznaj sygnały.* Jeśli tweetujesz i wysyłasz wiadomości przez cały dzień, a mimo to czujesz się samotny, to znaczy, że technologia zdominowała twoje życie. (2) *Zrób coś w tej sprawie.* Odsuń się na krótki czas i zobacz, co się stanie. Świat się nie zawali, serio! (3) *Uświadom sobie, że masz wybór.* Ludzie, którzy myślą, że muszą być dostępni przez dwadzieścia cztery godziny na dobę, wyolbrzymiają swoje własne znaczenie lub kontrolę, jaką inni nad nimi mają. (4) *Ustal granice.* Zapanuj nad e-mailami i wiadomościami tekstowymi. Czy naprawdę potrzebujesz tylu informacji o tym samym? (5) *Powiedz osobom, z którymi jesteś w kontakcie, że jeśli nie jest to naprawdę pilne, odpowiesz na e-maile o wyznaczonych porach w ciągu dnia.* (6) *Zaplanuj sobie dzień i trzymaj się tego.* Po kilku minutach przeglądania internetu zapytaj siebie, czy powinieneś to teraz robić. Jezus powiedział do uczniów: „Idźcie na osobność... i odpocznijcie nieco”. Dlaczego? Bo jeśli tego nie zrobisz, rozpadniesz się!

MARTWISZ SIĘ O SWOJE ZDROWIE?

*„Ulecę cię z twoich ran”.
Księga Jeremiasza 30,17*

Dlaczego Jan pisał: „Modlę się o to, aby ci się we wszystkim dobrze powodziło i abyś był zdrow tak, jak dobrze się ma dusza twoja” (3 J 1,2)? Ponieważ zdrowie cielesne jest ściśle powiązane ze zdrowiem duchowym. Zbyt wielka ilość stresu obniża twoją odporność, podnosi ciśnienie krwi i tworzy cholesterol, który blokuje tętnice, a to sprzyja chorobie. Job powiedział: „To, czego bardzo się obawiałem, przyszło na mnie” (Hi 3,25). Pewna ilość stresu jest konieczna, by uwolniła się adrenalina, jednak zbyt dużo stresu sprawi, że pęknieš. Jeśli szatan nie będzie mógł cię skłonić do złych rzeczy, doprowadzi do tego, abyś przesadził z tymi dobrymi, a twoja niewiedza w kwestii jego strategii będzie dla niego punktem zaczepienia. Jeśli martwisz się dzisiaj o swoje zdrowie, postaw na Słowo Boże. (1) „Zwróć uwagę... na moje słowa... Nie spuszczaŃ ich z oczu, zachowaj je w głębi serca. Bo są życiem dla tych, którzy je znajdują, i lekarstwem dla całego ich ciała” (Prz 4,20-22). (2) „Przyniosę ci uzdrowienie i ulecę cię z twoich ran – oświadcza Pan” (Jr 30,17). (3) „Słuźcie Panu, Bogu waszemu, a On pobłogosławi chleb twój i wodę twoją. Oddalę też choroby spośród ciebie... Liczbę dni twoich uczynię pełną” (Wj 23,25-26). (4) „Dlatego powiadam wam: wszystko, o co byście się modlili i prosili, wiercie, że otrzymaliście, a stanie się wam” (Mk 11,24). Słowo Boże jest twoją receptą na zdrowie i uzdrowienie, więc zażywaj go codziennie.

ZAMIAST SIĘ MARTWIĆ, TRZYMAJ SIĘ SŁOWA BOŻEGO

*„Bądźcie odważni i dzielni, nie bójcie się ani się nie lękajcie...
gdyż z nami jest Pan, nasz Bóg; On nam pomoże”.
2 Księga Kronik 32,7-8*

Czy straciłeś poczucie pokoju? Czy jesteś przytłoczony zmartwieniami? Jeśli tak, zacznij programować swoje myślenie obietnicami biblijnymi – zapisz je, noś je ze sobą i regularnie je czytaj. Oto niektóre z nich... „Sam Pan ciebie strzeże!... wiernie cię osłania!... Pan ochroni cię od złego... będzie czuwać nad twymi krokami, gdy będziesz wyruszać i podczas powrotów” (Ps 121,5-8); „Kto Ciebie poznał, pokłada ufność w Tobie, bo nie opuszczasz, Panie, tych, którzy Cię szukają” (Ps 9,11); „Ani troski dnia dzisiejszego, ani obawy o jutro... ani żadne moce piekła... nic nie może nas odłączyć od Bożej miłości” (Rz 8,38-39); „I będę walczyć z tobą, ale cie nie przemogą, bo Ja jestem z tobą, aby cię wybawić i ratować – mówi Pan” (Jr 15,20), „Możesz ufać, bo jeszcze jest nadzieja; pewny ochrony położysz się bezpiecznie” (Hi 11,18); „Dlatego gdy się kładę, zasypiam w spokoju, gdyż w Twoim ręku, Panie, jest moje bezpieczeństwo” (Ps 4,8); „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat” (J 16,33); „Wy się nie bójcie i nie lękajcie... gdyż nie wasza to wojna, ale Boża” (2 Krn 20,15); „Nie bój się... Gdy będziesz przechodził przez wody... nie zaleją cię; gdy pójdziesz przez ogień, nie spłoniesz” (Iz 43,1-2); „Lecz ciebie wyratuję w owym dniu i nie będziesz wydany w ręce tych, których się boisz” (Jr 39,17).

JESTEŚ DOSKONAŁY, PODCZAS GDY STAJESZ SIĘ ŚWIĘTY

„Uczył na zawsze doskonałymi tych, których uświęca”.

List do Hebrajczyków 10,14

Przestań się biczować, twierdząc, że ciągle zawodzisz, więc jesteś do niczego, że nigdy nie robisz niczego dobrze. Jeśli będziesz ciągle to sobie powtarzał, znajdziesz dowody potwierdzające tę tezę. Jeden z doradców powiedział: „Upokarzanie samego siebie wzmacnia wady zamiast je korygować, skupiając niepotrzebnie uwagę i energię na tym, co jest nie tak, zamiast na tym, co jest w tobie dobre. Po co miałbyś to robić, wiedząc, że oczywistym skutkiem jest negatywne nastawienie, jeszcze więcej złych emocji i mniejsza wdzięczność za dar życia? Osoby, które ciągle siebie upokarzają, są postrzegane jako narzekacze, nie wspominając o przykładzie, który dają. Każdy ma cechy, które chciałby w sobie poprawić, ale to nie oznacza, że powinieneś sobie dokładać”. W Biblii czytamy: „Uczył na zawsze doskonałymi tych, których uświęca”. Max Lucado pisze: „Podkreśl słowo doskonały. Zauważ, że nie występuje tu słowo lepszy. Nie chodzi o poprawę. Bóg nie ulepsza. On doskonali. On dopełnia... Oczywiście, w pewnym sensie jesteśmy niedoskonali. Wciąż popełniamy błędy. Wciąż się potykamy. Wciąż robimy dokładnie to, czego nie chcemy... ta część nas jest uświęcana. Ale jeśli chodzi o naszą pozycję przed Bogiem, jesteśmy doskonali. Kiedy On patrzy na nas [którzy zaufaliśmy Chrystusowi jako swojemu Zbawicielowi], widzi kogoś, kto stał się doskonały dzięki Temu, który jest doskonały – Jezusowi Chrystusowi”. Tak, powinieneś nadal pracować nad sobą, ale bądź dla siebie łagodny: często zatrzymuj się i przypominaj sobie, że „nieustannie się odnawiasz... na obraz Tego, który cię stworzył” (Kol 3,10).

HISTORIA ŁAZARZA I TWOJA (1)

„Ta choroba... jest na chwałę Bożą”.

Ewangelia Jana 11,4

Zauważ: (1) *Bóg ma plan, którego nie widzisz.* Dlaczego Jezus, po usłyszeniu, że Łazarz umarł, czekał cztery dni, zanim poszedł odwiedzić jego rodzinę? Bóg czeka z dwóch powodów. (a) Aby twoja wiara mogła się umocnić. Jezus powiedział: „I raduję się, że tam nie byłem, ze względu na was, bo uwierzycie” (w. 15). Kryzysy przychodzą i odchodzą. Twój następny kryzys będzie inny niż poprzedni, ale to, co musi pozostać silne, to twoja wiara. (b) Aby Bóg mógł być uwielbiony. Faryzeusze wierzyli, że duch opuszcza ciało człowieka czwartego dnia po śmierci. Gdyby Jezus wkroczył wcześniej, mogliby powiedzieć: „Łazarz nie był naprawdę martwy”. Dlatego Jezus powiedział: „Ta choroba jest... na chwałę Bożą”. Dopiero patrząc wstecz, dostrzegasz mądrość i Boży plan w Jego działaniu. (2) *Bóg sprawi, że będziesz musiał zmierzyć się z problemami, które próbowałaś ukryć.* „Jezus rzekł: Usuniecie ten kamień. Rzekła mu Marta, siostra umarłego: Pani! Już cuchnie, bo już jest czwarty dzień w grobie” (w. 39). Może modlisz się o odpowiedź w jakiejś sprawie, podczas gdy Bóg mówi ci, byś „usunęła kamień” i zmierzył się z problemem, który zakopałaś? Jeśli twoje serce jest prawe przed Bogiem, twoje modlitwy zostaną wysłuchane (zob. 1 J 3,21-22). (3) *Bóg uczyni cię przykładem swojej łaski.* Wyobraź sobie Łazarza po jego zmartwychwstaniu. Nie musiał nic mówić, bo jego życie głosiło wszystkim, że Jezus jest Panem. Podobnie może być w twoim życiu: Bóg odkupił cię i wzbudził, abys był świadectwem Jego łaski.

HISTORIA ŁAZARZA I TWOJA (2)

*„Ale i teraz wiem, że o cokolwiek byś prosił Boga, da ci to Bóg”.
Ewangelia Jana 11,22*

Z historii wskrzeszenia Łazarza przez Jezusa wypływają trzy kolejne lekcje. (1) *Cokolwiek straciłeś, Bóg może przywrócić.* Jedną z wielkich obietnic Pisma Świętego jest to, że Bóg może „przywrócić lata”, z których życie cię ograbiło (zob. Jl 2,25). Powołaj się na tę obietnicę, przywołując lata, które straciłeś i poproś Boga o odnowienie i odbudowanie. On to zrobi. (2) *Cokolwiek cię ogranicza, Bóg może cię uwolnić.* „Zawołał: Łazarzu, wyjdź! I wyszedł umarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami... Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu odejść” (J 11,43-44). Moc Boga jest większa niż jakikolwiek nawyk, uzależnienie lub okoliczność, która cię „wiąże” dzisiaj. Choć twój umysł może tego do końca nie pojmować, pozwól swojej wierze Mu odpowiedzieć. Módl się razem z psalmistą: „Daj mi rozum, abym zachował zakon twój i przestrzegał go całym sercem. Prowadź mnie ścieżką przykazań twoich, bo w niej mam upodobanie” (Ps 119,34-35). Kiedy tak się modlisz, twoja wiara będzie rosła, a okoliczności, które teraz wydają się cię przerastać, ulegną zmianie dzięki Bożej mocy. (3) *Bez względu na to, jak źle się czujesz, Bóg to rozumie.* Na pogrzebie Łazarza „Jezus zapłakał. Wtedy Żydzi powiedzieli: Zobaczcie, jak Go kochał!” (J 11,35-36). Ta historia dowodzi, że służymy Bogu, który nie tylko może przywrócić to, co straciłeś, ale martwi się tym, przez co przechodzisz (zob. Hbr 4,15). Jeśli więc dzisiaj cierpisz, zwróć się do Niego i pozwól Mu sobie pomóc.

SPOTKANIE JEZUSA PRZY STOLE KOMUNIJNYM.

„On zasiadł z nimi do stołu”.
Ewangelia Łukasza 24,30

Tuż przed swoją śmiercią na krzyżu Jezus ustanowił rytuał znany jako Wieczerza Pańska lub Komunia Święta. Powiedział, że kielich reprezentuje Jego przelaną krew, a chleb – Jego złamane ciało. Na koniec dodał: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (Łk 22,19). Teraz przenieśmy się do domu Kleofasa i jego towarzysza, tuż po zmartwychwstaniu. Jezus dołączył do nich w drodze do Emaus i wyjaśniał im, że wszystko, co się wydarzyło, było spełnieniem proroctwa. „I przymusili Go, by został, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. I wstąpił, by zostać z nimi. A gdy zasiadł z nimi przy stole, wzięwszy chleb, pobłogosławił i rozłamawszy, podawał im. Wtedy otworzyły się ich oczy i poznali Go” (Łk 24,29-31). W pewnym sensie było to również nabożeństwo komunijne. Zauważ, co się stało z osobami, które w nim uczestniczyły. (1) Jezus się z nimi spotkał. (2) Ich oczy się otworzyły i poznali Go tak, jak nigdy wcześniej. (3) Byli głęboko poruszeni. „Czy serce nasze nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami?” (w. 32). (4) Następnie wyszli i opowiedzieli innym. „I wstawszy tejsze godziny, powrócili do Jerozolimy i znaleźli zgromadzonych jedenastu i tych, którzy z nimi byli, mówiących: wstał Pan prawdziwie” (w. 33-34). Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się, jak powinienes się czuć lub co myśleć, biorąc udział w komunii – teraz wiesz.

BĄDŹ POSŁUSZNY BOGU BEZ WZGLĘDU NA WSZYSTKO (1)

*„Jezus... nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał”
List do Hebrajczyków 5,8*

Nagroda za posłuszeństwo jest wspaniała, ale czasami sam proces bywa bolesny. „I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego” (w. 8-9). Zanim Bóg powołał się do konkretnej służby, musisz zostać przez Niego do niej upoważniony. Podziwiamy wiarę Abrahama, który zabrał swego syna Izaaka na górę Moria i położył go na ołtarzu. Ale historia nabiera sensu dopiero wtedy, gdy przeczytasz pierwszy werset rozdziału: „Po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę” (Rdz 22,1). Co Bóg chciał przetestować? Jego wiarę! Jego posłuszeństwo! I gdy Abraham zdał ten test, Bóg powiedział mu: „Będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie” (Rdz 22,17). Zrozum: kiedy modlisz się i prosisz Boga o powodzenie, zapraszasz Go, by przetestował twoją wiarę i posłuszeństwo. Bóg prawdopodobnie nie będzie cię testował w takim stopniu, w jakim testował Jezusa czy Abrahama. Ale to właśnie mniejsze próby przygotowują cię do radzenia sobie z większymi zadaniami w królestwie Bożym. W książce C.S. Lewisa „Listy starego diabła do młodego”, starszy rozmawia ze swoim siostrzeńcem Wormwoodem na temat ich wspólnego wroga, Boga: „Nie daj się zwieść, Wormwood. Nasza sprawa nigdy nie jest bardziej zagrożona niż wtedy, gdy człowiek, który już nie pragnie, ale nadal zamierza pełnić wolę naszego Wroga, spogląda na wszechświat, z którego wydaje się, że Jego ślady już dawno zanikły i pyta, dlaczego został opuszczony, ale nadal jest posłuszny”. Posłuszeństwo, którego Bóg dzisiaj od ciebie oczekuje, jest posłuszeństwem, które wznosi się ponad twoje uczucia i okoliczności i mówi: „Tak, Panie!”.

BĄDŹ POSŁUSZNY BOGU BEZ WZGLĘDU NA WSZYSTKO (2)

*„Nieomal zwątpiliśmy o życiu naszym”
2 List do Koryntian 1,8*

Job opisuje nagrody za posłuszeństwo: „Jeżeli usłuchają i poddadzą się, dokończą dni swoich w szczęściu i lat swoich w rozkoszach” (Hi 36,11). Jan dodaje: „I otrzymamy od Niego, o cokolwiek prosić będziemy, gdyż przykazań Jego przestrzegamy i czynimy to, co miłe jest przed obliczem Jego” (1 J 3,22). Jednak apostoł Paweł opisuje koszt posłuszeństwa: „Chcemy, abyście wiedzieli, bracia, o naszym utrapieniu, jakie nas spotkało w Azji, iż ponad miarę i ponad siły nasze byliśmy obciążeni tak, że nieomal zwątpiliśmy o życiu naszym; Doprawdy, byliśmy już całkowicie pewni tego, że śmierć nasza jest postanowiona, abyśmy nie na sobie samych polegali, ale na Bogu, który wzbudza umarłych. W Nim nadzieję pokładamy, że i nadal wyrwać będzie” (2 Kor 1,8-11). Zwróć uwagę na słowa: „który z tak wielkiego niebezpieczeństwa śmierci nas wyrwał i wyrwie”. Bóg nie wyciągnął Pawła z jego kłopotów, ale szedł z nim przez nie i przeprowadził go. Powiesz: „Prosiłem Boga, żeby mi pomógł zrozumieć sytuację, ale On tego nie zrobił”. Bóg nie jest nam winny wyjaśnień, ale obiecuje nam strategię wyjścia. „Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszenia da i wyjście, abyście je mogli znieść” (1 Kor 10,13). Zatem słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: bądź posłuszny Bogu bez względu na wszystko.

BĄDŹ POSŁUSZNY BOGU BEZ WZGLĘDU NA WSZYSTKO (3)

*„Aby im i ich synom dobrze się powodziło na wieki”.
Księga Powtórzonego Prawa 5,29*

Jeśli Bóg polecił ci coś zrobić, da ci też łaskę, by to uczynić. Ale to nie znaczy, że będzie łatwo. Szadrach, Mészach i Abed-Nego zostali skazani przez króla na spalenie żywcem za odmowę oddawania czci jego złotemu posągowi. Zauważ ich wyznanie wiary. (1) „Nasz Bóg... jest w stanie nas wybawić” (Dn 3,17). Nigdy nie wątpili w możliwości Boga. (2) „On nas wyratuje...” (w. 17). Nigdy nie wątpili w gotowość Boga do działania. (3) „A jeżeli nie... twojego boga nie czcimy i złotemu posągowi... pokłonu nie oddamy” (w. 18). Nigdy nie brali pod uwagę innej alternatywy, jak tylko posłuszeństwo! Jak zakończyła się ich historia? „Wtedy Nabuchodonozor król przeląkł się... i zapytał: Czy nie trzech mężów wrzuciliśmy związanych do ognia? Ci, odpowiadając, rzekli do króla: Prawda, królu. A on odpowiadając, rzekł: Oto ja widzę czterech mężów chodzących wolno w środku ognia i nie ma na nich żadnego uszkodzenia, a wygląd czwartej osoby podobny jest do anioła” (w. 24-25). Co było potem? „Potem król przywrócił Szadrahowi, Mészachowi i Abed-Negowi dawne powodzenie w prowincji babilońskiej” (w. 30). Powiesz, że to, co masz zrobić jest za trudne? Kiedy Bóg prosi cię o coś, czego wcale nie chcesz robić lub czujesz, że nie potrafisz, ma na względzie twój najlepszy interes. Kiedy twoje dzieci mówią: „Nie potrafię tego zrobić, to za trudne”, czy zmieniasz zdanie i pozwalasz im się wykręcać? Nie, upierasz się, bo wiesz, że to dla ich dobra. Tak właśnie Bóg podchodzi do ciebie: „Oby ich serce było takie, aby się mnie bali i przestrzegali wszystkich moich przykazań po wszystkie dni, aby im i ich synom dobrze się powodziło na wieki” (Pwt 5,29).

BĄDŹ POSŁUSZNY BOGU BEZ WZGLĘDU NA WSZYSTKO (4)

*„Będziesz dawał dziesięcinę z wszelkich plonów twojego
ziarna wysianego na polach”.
Księga Powtórzonego Prawa 14,22*

Dlaczego Bóg nakazał swojemu ludowi oddawanie dziesiątej części swoich dochodów? Wyjaśnia nam to w następujący sposób: „Po to, by błogosławił ci Pan, twój Bóg, w każdym twoim przedsięwzięciu” (w. 29). To oznacza, że dziesięcina nie kosztuje, ale się opłaca! Kiedy oddasz Bogu jedną dziesiątą część swojego dochodu, On obiecuje błogosławić „każde twoje przedsięwzięcie”. Zatem pytanie nie brzmi, czy Kościół potrzebuje twojej dziesięciny, ale czy ty potrzebujesz błogosławieństwa Bożego? Dzieło Boże nie popadnie w biedę, jeśli nie będziesz oddawał dziesięciny, ale jak ci pójdzie, jeśli nie będziesz Mu posłuszny? Apostoł Paweł napisał: „Pierwszego dnia tygodnia niech każdy z was odkłada u siebie... zgodnie z tym, jaki ma dochód” (1 Kor 16,2). Myślałeś, że dziesięcina była obowiązującym prawem Starego Testamentu? Że chrześcijanie Nowego Testamentu jej nie praktykowali? Przyjrzyj się słowom Pawła: „Niech każdy z was odkłada u siebie... zgodnie z tym, jaki ma dochód”. To dawanie proporcjonalne! Nowotestamentowi wierzący, kierując się wskazówkami Starego Testamentu, na pewno odkładali dziesięcinę. Jezus powiedział faryzeuszom: „Biada wam, nauczyciele Prawa... Dajecie dziesięcinę... Ale zaniedbaliście to, co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność. Te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać” (Mt 23,23). Czy żyjąc pod łaską, dałbyś Bogu mniej, niż żyjąc pod prawem? Dziesięcina to minimum, ale jedynie twoja miłość do Boga i Jego królestwa może określić maksimum.

NIE STRĄĆ WIZJI!

*„Gdzie nie ma wizji, ludzie giną”.
Księga Przysłów 29,18*

Bóg ma plan dla twojego życia. Ten plan pomoże ci dostrzec, co naprawdę jest ważne. Nazywa się to wizją. Jeśli jej nie masz, wszystko staje się zamazane, a ty nie wiesz, dokąd powinieneś zmierzać. Sportowcy skupiają się tylko na jednym: na wygranej! Dla tego celu poświęcają relacje, rozrywki i przyjemności. Eugene Peterson tłumaczy wizję w ten sposób: „Gdy ludzie nie widzą, co Bóg czyni, potykają się sami o siebie; lecz kiedy zwrócą uwagę na to, co On objawia, będą ubłogosławieni”. Gdy Bóg daje ci wizję, zaczynasz dostrzegać rzeczy tak, jak On je widzi. Mojżesz „widział” Ziemię Obiecana, podczas gdy wszyscy wokół widzieli jedynie pustynię, chcieli się poddać i wrócić do Egiptu (zob. Hbr 11,24-27). Mojżesz rozumiał, że dotrze tam zgodnie z Bożym planem, w odpowiednim czasie, krok po kroku. Czasami twoja wizja może wydawać się przytłaczająca. Wtedy podziel ją na mniejsze etapy i wyobraź sobie, jak podejmujesz kolejny krok. Zdziwisz się postępem, jakiego dokonasz. Dopóki jednak nie zrobisz pierwszego kroku, wizja pozostanie tylko mrzonką. Brytyjski duchowny Frederick Langbridge napisał: „Dwaj mężczyźni patrzyli przez kraty więzienne. Jeden widział błoto, drugi gwiazdy”. Co widzisz w swojej przyszłości? Czy sądzisz, że Bóg po prostu rzuci sukces na twoje kolana? Nie, musisz napełnić swoją wizję wiarą i nadać jej rozpędu poprzez ciężką pracę. Po całonocnym bezowocnym połowie ryb Jezus powiedział swoim uczniom: „Wypłynięcie na głębie” (Łk 5,4). Kiedy posłuchali, wyciągnęli największy połów w swoim życiu. Jaki wniosek? To nie świat zapewnia ci zaopatrzenie, ale Bóg!

JAK POZNAĆ SWOJE POWOŁANIE

„Zostaliśmy stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów. Bóg przygotował je już wcześniej, by były treścią naszego życia”

List do Efezjan 2,10

Powołany przez Boga do wyzwolenia narodu izraelskiego z Egiptu Mojżesz najpierw próbował zrobić to po swojemu. Zabijając Egipcjanina, aby ocalić życie Izraelity, stał się zbiegiem na czterdzieści lat. Po okresie życia na pustyni i wyciągania wniosków powrócił, aby spełnić wolę Boga – na Jego warunkach. Każdy z nas, nie tylko duchowni, jest powołany, aby pełnić wolę Boga na Jego warunkach. Skąd masz wiedzieć, do czego jesteś powołany? Zacznij od odpowiedzi na następujące pytania. (1) *Jakie masz duchowe dary?* „Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej” (1 P 4,10). Pozwól Bogu, by ci pokazał – poprzez twoje najgłębsze pragnienia – te umiejętności, którymi najlepiej będziesz Mu mógł służyć. (2) *Czy masz kogoś, kto jest twoim mentorem i pomaga ci się rozwijać?* To część obowiązków twojego pastora: „Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego” (Ef 4,12). Potrzebujesz pomocy, sam tam nie dotrzesz! (3) *Czy zaangażowałeś się w życie lokalnego kościoła?* „Bo jak w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki tę samą czynność wykonują, tak my wszyscy jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, a z osobna jesteśmy członkami jedni drugich” (Rz 12,4-5). (4) *Czy jesteś gotów służyć, gdziekolwiek będzie potrzeba?* „Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał” (1 P 4,10). Jeśli chcesz poznać swoje powołanie, zacznij służyć, a Bóg ci je objawi.

ROZPAL NA NOWO SWOJĄ MIŁOŚĆ DO JEZUSA

*„Porzuciłeś pierwszą swoją miłość”
Księga Apokalipsy 2,4*

Jezus powiedział Kościołowi w Efezie trzy rzeczy. (1) *Pamiętaj*. „Pamiętaj... z jakiej wyżyny spadłeś” (w. 5). Zamiast skupiać się na tym, jak nisko upadłeś, przypomnij sobie, gdzie kiedyś byłeś i co znałeś. Nie wspominaj najgorszych chwil, ale te najlepsze. Przypomnij sobie, jak twój czas modlitwy i czytania Bożego Słowa był najważniejszym punktem dnia. Co robiłeś wtedy, a czego nie robisz teraz? (2) *Pokutuj*. To słowo oznacza zmianę myślenia i kierunku działania. Nie rozwiążesz problemu tym samym sposobem myślenia i zachowań, które go spowodowały: potrzebne jest nowe myślenie i nowy sposób działania. Kiedy syn marnotrawny znalazł się w chlewie, uświadomił sobie, że sięgnął dna. Wtedy powiedział: „Wstanę i pójdę do mojego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie” (Łk 15,18). Ojciec wybaczył mu i przyjął go z powrotem. Jak kończy się ta historia? Zamienił jego łachmany na szaty syna i przywrócił mu prawowite miejsce przy rodzinnym stole. Podobnie może być z tobą. (3) *Powtarzaj*. „Spełniaj uczynki takie jak pierwiej” (Ap 2,5). Sporządź listę rzeczy, które robiłeś, gdy twoje relacje z Panem były wspaniałe, a następnie z modlitwą postanów powrócić do ich codziennego praktykowania. I nie czekaj, aż będziesz miał na to ochotę. Rób to, aż poczujesz, że radość z twojej pierwszej miłości ożywiła się na nowo. Wątpisz, czy Bóg będzie dla ciebie łaskawy? Przeczytaj: „Ty jesteś Bogiem, który odpuszcza grzechy, który jest łaskawy i miłosierny... bogaty w niezawodną miłość. Więc ich nie porzuciłeś” (Ne 9,17 NLT).

MOŻESZ POKONAĆ TEGO OLBRZYMA

*„Gdyż wojna należy do Pana i On wyda was w ręce nasze”.
1 Księga Samuela 17,47*

Aby pokonać olbrzymy takie jak uzależnienie, uraza, strach, żądza, pycha, zazdrość lub gniew, musisz zrozumieć trzy wersety ze Słowa Bożego. (1) „Pamiętajcie, że złe pragnienia, które pojawiają się w waszym życiu, nie są niczym nowym ani dziwnym” (1 Kor 10,13). Goliat urodził się jako dziecko, ale wyrósł na olbrzyma. Nasze olbrzymy często są małymi grzechami, które przeoczyliśmy i którym pobbaliśmy, a kiedy zaczęły żyć własnym życiem, powróciły, by nas prześladować. Dlatego ucząc się mówić „nie” małym pokusom, zyskasz siłę, by powiedzieć to tym większym. (2) „Gdy Goliat zbliżył się, aby zaatakować, Dawid błyskawicznie pobiegł... aby podejść blisko do Filistyńczyka” (1 Sm 17,48). Dawid stawiał Goliatowi czoła. Musisz zmusić swojego olbrzyma do wyjścia na światło dzienne i nie pozwolić mu powrócić do twojego życia. Ustal granice! A jeśli to konieczne, znajdź kogoś, przed kim możesz być odpowiedzialny, kto może cię wzmocnić i zachęcić. Unikaj złego towarzystwa. I przede wszystkim nie patrz na Boga przez pryzmat swojego problemu – patrz na swój problem przez pryzmat Boga. (3) „Gdyż wojna należy do Pana i On wyda was w ręce nasze”. Nie jesteś w tej walce sam. Bóg chce ci pomóc przezwyciężyć stare nawyki i nauczyć nowych zachowań. Jego woła jest: „byście postępowali, jak przystoi na powołanie wasze” (Ef 4,1). Gdy będziesz pokutował – a to oznacza, że zawrócisz, zmienisz kierunek i postanowisz iść za Bogiem – On da ci siłę, by pokonać olbrzyma, przed którym stoisz. Bóg jeszcze nigdy nie przegrał bitwy, a gdy Go poprosisz o pomoc, wygrasz.

JESTEŚ W TOKSYCZNYM ZWIĄZKU?

*„Ojcie, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”.
Ewangelia Łukasza 23,34*

Co możesz zrobić, jeśli znajdujesz się w toksycznym związku? (1) *Zakończ go, jeśli to konieczne.* To nie twoje zadanie, by zmienić drugą osobę. I nie jest to też twoja porażka, jeśli ta osoba się nie zmieniła pomimo skonfrontowania jej z Bożą miłością i prawdą. Możesz oprzeć się na obietnicy: „Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan jest pomocnikiem moim, nie będę się lękał; cóż może mi uczynić człowiek?” (Hbr 13,5-6). (2) *Szukaj pomocy.* Salomon powiedział: „A jeżeli jednego można pokonać, to we dwóch można się ostać; a sznur potrójny nie tak szybko się zerwie” (Koh 4,12). Jeśli potrzebujesz wsparcia grupowego lub mediatora do interwencji, podejmij działania – teraz. (3) *Módl się o tę osobę.* Jezus powiedział: „Dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, módlcie się za tych, którzy was krzywdzą” (Łk 6,27-28). Mówi się, że 90 procent tych, którzy krzywdzą innych, sami zostali wcześniej skrzywdzeni. Często reagują na podstawie swoich nieuleczonych zranień i nierozwiązanych problemów. I choć to w żadnym wypadku nikogo nie usprawiedliwia, pokazuje, jak możesz się modlić o tę osobę. Szatan lubi wykorzystywać alkohol, narkotyki, gniew, władzę, pornografię i inne rzeczy, aby niszczyć relacje. Dlatego módl się, aby twój oprawca stał się osobą, jaką Bóg zamierzył. „Wzywać mnie będzie, a Ja go wysłucham, będę z nim w niedoli, wyrwę go i czcią obdarzę” (Ps 91,15).

NIGDY NIE NAGINAJ BOŻEGO SŁOWA

„Dlatego musimy tym baczniejszą zwracać uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi”.

List do Hebrajczyków 2,1

Musimy nieustannie sprawdzać, czy budujemy na biblijnych fundamentach. Jakie są fundamentalne prawdy, na których zbudowany jest Kościół Jezusa Chrystusa? Nieomyślność Biblii, dziewicze poczęcie Chrystusa, Jego bezgrzeszne życie, Jego odkupieńcza śmierć, Jego cielesne zmartwychwstanie i Jego rola jako pośrednika wstawiającego się w naszym imieniu, nasza potrzeba zbawienia, potrzeba życia w mocy Ducha Świętego oraz misja niesienia Ewangelii na cztery strony świata i zwiastowanie bliskiego powrotu Pana Jezusa Chrystusa jako Pana i Władcy. Te prawdy nie podlegają dyskusji! Masz wątpliwości, czy nie będziemy odbierani za ograniczonych? Prawo grawitacji jest ograniczone! Prawo matematyki jest ograniczone! Apostoł Paweł był ograniczony: „Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię różną od tej, którą wam zwiastowaliśmy, niech będzie przeklęty!” (Ga 1,8). Nowotwór zaczyna się od jednej niezidentyfikowanej, niekontrolowanej komórki, ale może zniszczyć całe twoje ciało. Dlatego Juda pisał: „Abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym. Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, na których od dawna wypisany został ten wyrok potępienia, bezbożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i zapierają się naszego jedyne go Władcy i Pana, Jezusa Chrystusa” (Jud 3-4). Zwróć uwagę na słowa: „wiara, która raz na zawsze została przekazana świętym”. Nasze metody docierania do świata mogą się zmieniać, ale nie nasze przesłanie. Czy nie powinniśmy kochać wszystkich ludzi? Tak i dlatego nigdy nie możemy iść na kompromis z tym, co mówi Słowo Boże.

PROŚ BOGA O MĄDROŚĆ

„Jeśli komu z was brak mądrości, niech o nią prosi Boga”

List Jakuba 1,5

Salomon powiedział: „Nabywaj mądrości, nabywaj rozumu! Nie zapominaj słów moich i nie uchylaj się od nich. Nie zaniechaj jej, a będzie cię strzegła, ukochaj ją, a zachowa cię! Początek mądrości jest taki: Nabywaj mądrości i za wszystko, co masz, nabywaj rozumu. Ceń ją sobie wysoko, a ona zapewni ci szacunek, obdarzy cię czcią, gdy ją otoczysz miłością” (Prz 4,5-8). Istnieje wiele sposobów na zdobycie mądrości. (1) *Czerp z wiedzy innych ludzi.* „Zuchwałość wywołuje tylko zwady, lecz u tych, którzy przyjmują radę, jest mądrość” (Prz 13,10). (2) *Myśl nieschematycznie.* Stwierdzenia typu: „Zawsze tak robiliśmy”, należy przeanalizować, gdy są używane do obrony sposobów, które już nie działają. (3) *Zapisuj i przemyśl to, czego się nauczyłeś poprzez doświadczenie.* (4) *Nie spiesz się z podjęciem ostatecznych decyzji.* Rozwój zawsze jest procesem. Bycie kreatywnym wprowadza pewien rodzaj nieuporządkowania, co może cię niepokoić. Umiejętność pozostania skupionym i pełnym wiary w trudnym czasie zmiany jest oznaką rozwoju i dojrzałości, ale ostatecznym źródłem mądrości jest Słowo Boże! „Gdyż Bóg daje mądrość, z Jego ust pochodzi poznanie i rozum” (Prz 2,6). Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna” (Jk 3,17). „Pouczę cię i wskażę ci drogę, którą masz iść; będę ci służył radą, a oko moje spocznie na tobie” (Ps 32,8). Nie gódź się na bezrefleksyjne życie. Oprzyj się braku chęci do zaangażowania. Nie pozwól sobie na życie bez Jego kierownictwa. Poproś dzisiaj Boga o mądrość.

CO CIĘ ZŻERA?

„Gdy szli, zostali oczyszczeni”.
Ewangelia Łukasza 17,14

„Dziesięciu trędowatych stanęło z daleka i wołało: Jezu, Mistrzu, ulituj się nad nami! A gdy ich ujrzał, rzekł do nich: Idźcie, ukażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Jeden zaś z nich, widząc, że został uzdrowiony, wrócił, donośnym głosem chwalać Boga” (w. 12-15). Z duchowego punktu widzenia życie i trąd wykazują pewne podobieństwa – oba mogą cię zżerać. Czy to właśnie dzieje się z tobą dzisiaj? Jeśli tak, co robić? (1) *Zanieś swój problem do Jezusa*. On może przywrócić to, co straciłeś i dać ci pokój i radość. Wołaj do Niego. Nie martw się, że twoja godność ucierpi; zdesperowani ludzie podejmują desperackie działania, a Bóg odpowiada na desperackie modlitwy: „Gdy mnie będziecie szukać, znajdziecie mnie. Gdy mnie będziecie szukać całym swoim sercem” (Jer 29,13). (2) *Zrób wszystko, cokolwiek ci poleci!* Nie stawiaj warunków Bogu i nie oczekuj identycznego doświadczenia, jakie mieli inni. Jezus kazał tym dziesięciu trędowatym iść i pokazać się kapłanom. Dlaczego po prostu ich nie uzdrowił, tak jak to zrobił z innymi? Wiara nie domaga się wyjaśnień! (3) *Bądź gotowy ruszyć naprzód*. „A gdy szli, zostali oczyszczeni”. Czasami, gdy Bóg daje ci odpowiedź, musisz wyruszyć z wiarą, a każdy krok będzie zbliżał cię do twojego wybawienia. Nic się jednak nie wydarzy, dopóki nie wykonasz pierwszego kroku. (4) *Nie zapomnij Mu podziękować*. Tylko jeden z dziesięciu trędowatych wrócił, aby podziękować i Jezus to zauważył. Nadal to dostrzega! Możesz z ufnością przyjść do Niego z kolejną prośbą, jeśli pamiętałeś, aby Mu podziękować za poprzednią.



DRUGIKROK.pl

Zrób kolejny krok na drodze do wolności.

Jesteśmy tu, żeby pomóc Ci w walce z uzależnieniem. W tym celu przygotowaliśmy bezpłatne, anonimowe kursy internetowe, które będą dla Ciebie kolejnym krokiem w tej podróży.

Wejdź na stronę:

www.drugikrok.pl



KONTROLER I TEN, KTO KONTROLUJE SAMEGO SIEBIE

*„Kiedy Duch Święty włada naszym życiem
owocem tego będą:... opanowanie”*

List do Galacjan 5,22

Czy panujesz nad sobą, czy raczej kontrolujesz innych? Sprawdźmy. Kontrolujący za swoje problemy wini diabła, ludzi lub okoliczności, a jego typowym zachowaniem jest oskarżanie, obrażanie się lub przenoszenie frustracji. Manipuluje ludźmi i okolicznościami dla własnej korzyści. Ale to nie działa: taka postawa tylko nasila jego ból, a relacje zamienia w walkę o władzę. Im bardziej ktoś próbuje kontrolować, tym gorzej się czuje, a im gorzej się czuje, tym bardziej stara się kontrolować. Bóg nie chce, byś żył w taki sposób. Ci, którzy potrafią panować nad sobą, wiedzą, że diabeł nie może nic zrobić bez twojej współpracy, a ty nie musisz mu ulegać (zob. Łk 10,17). Wiedzą też, że to nie ludzie i okoliczności są problemem – problemem jest to, jak sobie z nimi radzimy. Reagują więc, pamiętając o trzech rzeczach. (1) *To siebie mam kontrolować.* (2) *Czasem muszę oddać ludzi i okoliczności w ręce Boga, i pozwolić Mu się nimi zająć.* (3) *Codziennie muszę korzystać z mocy Ducha Świętego, aby panować nad swoimi reakcjami i stosować się do zdroworozsądkowych zasad, opisanych w Piśmie Świętym (zob. 2 Tm 1,7).* W rezultacie osoby opanowane nie wdają się w insynuacyjne gierki, w zadawanie sobie bólu i nie zamieniają relacji w pola bitewne. Poddając się Duchowi Świętemu, który „rodzi w nas takie owoce jak... powściągliwość”, oczekują, że Duch Święty da im moc – nie do kontrolowania innych, ale do panowania nad własnymi reakcjami. Osoby wypełnione mocą Ducha stają się wolne, by być częścią rozwiązania, a nie częścią problemu.

ROZPOZNAJ SWÓJ CZAS

*„Wszystko ma swój czas”
Księga Kohelecia 3,1*

Gdy Bóg daje ci wizję, wiedz, że będziesz płakać, ponieważ każda wizja wiąże się z kosztami. Droga do zwycięstwa prowadzi przez doświadczenia i próby. Nie ma darmowych przejazdów. Bóg jednak obiecał, że będą żniwa: „Ci, którzy siali ze łzami, z radością zbiorą żniwo. Kto wychodzi z płaczem, niosąc ziarno siewne, będzie wracał z radością, niosąc snopy swoje” (Ps 126,5-6). Czego możemy się nauczyć z tego Słowa? (1) *Jest pora, by płakać.* Nie chodzi tu o szukanie wymówki, by nic nie robić czy o uzalanie się nad sobą i niesprawiedliwością życia. Nehemiasz wrzucił się do łez z powodu zrujnowanej Jerozolimy. Następnie opracował plan, zebrał zespół i odbudował ją. Co porusza ciebie? Czym się pasjonujesz? (2) *Jest pora na zbieranie plonów.* W życiu wszystko ma swoją przyczynę i swój czas (zob. Koh 3,1-8). Jeśli zrozumiesz przyczynę i wykorzystasz czas, staniesz się „jak drzewo zasadzone nad strumieniem wód, które wydaje owoc we właściwym czasie” (Ps 1,3). Zwróć uwagę na słowa „we właściwym czasie”. Owoce nie urosną, zanim nie nadejdzie ich pora, dlatego powinieneś nauczyć się rozpoznawać zmieniające się pory w swoim życiu i dostosowywać się do nich. Dotyczy to zwłaszcza czasu żniw. Musisz wiedzieć, kiedy przestać płakać i zacząć zbierać plony, w przeciwnym razie przegapisz swoje żniwo. Łzy są dla siewcy, ale radość dla żniwiarza. Zatem kiedy nadejdzie właściwa pora, zbieraj plony z radością. Zapłaciłeś swoje należności, teraz nadszedł czas, aby cieszyć się tym, co obiecał ci Bóg.

NOWY SPOSÓB MYŚLENIA (1)

*„Skoncentrujcie swoje umysły i skupcie się na tym,
co w górze [na rzeczach wyższych]”
List do Kolosan 3,2*

Jakie jest największe wyzwanie dla ciebie w tej chwili? Zerwanie ze złym nawykiem czy wprowadzenie nowego? Założenie nowej działalności czy poprawienie sytuacji w obecnej firmie? Odbudowa rozpadającego się małżeństwa czy praca, by swój dobry związek uczynić jeszcze lepszym? Wyjście z depresji czy zapobieżenie jej nawrotowi? Apostoł Paweł daje nam dwie pomocne wskazówki. (1) *Nastaw swoje myśli we właściwym kierunku.* (2) *Skup swoje myśli na tym, co w górze.* Nastawienie swoich myśli to ta łatwiejsza część, ale utrzymanie ich skupionych na tym, co w górze, wymaga codziennego zaangażowania. Każdy potrafi zacząć, ale by dobiec do mety potrzebujesz nowego sposobu myślenia. „Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę i usiadł po prawicy tronu Bożego. Przeto pomyślcie o tym, który od grzeszników zniósł tak wielkie sprzeciwy, abyście zniechęceni, nie upadli na duszy” (Hbr 12,2-3). W sformułowaniu „na duszy” chodzi o uczucia i emocje. To tam jesteś podatny na znużenie i zniechęcenie. Trzeźwy kierowca bezpiecznie dowiezie cię do celu, ale pijany już nie! Co kieruje twoim życiem? Uczucia? Impulsy? Nastroje? Oto dwa zmieniające życie teksty z Pisma Świętego: „Zmuszamy każdą myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi” (2 Kor 10,5); „W końcu bracia, rozmyślajcie o tym, co prawdziwe, szlachetne, sprawiedliwe, czyste, miłe, godne polecenia, co może uchodzić za wzór i zasługuje na uznanie... A Bóg pokoju będzie z wami” (Flp 4,8-9).

NOWY SPOSÓB MYŚLENIA (2)

*„Zmuszamy każdą myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi”.
2 List do Koryntian 10,5*

Jak byś opisał siebie? Jesteś z natury nastawiony pozytywnie czy negatywnie? Decyzje podejmujesz w oparciu o swoją wiarę w Boga, czy ze strachu przed porażką, odrzuceniem lub niedostatkiem? Czujesz się dobrze sam ze sobą, czy częściej się zadręczasz i uważasz za nieudacznika? Bez względu na to, jaka jest twoja odpowiedź, jedno jest pewne: wzorce i postawy, które rządzą twoim życiem, nie zostały ukształtowane z dnia na dzień, więc nie oczekuj natychmiastowego uzdrowienia. Możesz jednak zacząć od poważnego potraktowania tego Słowa: „O tym, co w górze myślcie” (Kol 3,2). Biblia nazywa życie chrześcijańskie drogą. „Chodźcie godnie w powołaniu, któreście otrzymali” (Ef 4,1); „Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy” (2 Kor 5,7); „Chodźcie w Duchu” (Ga 5,25); „Chodźcie w miłości” (Ef 5,2). Zauważ, że chodzenie to najwolniejszy sposób poruszania się. Bóg nie zaprasza cię, abyś z Nim latał, ale abyś z Nim chodził. Po prostu stawiaj jedną stopę przed drugą i tak idź, dzień po dniu. Kiedy najłatwiej jest nam poślizgnąć się i upaść? (1) Kiedy uczymy się chodzić. (2) Kiedy znajdziemy się w sytuacji niezależnej od nas, nad którą nie mamy kontroli, na przykład na śliskim, zaśnieżonym chodniku. (3) Kiedy czujemy się wyczerpani, zmęczeni i słabi. (4) Kiedy stajemy się niedbali, nie mamy otwartych oczu, przestajemy się koncentrować. Przed tobą dwuetapowe wyzwanie: przyjmij właściwe myślenie i utrzymuj je codziennie. A jeśli będziesz szukać Boga wiernie, On ci pomoże w jego realizacji.

NOWY SPOSÓB MYŚLENIA (3)

„Jak myśli w swoim sercu, taki jest”.

Księga Przysłów 23,7

Każda rodzina ma swoje pokoleniowe problemy; coś, co przekazali nam rodzice i dziadkowie, jak na przykład uzależnienie, przemoc, gniew, niepokój, pożądanie, strach itd. Często mówimy: „To pokoleniowe obciążenia, nic nie mogę z tym zrobić”. Ależ tak, możesz! Może nie uda ci się naprawić przeszłości swojej rodziny, ale dzięki łasce Bożej możesz zmienić przyszłość dla siebie i swoich dzieci. Biblia mówi: „Jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. Stare rzeczy przeminęły, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5,17). Zwróć uwagę na słowa: „w Chrystusie”. Samodzielnie nie dasz rady zmienić dysfunkcji w swojej rodzinie, ale „w Chrystusie” otrzymujesz moc potrzebną do podążania w nowym kierunku. Jeśli twój komputer może być przeprogramowany, podobnie może stać się z twoim umysłem. „Niech was przeobraża nowy sposób myślenia” (Rz 12,2). Jak możesz zmienić swój sposób myślenia? Poprzez nasycanie go Słowem Bożym! Podobnie jak moczenie ciała w wodzie usuwa pot i brud, tak moczenie umysłu w Słowie Bożym oczyszcza i koryguje myślenie. Stare przysłowie mówi: „Uważaj na swoje myśli, stają się słowami. Uważaj na swoje słowa, stają się czynami. Uważaj na swoje czyny, stają się nawykami. Uważaj na swoje nawyki, stają się charakterem. Uważaj na swój charakter, staje się twoim przeznaczeniem”. Bóg polecił Gedeonowi: „Rozwal ołtarz Baala, który należy do twojego ojca” (Sdz 6,25). Na jego miejscu Gedeon zbudował nowy ołtarz dla Pana. Wówczas życie jego i jego rodziny zostało zmienione na zawsze. Gdy pozwolisz Słowu Bożemu przemieniać swoje myślenie, tobie również się to uda!

NIGDY NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRZY CI POMOGLI

*„Dziękuję Bogu mojemu za każdym razem, ilekroć was wspominam”.
List do Filipian 1,3*

Apostoł Paweł często wspominał tych, którzy mu pomogli: „Dziękuję Bogu mojemu za każdym razem, ilekroć was wspominam... za wasz udział w głoszeniu dobrej nowiny” (w. 3.5); „Tylko wy, Filipianie, mieliście udział w moich dochodach i wydatkach. Żaden inny zbór nie włączał się do tego. Nawet kiedy byłem w Tesalonicie, znowu dwukrotnie posłaliście mi pomoc” (Flp 4,15-17). Do wierzących w Tesalonicie pisał: „Drody, dziękczynienie za was Bogu jest nie tylko słuszne, ale stanowi też nasz obowiązek wobec Niego, z powodu wspaniałego rozwoju waszej wiary i wzajemnej, stale wzmagającej się miłości. Toteż chlubimy się wami, z radością opowiadając w innych zborach o waszej cierpliwości i głębokiej wierze w Boga, jakie zachowujecie mimo wszystkich udręk i przeciwności” (2 Tes 1,3-4). Autorka Barbara Glanz opowiada o mężczyźnie, który przypomniał sobie o swojej nauczycielce z ósmej klasy. Napisał do niej list i otrzymał taką odpowiedź: „Nie masz pojęcia, jak wiele znaczy dla mnie Twój list. Mam 83 lata i żyję całkowicie samotnie. Moi przyjaciele odeszli. Nie mam już też rodziny. Uczyłam w szkole przez 50 lat, a Twój list to pierwsze podziękowanie, jakie kiedykolwiek dostałam od ucznia. Czasami zastanawiam się, co zrobiłam ze swoim życiem. Twój list będę czytała na okrągło, aż do śmierci”. Jak na ironię była to nauczycielka, którą uczniowie najlepiej wspominali podczas swoich zjazdów klasowych, nikt jej jednak tego nigdy nie powiedział. Wyrażenie wdzięczności nie wymaga ani czasu, ani pieniędzy, a dla kogoś może mieć ogromne znaczenie. Zatem komu dzisiaj powinieneś wyrazić swoją wdzięczność?

SIEDEM WERSETÓW, NA KTÓRYCH MOŻESZ SIĘ OPRZEĆ

„Jego łaska trwa na wieki”

Psalm 118,2

Zrób sobie przysługę – przeczytaj Psalm 118! (1) „W wielkim ucisku wołałem do Pana, a Pan mnie wysłuchał i powiódł ku wolności” (w. 5). Z czym dzisiaj się borykasz? Z niszczącym cię nawykiem? Paraliżującym strachem? Poczuciem braku wartości? Bóg chce cię uwolnić. (2) „Pan jest ze mną, nie będę się lękał” (w. 6). Twoja przyszłość nie zależy od ludzi, ale od Boga; dobrego Boga, który ma dla ciebie dobre plany. (3) „Tak! Pan jest ze mną! To On sam mnie wspiera! Dlatego moim wrogom dzielnie stawię czoła!” (w. 7). Kiedy inni próbują cię poniżyć, Bóg cię wywyższy. Kiedy odmawiają ci czegoś, On zaspokoi wszystkie twoje potrzeby. (4) „Nie umrę, ale żyć będę, aby opowiadać dzieła Pana” (w. 17). Kiedyś wszyscy umrzemy, ale ty nie musisz umierać, zanim twoje zadanie nie zostanie zakończone i nie przyniesiesz chwały Bogu. (5) „Pan mnie surowo ukarał, ale mnie nie wydał na śmierć” (w. 18). Czy Bóg cię koryguje? Ciesz się z tego! Jego korekta to nie odrzucenie. To ochrona przed przyszłymi błędami. (6) „To jest dzień, który Pan uczynił; weselmy się i radujmy się w Nim” (w. 24). Bez względu na to, czy wczoraj doświadczyłeś zwycięstwa czy tragedii, dzisiaj Bóg daje ci nowy dzień. Korzystaj z tego. Ciesz się nim! (7) „Dziękujcie Panu, bo jest dobry! Jego łaska trwa na wieki” (w. 29). Pewnie doświadczysz dni, kiedy będzie ci brakowało pieniędzy, ale nigdy, żadnego dnia, nie zabraknie ci Bożej łaski. Te siedem wersetów jest dla ciebie, więc oprzyj się na nich dzisiaj.

ZNACZENIE SNU

*„Obudziłem się i spojrzałem, a mój sen był słodki”.
Księga Jeremiasza 31,26*

Czasami najbardziej „duchowym” działaniem, jakie możesz podjąć, jest pójście spać wcześniej, byś mógł obudzić się wypoczętym, gotowym do spełniania Bożych planów na dany dzień. Kiedy stale funkcjonujesz na niskim poziomie energii, odbija się to na twojej postawie, relacjach, wydajności i na twoim zdrowiu. Dlatego Biblia mówi o tym, jak ważny jest sen. (1) „Daremnie wcześniej rano wstajecie i późno się kładzicie, spożywając chleb w troskach: Wszak On i we śnie obdarza umiłowanego swego” (Ps 127,2). (2) „Spokojnie się ułożę i zasnę, bo Ty sam, Panie, sprawiasz, że bezpiecznie mieszkam” (Ps 4,9). Sen jest aktem zaufania: kładąc się spać, wyznajesz, że świat jest w rękach Boga, a nie twoich. A On sobie poradzi bez twojej pomocy. Zaś kolejnego dnia Bóg da ci to, czego potrzebujesz na ten dzień, podobnie jak codziennie zaopatrywał Izrael w świeżą mannę. Jeremiasz napisał: „Obudziłem się i spojrzałem, a mój sen był słodki”. Czy kiedykolwiek próbowałeś modlić się, gdy cierpiełeś na niedobór snu? To trudne. Zanim Eliaz był w stanie spędzić długie godziny na modlitwie, anioł Pański kazał mu zdrzemnąć się nie raz, ale dwukrotnie. Podobnie uczniowie w Getsemani nie byli w stanie się modlić, ponieważ ciągle zasypiali. Trudno myśleć, czuć i działać jak Jezus, gdy jesteś niewyspany, dlatego Biblia mówi: „On [Bóg] swoim umiłowanym sen daje” (Ps 127,2).

NIE ZANIEDBUJ SWOJEJ WIARY

*„Stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił”.
List do Rzymian 12,3*

Nie możesz siedzieć beczynnie z nadzieją, że Bóg zrobi wszystko za ciebie. Masz swoją rolę do odegrania. Apostoł Paweł pisał, że Bóg daje każdemu z nas „miarę wiary”. Juda pisze, że rozwijasz się duchowo: „budując [siebie] na swojej najświętszej wierze” (Jud 20). Wiara atakowana to po prostu wiara w budowie. To w życiowych bitwach odkrywasz, czy pielęgnowałeś wiarę, czy ją zaniedbałeś. W czasach biblijnych tarcza rzymskiego żołnierza chroniła go od stóp do głowy. Była wykonana z żelaza i pokryta grubymi warstwami materiału, a żołnierz nasączał ją wodą przed walką. W rezultacie płonące strzały wroga gasły na niej z sykiem. Teraz rozumiesz, co miał na myśli Paweł, kiedy pisał: „Weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniste pociski złego” (Ef 6,16)? Strzały szatana nie przenikną twojego serca, gdy jest ono czyste, nasączone Pismem Świętym i wzmocnione wiarą. Dlatego Jezus powiedział Piotrowi: „Szatan wyprosił sobie, aby was przesiał jak pszenicę, lecz Ja prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja” (Łk 22,31-32). To twoja wiara jest atakowana! To twoja wiara potrzebuje posilenia! To twoja wiara podtrzymuje cię w życiowych bitwach! Jezus zachęca nas, abyśmy „mieli wiarę w Boga” (Mk 11,22). Czas, który spędzasz z Bogiem w modlitwie i na poznawaniu Jego Słowa, wzmacnia twoją wiarę, byś mógł zwyciężać w życiowych bitwach.

FOLGOWANIE SOBIE PROWADZI DO BIEDY

*„Mój Bóg zaspokoi wszelką potrzebę waszą”.
List do Filipian 4,19*

Bóg obiecał zaspakajać twoje potrzeby, nie – twoją chciwość. Kiedy zadłużasz się, kupując rzeczy, których nie powinienes, nie oczekuj, że On cię wyratuje. Żaden odpowiedzialny rodzic by tak nie postąpił, a Bóg jest odpowiedzialnym rodzicem. Daje ci wybór i wskazuje na konsekwencje. Adamowi i Ewie Bóg powiedział, by nie jedli zakazanego owocu, a wtedy pojawił się szatan, przekonując: „Bóg na pewno nie to miał na myśli, możesz robić, co chcesz, nic ci się nie stanie”. Brzmi znajomo? Reklamodawcy robią to samo. Pewna firma meblarska oferowała pełen zestaw mebli do domu bez obowiązku płacenia za nie przez dwa lata. I tu rodzi się pytanie: skoro teraz nie możesz sobie na nie pozwolić, jak zapłacisz za dwa lata? Czas, abyś wyszedł z długów, a nie wpadał w nie coraz głębiej. A Biblia podpowiada, jak to zrobić. (1) Nie bądź zachłanny na rzeczy tego świata, „bo chciwość jest rodzajem bałwochwalstwa” (zob. Kol 3,5). Zamiast pożądać rzeczy, których nie potrzebujesz, ciesz się tym, co masz. (2) Jeśli nie odkładasz dziesięciny, zacznij! Przejdziesz z chwiejniej gospodarki tego świata do niezawodnej Bożej ekonomii. Oddając dziesiątą część swoich dochodów Bogu, masz Jego obietnicę, że będzie chronić twoje interesy i cię błogosławić „ponad miarę” (zob. Mal 3,8-12). (3) Zanim pójdziesz na zakupy, pomódl się. Zapytaj Boga o to, czego potrzebujesz, a potem poczekaj, aż On ci odpowie. (4) Zacznij rozdawać część tego, co masz. „Jeden daje hojnie, lecz jeszcze więcej zyskuje; inny nadmiernie skąpi i staje się tylko uboższy. Kto jest dobroczynny, będzie wzbogacony” (Prz 11,24-25). Bądź posłuszny Bogu. Bądź cierpliwy i patrz, co się wydarzy.

BĄDŹ DZISIAJ ŻYCZLIWY

„Przyobleczcie się... w dobroć”

List do Kolosan 3,12

Kiedy wstajesz rano, musisz ubrać nie tylko swoje ciało. Musisz się także przyodziać duchowo i emocjonalnie. Powinieneś zadać sobie pytania, jaki rodzaj postawy dziś „założysz”, czy będziesz kontrolujący czy współpracujący, pozytywny czy negatywny, uprzejmy czy krytyczny, samolubny czy pomocny... Wydaje ci się, że gdy jesteś życzliwy, ludzie cię wykorzystują? Tak, czasami tak się zdarza, ale tym właśnie różni się droga posłuszeństwa Bogu od własnej, samolubnej drogi. Którą drogą chcesz iść? Ryzyko jest spore, a oto dwa powody, aby być życzliwym. (1) „Na tym bowiem polega Boża łaskawość, iż to On dokonuje zbawienia każdego, kto całą wiarę i zaufanie składa w Chrystusie” (Ef 2,8 TLB). Łaska i życzliwość idą ze sobą parze. Zawsze! Poeta Robert Burns powiedział, że serce pełne życzliwości najbardziej przypomina Boga. (2) Ponieważ chcesz, aby inni byli życzliwi dla ciebie i traktowali cię dobrze. Jezus powiedział: „Cokolwiek chcecie, żeby wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie” (Mt 7,12). Jeśli jesteś nieuprzejmy, ludzie będą nieuprzejmi wobec ciebie, ale jeśli jesteś życzliwy, większość ludzi będzie chciała odpowiedzieć w taki sam sposób. „Kto zdąża za prawością i łągnie do miłosierdzia, sam znajdzie życie, cześć i sprawiedliwość” (Prz 21,21). I oto jeszcze jeden powód, aby być życzliwym: „Życzliwość wobec innych odnawia ludzką duszę, niszczy ją okrucieństwo w myślach oraz czynach” (Prz 11,17). Zatem gdy jesteś życzliwy dla innych, naprawdę wyświadczasz sobie przysługę. Przeczytajmy to jeszcze raz: „Przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość” (Kol 3,12). A teraz wyjdź i spróbuj tak żyć przez cały dzień.

BĄDŹ WRAŻLIWY NA INNYCH

„Niechaj każdy dba nie tylko o to, co jego, lecz i o to, co cudze”.

List do Filipian 2,4

Często w małżeństwie nie jesteśmy świadomi potrzeb naszego partnera. Stajemy się twardzi. Przestajemy słuchać. Nie zważamy na to, z czym borykają się bliscy. Mówiąc wprost, źródłem wielu problemów małżeńskich jest brak wrażliwości. Każda osoba, z którą się spotykasz, potrzebuje życzliwości. Ludzie, którzy siedzą wokół ciebie w kościele, są poważnie zranieni, ale ty po prostu nie jesteś tego świadom. W życiu króla Dawida znajdujemy świetny przykład wrażliwości. Przyjaciel Dawida, Jonatan – syn Saula, zginął. Panujący już od wielu lat Dawid wyszedł z niezwykłą propozycją. Postanowił odszukać żyjące jeszcze osoby z rodziny Saula, którym mógłby pomóc. Odnalazł wnuka Saula – syna Jonatana – Mefiboszeta, który był niepełnosprawny. Kiedy Mefiboszet dowiedział się, że ma stawić się w pałacu, z pewnością pomyślał: „Zostanę zabity, bo jestem członkiem wrogiej rodziny, dawnej dynastii”. Posłuchaj, co jednak powiedział Dawid: „Nie bój się, gdyż chcę ci wyświadczyć łaskę ze względu na twego ojca, Jonatana. Chcę ci zwrócić całą posiadłość ziemską Saula, twego dziadka, a ty sam będziesz jadał u mojego stołu po wszystkie czasy” (2 Sm 9,7). Interesująca jest reakcja Mefiboszeta: „Kimże jest twój sługa, że zwróciłeś uwagę na takiego zdechłego psa, jakim ja jestem?” (w. 8). Czuł się jak pies i oczekiwał, że będzie tak traktowany. Zwróć jednak uwagę na to, co zrobił Dawid: poświęcił swój czas, włożył wysiłek i okazał wrażliwość na jego potrzeby. Stres i napięcie, jakie zwykle towarzyszą tym, którzy dążą do sukcesu, mogą stać się prawdziwym zagrożeniem, sprawiając, że staniesz się nieczuły na potrzeby innych. Wobec kogo powinieneś dzisiaj okazać większą wrażliwość?

BĄDŹ DZISIAJ ZACHĘCENIEM

„Wargi sprawiedliwego wypowiadają to, co jest miłe”

Księga Przysłów 10,32

Jak się czujesz, gdy ktoś próbuje cię poniżyć? Nie rób tego innym! „Słowo pocieszenia jest niczym owoc z Drzewa Życia, mowa pełna gniewu z pewnością złamie ducha” (Prz 15,4). Możesz złamać kogoś tym, co mówisz, więc bądź ostrożny. Codziennie spotykasz osoby, które mogą potrzebować podniesienia na duchu, więc bądź zachęcający. „Sprawiedliwi wiedzą, co powiedzieć, ale niegodziwi ciągle wyrządzają krzywdę słowami” (Prz 10,32). Nie bądź tym, który atakuje słabości innych. Może robisz to w żartobliwy sposób, ale to robisz i cieszy cię to. W jednym z komiksów Charlie Brown rozmawia przez telefon z dziewczyną, która mówi: „Nie zgadniesz, do czego kandyduję! Staram się o tytuł Królowej Maja w naszej szkole”. Charlie Brown odpowiada: „O, ciekawe. W naszej szkole to Lucy zawsze była wybierana”. Dziewczyna przez telefon odpowiada: „Wygląda na to, że wasza szkoła ma dość niskie kryteria, co, Chuck?”. Po rozłączeniu się Charlie Brown patrzy na Lucy, która siedzi obok i mówi: „Lucy, mam ci pogratulować”. To jest dyplomacja! To również okazanie wsparcia. Jak bardzo jesteś wspierający? Gdyby Bóg dawał ci dolara za każde miłe słowo, które wypowiedziałeś, a zabierał dolara za każde nieuprzejme, byłbyś bogaty czy biedny? Kiedy bracia, którzy zdradzili Józefa, klęczeli przed nim w pałacu faraona, miał nad nimi moc życia i śmierci. Wybaczył im jednak, okazał łaskę i obiecał się o nich zatroszczyć. Dobre słowo potrafi zbudować most w napiętych relacjach. Zatem słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: podnoś innych na duchu.

WIERZ W TO, CO ROBISZ

*„Sprowadź młodzieńców... posiadających wiedzę,
obdarzonych byстрыm rozumem...
i dlatego zdalnych do pełnienia służby”.
Księga Daniela 1,4*

Kiedy Daniel przybył do Babilonu, był niewolnikiem. Awansował jednak na szczyt dzięki tym kwalifikacjom: „Młodzieńców... uzdolnionych do wszelkiej wiedzy, obdarzonych byстрыm rozumem, pojętnych do nauki i dlatego zdalnych do pełnienia służby w pałacu królewskim”. Aby awansować w pracy, musisz najpierw udowodnić swoją wartość. W Biblii czytamy: „Jeśli widzisz kogoś bieglego w swym zawodzie, bądź pewien, że taki zajdzie bardzo wysoko” (Prz 22,29). Jeśli nie wierzysz w to, czym się zajmujesz, nie poświęcisz się temu w pełni, nie możesz też oczekiwać sukcesu. Czy kiedykolwiek wszedłeś do pokoju i poczułeś miłość, energię i podekscytowanie? Twoje myśli są odczuwalne. Są jak poruszające się prądy, zdolne przyciągać ludzi do ciebie lub ich odpychać. Twoje nastawienie jest odczuwalne, dlatego aby odnieść sukces, musisz wierzyć w to, co robisz. Jeśli tak nie jest – módl się i proś Boga, aby postawił cię w miejscu, w którym będziesz mógł zaangażować się całym sercem. Jezus całkowicie wierzył w swój „produkt”. Do kobiety przy studni powiedział: „Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął, ale kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki” (J 4,13-14). Musisz poświęcić czas i wysiłek, aby poznać swoją branżę. Może twoim celem jest po prostu coś sprzedać, zarobić i jakoś się urządzić. Sukces jednak nie przychodzi w ten sposób. Jezus poświęcał czas na modlitwę, aby odświeżyć zrozumienie celu, dla którego przyszedł. Zatem słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: módl się i wierz w to, co robisz!

UCIECZKA, WALKA LUB WYBACZENIE

„Umiłowawszy swoich... umiłował ich aż do końca”.

Ewangelia Jana 13,1

Nasze problemy w relacjach rozwiązujemy na trzy sposoby: uciekamy, walczymy lub wybaczymy. Niektórzy wybierają ucieczkę. Odchodzą i zaczynają od nowa gdzie indziej, choć często bywają zaskoczeni, gdy ten sam problem powraca po drugiej stronie płotu. Inni walczą. W rezultacie ich związek staje się polem walki, a stres stylem życia. Jeśli jesteś mądry, wybierzesz drogę Chrystusa: „Umiłowawszy swoich... umiłował ich aż do końca”. Jezus wiedział, co to znaczy utknąć z kimś w relacji. Przez ponad trzy lata przebywał w towarzystwie tej samej grupy ludzi. Widział te same dwanaście twarzy wokół stołu. Jak Mu się udało być tak oddanym swoim uczniom? Czy Jezusowi trudno było kochać Piotra, wiedząc, że ten pewnego dnia się Go wyprze? Czy ciężko było Mu zaufać Tomaszowi, wiedząc, że pewnego dnia będzie on kwestionował Jego zmartwychwstanie? Jak Jezus oparł się pokusie zrekrutowania nowej grupy wyznawców? Jan chciał ściągnąć gromy na swoich wrogów, a Piotr odciął innemu ucho. Zaledwie na kilka dni przed śmiercią Jezusa Jego uczniowie kłócili się o to, kto z nich jest najważniejszy! Jak potrafił kochać ludzi, których tak trudno było polubić? Oto odpowiedź: Jezus nie oceniał ich po wyglądzie, inteligencji, talentach, majątku ani osobowości. Nie! On oceniał ich według ich potencjału. Ostatecznie zmienili się i spełnili Jego oczekiwania. Nie we wszystkim i nie zawsze. Kiedy jednak zawodzili, On im wybaczał i uczył, że miłość to zobowiązanie, które najpierw podejmujemy wobec siebie, a potem wobec innych.

KTO CI DORADZA? (1)

*„U tych, którzy korzystają z rady, jest mądrość”
Księga Przysłów 13,10*

Aby odnieść sukces w życiu, musisz być stale chętnym, by się uczyć. A to wymaga gotowości do poddania się – cechy charakteru, o której często myślimy, że nas nie dotyczy. Uważamy, że podporządkowanie się jest tylko dla tych, którzy potrzebują, by nimi pokierować. Widać to szczególnie w młodszych latach, kiedy jesteśmy przekonani, że już wiemy wszystko i wykorzystujemy każdą okazję, aby to udowodnić. Sięgnięcie po dobrego doradcę wymaga pokory serca. Faktem jest, że jeśli nie jesteś otwarty na naukę, twój los już jest określony! Im bardziej myślisz, że wiesz, tym mniej jesteś skłonny poddać się wpływowi tych, którzy naprawdę wiedzą i mogą ci pomóc. Szczególnie jest to prawdziwe, gdy uważasz siebie za bardziej zdolnego, z większą pasją i bardziej utalentowanego od innych. Mądry zawsze szuka rady. Jeśli jesteś mądry, uznasz swoje ograniczenia, bo tylko głupiec wierzy, że ich nie ma. Tylko naiwni, żeby nie powiedzieć głupi, zakładają, że sami potrafią podejmować właściwe decyzje. Nie potrafią! Oto trzy wersety z Księgi Przysłów, nad którymi powinieneś się dzisiaj zatrzymać i je rozważyć. (1) „Droga głupiego wydaje mu się właściwą, lecz kto słucha rady, jest mądry” (Prz 12,15); (2) „Na nic wielkie plany, gdy brak mądrych doradców; szerokie wsparcie rozumnych prowadzi do sukcesu” (Prz 15,22); (3) „Słuchaj rad i nie odrzucaj otrzymanych pouczeń, a będziesz mądry” (Prz 19,20). Liczy się nie tylko wiedza twojego doradcy, ale też to, co widzi. Jest twoimi dodatkowymi oczami i uszami. Dlaczego miałbyś się tego pozbawiać?

KTO CI DORADZA? (2)

*„Na nic wielkie plany, gdy brak mądrych doradców;
szerokie wsparcie rozumnych prowadzi do sukcesu”.*

Księga Przysłów 15, 22

Dobry doradca robi trzy rzeczy: obserwuje cię, uczy i motywuje. Być może na samą myśl o tym, że ktoś miałby cię oceniać, czujesz się onieśmielony... Ale przecież ludzie i tak cię obserwują, dlaczego więc nie miałbyś mieć spośród nich dobrego doradcy? Oto lista niektórych dziedzin życia, wobec których warto rozważyć zaproszenie doradcy. Te dziedziny nie są jakąś opcją, są zasadnicze: rozwój duchowy, osobista dyscyplina, relacje rodzinne, podejmowanie decyzji, zarządzanie finansami, rozwiązywanie konfliktów, dobór odpowiednich ludzi, pozbywanie się złych nawyków i nabywanie dobrych, wyznaczanie celów i planowanie przyszłości. Jeśli chcesz robić postępy i osiągać cele, szukaj środowiska, w którym będziesz mógł się rozwijać, a nie tylko pobierać wynagrodzenie. Na początku to, czego się nauczysz, jest ważniejsze niż to, ile zarobisz, ponieważ to, czego się nauczysz, determinuje twoje przyszłe zarobki. Niewiedza może ci zaszkodzić i ograniczyć twoje możliwości. Bądź gotów poddawać się ocenie, jesteś to winien sobie i tym, którzy na tobie polegają. I nie pozostawiaj tego tylko dla siebie. Przekaż innym to, czym sam zostałeś obdarowany. Jezus powiedział: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8). Sądzisz, że jesteś za młody, że nikt nie potraktuje cię poważnie? Apostoł Paweł pisał do Tymoteusza: „Niech cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku, ale bądź dla innych wierzących wzorem” (1 Tm 4,12). Nie jesteś odpowiedzialny za to, by wiedzieć wszystko – jesteś odpowiedzialny za dzielenie się tym, co wiesz. Gdy będziesz przekazywać innym to, czym Bóg i inni cię obdarowali, oni również pójdą dalej i szybciej. Zatem poproś Boga o dobrego doradcę i stań się nim dla kogoś innego.

WSZYSTKO, CZEGO MÓGŁBYŚ POTRZEBOWAĆ

*„W każdym czasie przed Nim serca wylewajmy,
gdyż Bóg jedynie jest naszym schronieniem”.*

Psalms 62,9

Zycie może wydawać się przytłaczające, gdy ciąży na tobie odpowiedzialność za spłatę kredytu hipotecznego lub czynszu czy rachunków medycznych, kupno ubrania dla całej rodziny, rosnące koszty żywności i paliwa, opłaty za studia, a także konieczność myślenia o przyszłej emeryturze! A presja rośnie, jeśli pracujesz poniżej swoich kwalifikacji lub jesteś bezrobotny. Do kogo możesz się zwrócić? Dawid, otoczony wrogami, zwrócił się do Boga: „Lecz ma dusza w Bogu znajdzie ukojenie, gdyż On jest jedynie źródłem nadziei. Tylko On jest opoką mego ocalenia i warowną twierdzą, która się nie chwieje” (Ps 62,6-7). Gdzie leży twoja nadzieja? Żyjesz nadzieją na poprawę gospodarki lub sytuacji na rynku pracy? A może obietnicą, że nadejdą lepsze czasy? Nadzieja Dawida była pewniejsza: spodziewał się znaleźć odpowiedź w niezmiennym charakterze i wierności Boga. Gdy pojawia się niepokój, często sięgamy do naszej listy lęków: „O, mój Boże, a co jeśli...?”. Skupiamy się na naszych obawach, poczuciu że się nie nadajemy i poddajemy się rozpacz. Być świadomym swoich niedostatków to być odpowiedzialnym, ale być przytłoczonym nimi to szukanie odpowiedzi w niewłaściwym miejscu. George MacDonald powiedział: „Traktujemy Boga jak ostatnią i najślabszą deskę ratunku. Udajemy się do Niego tylko wtedy, gdy już wykorzystaliśmy wszystkie inne możliwości. A wtedy uczymy się, że burze życia nie zepchnęły nas na skały, ale wprowadziły do upragnionej przystani”. Pamiętaj Dawida? „Lecz ma dusza w Bogu znajdzie ukojenie, gdyż On jest jedynie źródłem nadziei”. Tylko Bóg, nikt inny, jest twoim wystarczającym źródłem. Fakt, że dał nam swojego Syna, jest też wystarczającym dowodem na to, że wraz Nim „daruje nam wszystko”, czego potrzebujemy (zob. Rz 8,32).

BÓG ISTNIEJE

„On, który dał nam swojego Syna – jakżeby nie miał z Nim darować nam wszystkiego?”

List do Rzymian 8,32

Czy lubisz gromadzić obietnice biblijne na trudne czasy? Kiedy jednak twoja kolekcja wydaje się niewystarczająca, może myślisz sobie, że po prostu jeszcze nie znalazłeś tej właściwej? Powoływanie się na obietnice bez zrozumienia wszechwystarczalności Tego, który je złożył, może cię rozczarować. Ponieważ w Bogu nie ma żadnego niedostatku, to On jest wszystkim, czego potrzebujesz. I On jest też wszystkim, czego kiedykolwiek będziesz potrzebował! Biblia mówi, że On potrafi uczynić więcej „ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy” (Ef 3,20). Autorka Hannah Whitall Smith, szukając ulgi w trudnym okresie życia, odwiedziła szanowanego nauczyciela biblijnego z nadzieją, że znajdzie odpowiedzi na swoje pytania. Po uważnym wysłuchaniu nauczyciel powiedział: „Tak, wszystko, co mówisz, może być bardzo prawdziwe, a jednak pomimo wszystko Bóg istnieje”. Zirytowana, Hannah odpowiedziała: „Na pewno nie zrozumiałeś, jak bardzo poważne są moje problemy”. „Ależ tak, zrozumiałeś, ale mimo wszystko, jak powiedziałem, jest Bóg”. Po kilku rozczarowujących wizytach, słysząc wciąż tę samą odpowiedź: „Bóg istnieje”, przyszło objawienie. Zdała sobie sprawę, że otrzymała odpowiedź, której potrzebowała: Bóg wystarczał, by zaspokoić wszystkie jej potrzeby. Napisała: „Wystarczalność Boga powinna być... [dla nas] tak oczywista, jak dobra matka jest wystarczająca dla [swojego] dziecka... [Jej] obecność i... miłość... powodują, że wszystkie lęki... znikają. [Ona nie musi składać] żadnych obietnic i... wyjaśnień, [ona sama] jest wszystkim, czego dziecko potrzebuje”. Wszystkie błogosławieństwa od Boga przychodzą w jednym opakowaniu – Jego samego! Apostoł Paweł przypomina: „Wszystko jest wasze, wyście zaś Chrystusowi, a Chrystus Boży” (1 Kor 3,22-23). Otrzymasz to, czego potrzebujesz, ponieważ jesteś Jego odkupionym dzieckiem.

POZWÓL BOGU ZAŁATWIĆ TO ZA CIEBIE

*„Najmils! Nie mścicie się sami, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu”.
List do Rzymian 12,19*

Powstrzymanie się przed chęcią zemsty, kiedy ktoś nas skrzywdzi lub zdradzi, jest wbrew naszej naturze – zwłaszcza gdy nadarza się okazja, by załatwić dawniejsze porachunki, a przyjaciele namawiają cię, by z niej skorzystał. Mówią: „To jest sprawiedliwe i słuszne”. Zanim podejmiesz decyzję, przyjrzyj się historii opisanej w 24 rozdziale 1 Księgi Samuela. Król Saul, opętany zazdrością, wykorzystywał każdą okazję, aby zniszczyć namaszczonego przez Boga następcę tronu, Dawida. Pragnienie, by go wyeliminować z gry było tak silne, że Saul zebrał trzy tysiące żołnierzy, którzy mieli go odnaleźć i zabić. Bóg sprawił, że Saul zatrzymał się, by odpocząć w dużej jaskini, w której ukrywali się Dawid i jego ludzie. Wojownicy Dawida podpowiadali: „Teraz jest idealna okazja, żeby go zabić i zająć tron”. Dawid jednak odciął jedynie kawałek szaty Saula, którą później pokazał mu jako dowód, że oszczędził mu życie. Wojownicy Dawida prawdopodobnie uważali tę strategię za absurdalną, Dawid jednak postępował według innego kodeksu – Słowa Bożego. Nakazał swoim ludziom: „Nie zabijajcie go. Bo któż podnosi rękę na pomazańca Pańskiego bezkarnie?” (1 Sm 26,9). Bóg nie zmienił zdania. W swoim Słowie ostrzega nas, byśmy nie mścili się sami. To teren Boga – trzymaj się z dala od niego! (zob. Rz 12,17-21.) Co więc powinieneś zrobić? Bądź gotowy działać wbrew swoim instynktom! Biblia mówi: „Jeśli twój wróg jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, daj mu pić... zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,20-21). Czy to zmieni twój wroga? Może tak, a może nie, ale zmieni twoje nastawienie, a Bóg ci za to pobłogosławi.

MÓW DO WROGA

„Walczymy... z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich”.

List do Efezjan 6,12

Wswojej książce „Wojna przeciwko świętym” Jessie Penn-Lewis pisze: „Głównym warunkiem... by złe duchy mogły działać w człowieku, oprócz grzechu, jest bierność”. Dlatego apostoł Piotr zachęca: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając, kogo by pochłonąć” (1 P 5,8). Czy kiedykolwiek widziałeś głodnego lwa, który pożera swoją zdobycz? To obraz tego, co szatan chciałby zrobić z tobą. W tym celu wykorzysta wszystko, a zwłaszcza przyjemności, władzę, presję, majątek, namiętności i ludzi. Apostoł Paweł radzi, abyśmy byli czujni: „Aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane” (2 Kor 2,11). Jak możesz się bronić? Neil Anderson pisze: „Naszą obroną przed bezpośrednimi atakami złego jest wypowiedanie głośno prawdy Bożej”. Dlaczego mamy głośno mówić do szatana? Bo choć Bóg zna myśli i zamiary twojego serca – to szatan ich nie zna (zob. Jr 17,9-10 i Ps 139,1.23-24). Gdy jesteś na celowniku diabła, przypomnij sobie, co pisał Jakub: „Poddajcie się więc Bogu, przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was” (Jk 4,7). Podejmij dwa skuteczne kroki. (1) Wołaj do Boga, zanim staniesz do walki z wrogiem. „Wzywaj mnie w dniu utrapienia, a ja cię wybawię” (Ps 50,15). (2) Mów do wroga. W sposób jednoznaczny i autorytatywny! „Szatanie, w potężnym imieniu Jezusa nakazuję ci zostawić mnie w spokoju. Odejdź i nie wracaj!”. Czy posłucha? Poddałeś się Bogu i sprzeciwiłeś diabłu – nie ma innego wyjścia.

CZY JESTEŚ PRZESIEWANY?

*„Szatan wyprosił sobie, żeby was przesiał jak pszenicę.
Ja zaś prosilem... aby nie ustała twoja wiara. A ty, gdy się
kiedyś nawrócisz, utwierdzaj braci swoich”.*
Ewangelia Łukasza 22,31-32

Jon Walker skomentował: „Kiedy Jezus zapowiedział Piotrowi: »Szatan wyprosił sobie, żeby was przesiał jak pszenicę«, nasuwa się pytanie: »Panie, czy musiałeś się zgodzić?«. Dobry przesiew przynosi chwałę Bogu, jak było w przypadku Hioba, który nie przestał wysławiać swego Stwórcy, nawet gdy wszystko wydawało się stracone, a nawet jego żona radziła, by porzucił Boga. Sito ujawnia twoje słabości. W sytuacjach, w których nadal uważasz, że sobie poradzisz, dobre sito szybko przekona cię, że nie potrafisz, ale Bóg wszystko może. Przesiew pozwala Bogu usunąć to wszystko, co odciąga twoją uwagę, co przeszkadza ci w realizowaniu Jego celu w swoim życiu. Przesiewanie Piotra... zeszkrobało całą jego fanfaronadę, chełpliwość, odsłaniając serce chętne do nauki i gotowe, by przywitać Korneliusza i jego pogańską rodzinę w rodzinie Bożej. Zauważ, że Jezus nie powiedział: Piotrze, przygotuj się na bolesne zawirowania. Wiem, że mnie zawiedziesz! Zamiast tego pokazał mu przyszłość. Upewnił, że przetrwa to przesiewanie: wróci upokorzony, ale silniejszy, zmotywowany, by umacniać swoich braci i siostry. Pan pozwolił na przesianie, aby przemienić Piotra z lidera, który służy, na sługę, który prowadzi. To istotna zmiana myślenia z ludzkiego na myślenie Boże. Możesz mieć dni, kiedy zastanawiasz się, dlaczego Bóg pozwala szatanowi cię przesiewać. Popatrz na to z perspektywy Boga, wiedząc, że On zawsze ma wszystko pod swoją kontrolą. A »większy jest Ten, który jest w was, niż ten, który jest na świecie« (1 J 4,4).

JAK RADZIĆ SOBIE ZE STRATĄ (1)

*„Jest czas szukania i czas gubienia”
Księga Koheleka 3,6*

Słowo Boże nie ignoruje ani nie minimalizuje bolesnej rzeczywistości życia. Nieuchronnie my i nasi najbliżsi doświadczymy strat: choroby, starzenia się, śmierci, rozwodu, niepełnosprawności, utraty niezależności, bezrobocia, finansowych dołków itp. Nasza kultura przygotowuje nas raczej na osiągnięcia, nie na stratę; na taniec, nie na żałobę (zob. Koh 3,4). Poważna strata wpędza nas na nieznane terytoria, dlatego to ważne, by pomóc sobie przez nią przejść i wrócić do życia; ważne, byśmy rozumieli jej dynamikę. Zmieniająca życie strata zaczyna się od rozpacz, że coś lub ktoś ważny dla nas został nam zabrany, a my czujemy się jakbyśmy zostali ograbieni. Następnie przychodzi żal – rozdzierające poczucie przytłaczającego smutku, któremu często towarzyszą złość, udręka, zamęt i bezradność. Potem przychodzi etap opłakiwania – zaczynamy wyrażać nasz żal i poczucie straty. Jest to trudna faza pełna łez, wspomnień i bolesnych ataków rozdzierających serce. Czujemy się winni i mamy wyrzuty sumienia z powodu tego, co powiedzieliśmy lub zrobiliśmy albo czego nie powiedzieliśmy lub nie zrobiliśmy. Nasze cierpienie daje bliskim okazję, by zareagować, oferując pocieszenie i otuchę, których potrzebujemy, aby rozpocząć proces zdrowienia. To jest Boży protokół uzdrawiania złamanych serc. W wieku 120 lat ukochany przywódca Izraelitów zmarł, pozostawiając lud pogrążony w żałobie (zob. Kpł 34). Bóg pozwolił im, by przez trzydzieści dni opłakiwali stratę i pocieszali się nawzajem, zanim wrócili do codziennych zajęć. Zatem jeśli poniosłeś stratę, daj sobie na czas na jej opłakiwanie, bo Jezus powiedział: „Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni” (Mt 5,4).

JAK RADZIĆ SOBIE ZE STRATĄ (2)

*„Jest czas rodzenia i czas umierania”
Księga Koheleta 3,2*

Analitycy z instytutu badawczego zajmującego się tematyką żałoby przygotowali pomocną czterostopniową ścieżkę procesu zdrowienia. (1) *Szok*. Naszą pierwszą reakcją jest zaprzeczanie i niedowierzenie: „Nie mogę uwierzyć, że to się dzieje... To nie może być prawda!”. Nasze zmysły są znieczulone, dzięki zaprojektowanej przez Boga „narkozie”, która łagodzi pierwszy cios i daje nam czas na uruchomienie mechanizmów radzenia sobie z rzeczywistością. (2) *Bunt*. Czujemy gniew i rozgoryczenie wobec Boga. Obwiniamy siebie, lekarzy, pacjenta i kwestionujemy miłość, i wierność Boga. a nawet próbujemy się z Nim targować. „Jeśli tylko dokonasz cudu i oddasz mi go z powrotem, wtedy ja...”. (3) *Dezorganizacja*. Wszystko się rozpada. Zmienia się styl życia, który znaliśmy i lubiliśmy. Ulatniają się nasze plany i marzenia. Czujemy się pozbawieni nadziei, bezsilni, zagubieni w dziwnym, pustym wszechświecie. Mogą pojawić się wtórne straty: niepewność finansowa, izolacja społeczna, depresja, utrata koncentracji itp. Mamy poczucie, że życie nigdy już nie będzie takie samo. Próbuujemy jakoś przetrwać kolejne godziny i dni, żyjąc w strachu przed przyszłością. (4) *Reorganizacja*. Uporczywy żal ustępuje falom smutku o różnej częstotliwości i intensywności. Zaczynamy akceptować stratę i przystosowywać się. Odzyskujemy energię, dzięki której zaczynamy przystosowywać się do wyzwań i warunków naszego nowego stylu życia. Powoli wychodzimy na światło dzienne i przejmujemy kontrolę nad swoim życiem. Proces ten potrwa wiele miesięcy, a pełne zdrowienie – nawet lata. Bóg jednak obiecuje, że ono nadejdzie! Nadejdzie czas leczenia, budowania, śmiechu, tańca i zbiorów (zob. Koh 3,3-4, 6).

JAK RADZIĆ SOBIE ZE STRATĄ (3)

*„Jest czas szukania i czas straty”
Księga Koheleeta 3,6*

Jak możemy pomóc naszym dzieciom radzić sobie ze stratą? (1) *Nie ignorujmy ich zdolności do żałoby.* Dzieci często są tymi „zapomnianymi” żałobnikami. Ich ból jest realny i intensywny, należy go rozpoznać i uszanować. (2) *Nie unikajmy rozmów na temat straty w ich obecności.* Wykluczenie ich spośród dorosłych przeżywających żałobę odbiera im szansę na otrzymanie wsparcia i zrozumienia w związku z ich stratą. Włączmy ich w rodzinne doświadczenie żałoby. (3) *Zachęćmy je do dzielenia się swoimi uczuciami dotyczącymi straty.* Nauczmy je, że bycie autentycznym jest ważniejsze od bycia silnym i zapewnijmy, że ich uczucia mają znaczenie. Bardzo małe dzieci mają ograniczone zrozumienie znaczenia, ostateczności i nieodwracalności śmierci. Mogą o tym mówić tylko krótko i konkretnie. Starsze dzieci rozumieją znaczenie i powinny być zachęcane do rozmowy na ten temat. (4) *Pozwól każdemu z dzieci na indywidualny sposób wyrażania swojego smutku.* Nasza osobowość determinuje nasz styl żałoby. Dzieci introwertyczne mogą potrzebować побыć w swojej przestrzeni, a ekstrawertyczne będą chciały o tym rozmawiać i być razem z innymi. Dzieci potrzebują silnych dorosłych wokół siebie, zaś te, które już się uniezależniły, często radzą sobie same. (5) *Komunikujmy z nimi w sposób realistyczny.* Dorośli często używają języka, który dezorientuje dzieci: „Twój tata odszedł do domu... zasnął... odszedł na spoczynek” itd. Mówienie o śmierci jako końcu tego fizycznego życia jest biblijne, wyjaśnia doniosłość straty i pozwala dzieciom zadawać pytania, które są dla nich ważne. Twoje dzieci potrafią poradzić sobie ze stratą i potrafią zrozumieć, że życie wieczne to wspaniały Boży plan, zaś pewnego dnia dołączymy do naszych najbliższych w niebie (zob. J 14,2-3).

JAK RADZIĆ SOBIE ZE STRATĄ (4)

„Jest czas szukania i czas straty”.

Księga Koheleta 3,6

Czego jeszcze potrzebują nasze dzieci, gdy przeżywają żałobę? (1) *Potrzebują naszej szczerości.* Muszą wiedzieć, że my także odczuwamy ból. Gdy widzą cię płaczącego, a ty mówisz, że nic ci nie jest, są zdezorientowane. Myślą, że albo nie odczuwasz bólu, a łzy nic nie znaczą, albo nie jesteś wobec nich szczery. Muszą poznać prawdziwego siebie, aby potrafiły się otworzyć i zaufać ci w swoim cierpieniu. (2) *Potrzebują naszego zrozumienia swoich uczuć bez nadopiekuńczości.* Dla nich, podobnie jak dla ciebie: „Jest czas płaczu... żałoby... straty...” (w. 4.6). Bóg uczynił wszystkie te doświadczenia „odpowiednimi w swoim czasie” (w. 11). Nie powstrzymuj ani nie neguj ich smutku, złości czy obniżonego nastroju. To część ich człowieczeństwa dana przez Boga, która pomoże im stać się zrównoważonymi, współczującymi dorosłymi. (3) *Potrzebują naszego wrażliwego słuchania.* Dzieci uczą się i rozwijają poprzez straty, jeśli mają obok siebie otwartego i pełnego zrozumienia słuchacza. Słuchaj, a następnie odzwierciedlaj ich uczucia: „Wygląda na to, że jesteś zły. Chcesz o tym porozmawiać?”. Nie analizuj, pytaj! Słuchaj oczami i uszami: „Twoje słowa mówią, że się trzymasz, ale twoje oczy sugerują, że jesteś smutny”. (4) *Potrzebują przyzwolenia na wyrażanie negatywnych emocji.* Złość i oburzenie skierowane wobec lekarzy, systemu, członków rodziny, siebie, a nawet Boga są normalne! Nie przywołuj ich do porządku słowami: „Nie powinieneś tak mówić”. Raczej powiedz: „Brzmi jak prawdziwe, szczere wyrażenie bólu i rozczarowania. Chcesz o tym porozmawiać?”. Uzewnętrznienie emocji oczyszcza. (5) *Potrzebują być włączone w nasze rytuały żałobne.* Niech biorą udział w spotkaniach rodzinnych, planowaniu i przebiegu ceremonii pogrzebowej – takie formalne domknięcie ma znaczenie w całym procesie uleczenia i przynosi pociechę.

ZADBAJ O ZDROWIE SWOJEJ GRUPY

*„Jeden daje hojnie, lecz jeszcze zyskuje; inny nadmierni
skąpi i staje się tylko uboższy”.*

Księga Przysłów 11,24

Ubóstwo bywa nie tylko materialne, ale i duchowe. Przyczyną ubóstwa duchowego jest brak zaangażowania się w życie innych. Kaznodzieja Allen White powiedział: „Bywa, że uzasadnione jest utrzymanie swojej grupy małą, jeśli nie wchodzi w grę poniższe powody. (1) *Cenimy bliskość*. Zbyt duża bliskość może sprawić, że twoja grupa stanie się zbyt zamknięta. Wówczas zasada zmienia się na: «Nas czterech i nikt więcej». To, co kiedyś było wspaniałe, staje się przyczyną umierania. Członkowie odchodzą, trudno uzgodnić terminy, grupa zaczyna podupadać w okolicach drugiego roku, a rekrutowanie nowych członków staje się trudniejsze. Liczne historie są tego przykładem. (2) *Obcy mogą zakłócić nasz rytm*. Członkowie czują się komfortowo w bezpiecznych i znanych już sobie warunkach. Siedzą w tym samym miejscu, opowiadają te same żarty, strefa komfortu jednak szybko może zamienić się w rutynę. Nowe osoby nie «łapią» żartów, nie znają ustalonego trybu, a co gorsza, siadają na twoim miejscu! (3) *Poufność*. To nadrzędna zasada, bo jak mówi wojenne powiedzenie: «Jedno chapnięcie i po okręcie». Kiedy dołączają nowi członkowie, przypomnij im podstawowe zasady. Rozmowa mogłaby przebiegać tak: «Ponieważ dołączyło do nas kilka nowych osób, poświęćmy chwilę na przypomnienie podstawowych zasad. Zobowiązujemy się do poufności, zatem wszystko, co zostanie powiedziane tutaj, powinno tutaj pozostać». Jeśli się zgodzą, możesz działać. (4) *Jeśli będzie nas zbyt dużo, musielibyśmy się podzielić*. Wydaje się, że dobrze działają grupy jeśli nie przekraczają liczby ośmiu – dwunastu osób. Jednak liczby nie są tak ważne jak to, co dzieje się wewnątrz grupy. Kiedy rośnie liczba członków, czasami jest to kosztem jakości opieki nad nimi”. A zatem, dbaj o zdrowie swojej małej grupy.

CO „WIDZISZ”? (1)

*„Spójrz ku niebu i policz gwiazdy...
Tak liczne będzie potomstwo twoje”.
Księga Rodzaju 15,5 NLT*

Wizja to dana ci od Boga zdolność widzenia tego, co niewidzialne. Bez niej „lud się rozprzęga” (zob. Prz 29,18). Kiedy Bóg powiedział Abrahamowi, że będzie ojcem wielu narodów, on i Sara byli starzy i bezdzietni. Z ludzkiej perspektywy wydawało się to niemożliwe. Dlatego Bóg „wyprowadził Abrama na dwór i rzekł: Spójrz ku niebu i policz gwiazdy... Tak liczne będzie potomstwo twoje”. Bóg nie tylko chciał, aby Abram to usłyszał, ale i zobaczył swoimi wewnętrznymi oczami. I mimo że obietnica nie została spełniona przez dwadzieścia lat, za każdym razem, gdy Abraham spoglądał na niebo, gwiazdy były stałym przypomnieniem wierności Boga. Woodrow Wilson powiedział: „Bez wizji nikt nie zrealizuje wielkich marzeń ani nie podejmie żadnego wybitnego przedsięwzięcia”. Aby coś mogło się urodzić, musi w pierw począć się w tobie poprzez oczy wiary i wypalić obraz na kanwie twojego umysłu. Jezus powiedział: „Jeśli twoje oko jest czyste, całe twoje ciało będzie pełne światła. Ale jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie pełne ciemności” (Mt 6,22-23). Legenda głosi, że gdy Michał Anioł spojrział na kawałek marmuru, który właściciel uważał za bezwartościowy, powiedział: „Dla mnie jest bezcenny. Wewnątrz niego jest anioł, którego muszę uwolnić”. To, co „widzisz”, zmienia kierunek twojego życia. Jak termostat steruje tym, jak wysoko się podniesiesz lub jak nisko upadniesz. A dobra wiadomość jest taka, że niezależnie od tego, jak ciemno wydaje się na zewnątrz, dzisiaj Bóg może dać ci świeżą wizję i nową przyszłość.

CO „WIDZISZ”? (2)

*„Oto Ja czynię rzecz nową:...
czy tego nie spostrzegacie?”
Księga Izajasza 43,19*

Twoje życie pokazuje, co stale masz przed swoimi oczyma. Apostoł Paweł pisał: „Mamy umysł Chrystusa” (1 Kor 2,16), a kreatywność i wizja są częścią tego pakietu. Niewidomy zapytał św. Antoniego: „Czy może być coś gorszego niż utrata wzroku?”. Ten odpowiedział: „Tak, utrata wizji”. Uznany autor dodaje: „Może nie doświadczasz tego, co Bóg ma dla ciebie najlepszego, ponieważ twoja wizja wymaga poprawy. Mówisz: «Mam problemy... jestem zadłużony... jestem samotny». Nie pozwól, aby taki obraz się w tobie zakorzenił. Namaluj nowy... Zobacz siebie silniejszego i zdrowszego... wznoszącego się coraz wyżej... realizującego swoje marzenia... utrwal w sobie obraz zwycięstwa. Wprowadź go do wnętrza... Przypominaj sobie te prawdy biblijne: «Wszystko mogę w Chrystusie» (Flp 4,13); «To jest dzień, który Pan uczynił» (Ps 118,24); «Ale przewyżczamy to wszystko dzięki Chrystusowi» (Rz 8,37); «Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie» (2 Kor 2,14); «Ty, Panie, błogosławisz sprawiedliwego, osłaniasz go życzliwością jak tarczą» (Ps 5,13); «Dobroć i łaska towarzyszyć mi będą przez wszystkie dni życia mego» (Ps 23,6). Za czasów biblijnych wino przechowywano w skórzanym bukłakach, ale w miarę upływu czasu traciły one elastyczność. Nowe wino zawsze wymagało nowych bukłaków. I tak jak «nie można wlewać nowego wina do starych bukłaków» (zob. Mt 9,17), Bóg nie może dać ci nowej wizji, dopóki nie zmienisz starych obrazów i postaw, które w sobie nosisz. Bóg mówi: «Oto Ja czynię rzecz nową: Już się rozwija, czy tego nie spostrzegacie?»”. On jest gotów dzisiaj uczynić coś nowego w twoim życiu. Czy jesteś gotów zmienić swoje stare sposoby myślenia i zrobić miejsce na nowe?

ZACZYNAJ KAŻDY DZIEŃ NA NOWO!

*„Człowiek porywczy popełnia głupstwa”
Księga Przysłów 14,17*

Zaspałeś, samochód nie chciał zapalić, spóźniłeś się do pracy, twój komputer się zawiesił... To potrafi wzbudzić złość, ale tylko wtedy, jeśli na to pozwolisz. Salomon powiedział: „Człowiek porywczy popełnia głupstwa”, więc jeśli wpadasz w furję, oczekuj trudnego lądowania! W Biblii czytamy: „Lepiej być cierpliwym niż pełnym tężyzny; opanowanie przewyższa chwałę zdobywcy” (zob. Prz 16,32). Złość zawsze wraca, aby cię pokąsać i doprowadza do znacznie większych zniszczeń niż to, co ją wywołało. Dawid powiedział: „Każdego ranka składam na twoim ołtarzu kawałki swojego życia” (Ps 5,4). Zaczniij od oddania swojego dnia Bogu, wtedy będziesz mniej skłonny, by reagować złością, gdy coś pójdzie nie tak. Pewien kaznodzieja napisał: „Nasz czas tutaj jest krótki. Szkoda, by to, co się wydarzyło – dwadzieścia lat temu lub dwadzieścia minut temu – zepsuło twój dzień. Postanowiłem cieszyć się każdym z nich. Mogę popełniać błędy; plany mogą nie iść po mojej myśli. Mogę być rozczarowany, ale mam zamiar być szczęśliwy. Nie pozwolę, aby to, co się dzieje lub – nie, ukradło moją radość. Każdego ranka mówię: «Ojcze, to będzie wspaniały dzień. Dziękuję Ci, że mam dyscyplinę, samokontrolę; że podejmuję dobre decyzje. Może wczoraj nie zrobiłem tego, co mogłem, ale tamten dzień minął. Dzisiaj – z Twoją pomocą – chcę działać lepiej»”. Zastanawiałeś się kiedykolwiek, dlaczego przednia szyba samochodu jest duża, a lusterko wsteczne – małe? Ponieważ to, co jest za tobą, nie jest tak ważne jak to, co przed tobą. Zatem patrz w przód i bez względu na to, co się dzisiaj wydarzy, nie trać swojego spokoju.

NIE DZIAŁAJ NA OŚLEP (1)

„Bóg.. wzbudza w was chęć posłuszeństwa, a także pomaga wam wypełnić to, czego od was oczekuje”.

List do Filipian 2,13

Pamiętasz dziecięcą grę „Doczep ogon osiołkowi”? Wygrana w tej grze polegała na „wbiciu ogona na oślep” najbliższej właściwej lokalizacji. Dla wielu dzieci Bożych rozpoznanie Jego woli i celu dla ich życia sprowadza się do podobnej metody. Jednak nie musi tak być. Oto kilka biblijnych kroków, dzięki którym nie będziesz już musiał działać na chybił trafił. (1) *Postanów, że chcesz być posłuszny Bożej woli.* Zrozumienie woli Bożej jest niemożliwe, dopóki całkowicie nie zobowiąziesz się do jej pełnienia. Jakiegokolwiek pragnienie działania po swojemu zaślepi cię na Jego wolę. Nie potrzebujesz szczegółowej mapy – to podróż wiary. Bądź pewien, że Bóg cię kocha i chce tylko tego, co dla ciebie najlepsze, a kiedy poddasz Mu się całkowicie, „będziesz w stanie rozpoznać, czego Bóg od ciebie oczekuje; dowiesz się, co jest dobre i co się Jemu podoba i co jest doskonałe” (Rz 12,2). (2) *Słuchaj głosu Pasterza i zaufaj Mu.* Jezus nie zostawił cię, byś sam musiał rozoznawać, co jest Jego wolą. On jest naszym Dobrym Pasterzem, a Jego „owce rozpoznają Jego głos... On prowadzi je... i idą za Nim, bo znają Jego głos” (J 10,3-4). Zwróć uwagę na słowa: „rozpoznają Jego głos”. Z czasem i wraz z doświadczeniem nauczysz się rozpoznawać, kiedy Bóg do ciebie mówi. Podobnie jak Abraham, który poddał się Bogu, nie wiedząc, dokąd go poprowadzi, jesteś wezwany, by poddać swoją wolę, też tego nie wiedząc. A On obiecuje dać mądrość, wgląd i zrozumienie – nie tym duchowo mądrym, ale każdemu, komu brakuje mądrości (zob. J 1,5-6). Zatem wierz, że Jego mądrość jest twoja!



Z Bogiem na co dzień

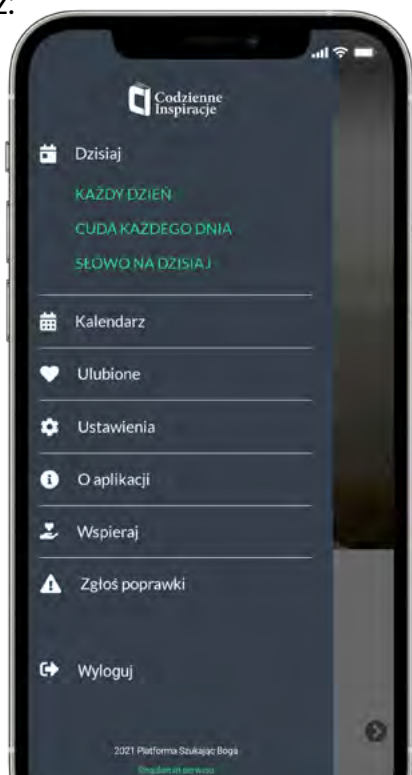
Zacznij każdy dzień ze świeżą porcją inspiracji i zachęcenia!

Wybierz z dostępnych serii rozważań i każdego dnia korzystaj z głębokich i poruszających treści.

Obecnie możesz skorzystać z:

- Każdy dzień
- Cuda Każdego Dnia
- Słowo na Dzisiaj

„Codzienne inspiracje
znajdziesz w sklepie:



NIE DZIAŁAJ NA OŚLEP (2)

*„Duch... wprowadzi was w pełnię prawdy...
to, co ma przyjść, wam oznajmi”.*

Ewangelia Jana 16,13

Zastosuj w swoim życiu dwie praktyki. (1) Uznaj Słowo Boże za ostateczny autorytet w rozstrzygnięciu woli Bożej (zob. Iz 8,20). Biblia jasno wypowiada się w ważnych kwestiach życiowych. Wszystkie inne wskazówki muszą być z nią zgodne. Nie potrzebujesz teologicznego wykształcenia, po prostu zanim zasięgniesz opinii kogokolwiek innego, pozwól Bogu mówić do siebie przez Jego Słowo. Na przykład kłamstwo... Bóg stanowczo się mu sprzeciwia: „Nie będziecie się okłamywali” (Kpł 19,11). Na temat zdrady małżeńskiej Biblia też jasno się wypowiada: „Nie cudzołóż” (Wj 20,14). Koniec dyskusji. Nie jest potrzebna żadna inna opinia, gdy Słowo Boże jest tak wyraźne. Z jednym zastrzeżeniem: Biblia jest księgą zasad, a nie instrukcją typu zrób to sam. Wyciąganie pojedynczych fragmentów Pisma zamiast rozjaśniać wprowadza zamieszanie. Na przykład słowa: „wszystko jest wasze” (1 Kor 3,21), nie oznaczają, że masz nieograniczony wybór! Biblijne zasady zawsze są podbudowane przez wiele innych tekstów. Co się jednak dzieje, jeśli nie znajdujesz w Biblii pomocnych rozwiązań w twojej kwestii? Rozważ następujący krok. (2) Posłuchaj, co Duch Święty mówi do ciebie. Skąd możesz mieć pewność, że twoje wewnętrzne przekonanie pochodzi od Ducha Świętego? Będziesz to wiedział, jeśli świadomie i całkowicie poddałeś swoją wolę w tej sprawie Bogu. Twoje „wrażenie” nie powinno być sprzeczne z innymi biblijnymi zasadami. Oto zadanie Ducha Świętego: „Gdy on przyjdzie, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę... to, co ma przyjść, wam oznajmi” (J 16,13). Nie śpiesz się. Jeśli to jest od Ducha Bożego wraz z czasem i modlitwą stanie się silniejsze i klarowniejsze. Jeśli nie – zniknie. Zatem czekaj w modlitwie!

NIE DZIAŁAJ NA OŚLEP (3)

*„Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie”.
Księga Apokalipsy 3,7*

Oto jeszcze dwie metody rozpoznania woli Bożej dla twojego życia. (1) Działanie Bożej opatrności. Kiedy Bóg cię prowadzi, otwiera też przed tobą drogę. Gdy On cię posyła, idzie przed tobą (zob. J 10,4). Jego Słowo mówi: „Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy”. Kto otwiera odpowiednie drzwi? Bóg. Kto zamyka te niewłaściwe? Bóg. Właściwe drzwi prowadzą do błogosławieństwa, nieodpowiednie do bólu i strat. Nic poza brakiem wiary nie utrzyma drzwi zamkniętych, gdy Bóg rozkazuje im się otworzyć. Jedyne, czego Bóg potrzebuje od ciebie, to: „Nie bój się! Wytrwaj, a zobaczysz pomoc Pana, której ci udzieli dzisiaj” (Wj 14,13). (2) Wewnętrzna „sygnalizacja”. Starsi wierzący często powtarzali: „Zawsze wypatruję punktów kontrolnych”. Jesteś nowym stworzeniem z nową duchową naturą, która jest „żywa dla Boga”, zdolna wyczuwać Boże działanie (zob. Rz 6,11). I chociaż rada mądrych i doświadczonych chrześcijan może pomóc, ostatecznie słowo musi być wypowiedziane w twoim własnym sercu. „Bóg poprzez swoje działanie wzbudza w was chęć posłuszeństwa, a także pomaga wam wypełnić to, czego od was oczekuje” (Flp 2,13). Jeśli poddałeś swoją wolę Bogu, On działa w tobie, kierując nią i twoim zachowaniem. Możesz w to wierzyć, bo On tak powiedział! Zapali czerwone światło, gdy będzie chciał, byś się zatrzymał, a zielone światło da ci, gdy zechce, byś ruszył. Nie jedź na czerwonym! Nie zatrzymuj się na zielonym!

NAWET NIE MYŚL O REZYGNACJI!

„Nie poddajemy się i nie zniechęcamy”.

2 List do Koryntian 2,4

Oto kilka powodów, dlaczego się poddajemy. (1) *Boimy się porażki.* Prześladują nas dawne zranienia i błędy, i wydaje nam się, że lepiej nie próbować ponownie niż ryzykować kolejną porażkę. Nie spędzaj życia na odkopywaniu kości! Każdy z nas ma coś, o czym chciałby zapomnieć. Zostaw to za sobą. Apostoł Paweł pisał: „Zapominając o tym, co było i sięgając po to, co przede mną” (Flp 3,13). (2) *Martwimy się tym, co powiedzą ludzie.* „Lęk przed ludzką opinią nastawia na człowieka sidła” (Prz 29,25 Message). Sposób reagowania na krytykę jest jedną z najważniejszych decyzji, jaką kiedykolwiek podejmiesz. Zawsze znajdą się tacy, którzy cię nie polubią lub nie rozumieją. Przejdź nad tym do porządku dziennego! (3) *Słuchamy niewłaściwych głosów.* Szatan jest ojcem kłamstwa i zrobi wszystko, aby cię zniechęcić. Paweł pisał: „Unicestwiamy wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi” (2 Kor 10,5). Gdy przychodzi myśl, zbadaj ją. Jeśli jest od Boga – zachowaj; jeśli od szatana – unicestwij. (4) *Tracimy koncentrację.* Jako wierzący mamy chodzić wiarą, a nie w oglądaniu (zob. 2 Kor 5,7). To oznacza podejmowanie każdej decyzji na podstawie tego, co mówi Bóg, a nie tego, co widzisz. (5) *Tracimy kontakt z innymi wierzącymi.* Gdy apostołowie wyszli z więzienia, wrócili do „swoich” (Dz 4,23). Aby pozostać silnym, potrzebujesz wspólnoty z innymi chrześcijanami. Wielu, niestety, rezygnuje z tego, kiedy bardziej skupia się na osiągnięciu sukcesu. Nie bądź jednym z nich. Między wrzącą wodą a parą jest tylko jeden stopień różnicy, więc idź naprzód i nawet nie myśl o rezygnacji!

ZA CZYM SIĘ UKRYWASZ?

„Ukrył się w taborze”.
1 Księga Samuela 10,22

Kiedy Samuel przyszedł przedstawić pierwszego króla Izraela narodowi, okazało się, że Saul „ukrywał się między bagażami”. Hebrajskie słowo oznaczające bagaż symbolizuje narzucone sobie własne ograniczenia, które utrudniają podjęcie zadania, do którego Bóg cię powołał. Chodzi o następujące odczucia. (1) *Poczucie, że się nie nadajesz*. Pierwszą reakcją Saula, gdy dowiedział się, że został wybrany na króla, były słowa: „Czyż nie jestem... z najmniejszego plemienia Izraela... najmniej znaczny ze wszystkich?” (1 Sm 9,21). Kiedy nie uwzględniasz Boga w równaniu, zawsze będziesz czuć się „mniejszy od...”. Zamiast skupiać się na swoich słabościach i brakach, skoncentruj się na „nadzwyczajnej wielkości mocy Bożej” (Ef 1,19). (2) *Strach przed tym, co pomyślą inni*. Autor Księgi Przysłów mówi, że „lęk przed ludźmi jest niebezpieczną pułapką” (Prz 29,25). I Saul w nią wpadł! Gdy Samuel zarzucił mu, że nie zniszczył Amalekitów, Saul odpowiedział: „Bałem się ludzi i posłuchałem ich głosu” (1 Sm 15,24). Słowo Boże zapewnia nas: „Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan jest moim pomocnikiem, nie będę się bał, co może mi uczynić człowiek?” (Hbr 13,5-6). Gdy pojmiesz tę prawdę i będziesz zgodnie z nią działać, przekonasz się, że nie masz się czego bać. (3) *Nadmierny pragmatyzm*. W Biblii czytamy: „Człowiek o rozdwojonej duszy, chwiejny w całym swoim postępowaniu” (Jk 1,8). I Saul pasował idealnie do tego opisu! Gdy nie słyszał słowa od Boga, sam brał sprawy w swoje ręce i zasięgał porady wróżki. Pomimo obietnicy składanej Dawidowi, że nie będzie mu szkodził, nieustannie go ścigał. Zdolność przystosowania się jest godna pochwały, ale Bóg wymaga konsekwencji i oddania.

UŻYWAJ SWOJEGO DARU

„Usługujcie... tym darem łaski, jaki każdy otrzymał”.

1 List Piotra 4,10

WBiblii czytamy: „Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej. Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże. Jeśli ma dar usługiwania, niech nie szczędzi sił ani energii, które ma od Boga, aby uwielbiony był Bóg przez Jezusa Chrystusa” (w. 10-11). Może nie pracujesz w zawodzie, który wykorzystuje twoje talenty, ale powinieneś przynajmniej zmierzać w tym kierunku. Apostoł Paweł pracował jako producent namiotów, aby finansować swoje powołanie jako kaznodzieja. Jeśli więc jesteś osobą kreatywną, z predyspozycjami do projektowania czy tworzenia, a czujesz się zniechęcony pracą w rachunkowości, może nadszedł czas, aby ponownie rozważyć swoje cele zawodowe. Jeśli lubisz rozwiązywać problemy i dobrze się poruszasz w technologii informacyjnej, ale pracujesz jako cukiernik, pora na przemyślenia. Być może przez jakiś czas będziesz musiał jeszcze pracować w niezwiązanej z twoimi predyspozycjami dziedzinie, by zarobić na życie. W porządku, ale nie strać z pola widzenia tego, do czego Bóg cię powołuje. Możliwe, że spędziłś dwie trzecie swojego życia, przygotowując się do swojego prawdziwego zadania, jakim było prowadzenie dzieci Izraela do Ziemi Obiecanej. Bóg nigdy nie marnuje doświadczenia. Często mądrość, którą czerpiesz z pracy, której nie chcesz, przygotowuje cię do sukcesu w tej, którą Bóg dla ciebie wybrał. Zatem rozwijaj się i ufaj Bogu. A kiedy On otworzy drzwi, będziesz gotowy, aby przez nie przejść.

NAUCZ SIĘ ZARZĄDZAĆ SWOIMI EMOCJAMI

*„Pocieszał ich i przyjaźnie z nimi rozmawiał”.
Księga Rodzaju 50,21*

Jeśli przeczytałeś historię Józefa, zdajesz sobie sprawę, że miał wszelkie powody, aby być zły, rozżalony i targany chęcią zemsty z powodu okrucieństwa, jakie zadali mu bracia. Co jednak robi? Nie wpada w gniew i nawet się nie mści. Pomaga krajowi, w którym służył jako niewolnik i niesłusznie oskarżony przesiedział lata w więzieniu, przetrwać głód. Żywi swoją rodzinę, gdy bracia przychodzą błagać o jedzenie. Wybacza i w ten sposób uwalnia się od negatywnych emocji. Trudne sprawy przeszłości zostawia za sobą; nie pozwala, by przeszkodziły mu w realizowaniu jego powołania. A Bóg go przez to błogosławi. Józef – jako drugi po faraonie człowiek w Egipcie – miał władzę decydowania o życiu i śmierci tych, którzy wyrządzili mu krzywdę. A jednak powiedział do nich: „Wy wprawdzie knuliście zło przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje; zachować przy życiu liczny lud. Nie bójcie się więc. Ja będę utrzymywał was i dzieci wasze. Tak pocieszał ich i przyjaźnie z nimi rozmawiał” (w. 20-21). Wszyscy reagujemy emocjonalnie. Problemem jednak nie są gniew czy rozczarowanie – o ile nie pozwalasz im się kontrolować. Za każdym razem, gdy w gniewie niszczysz to, co Bóg ci powierzył, źle zarządzasz swoimi emocjami. Oddajesz teren diabłu, gdy nie potrafisz zapanować nad swoim złością. „Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie; niech słońce nie zachodzi nad waszym gniewem, bo gniew daje przystęp diabłu” (Ef 4,26-27). Słowo dla ciebie na dzisiaj brzmi: naucz się zarządzać swoimi emocjami.

MEDYTUJ – „PRZESĄCZAJ” (1)

„Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie”.

List do Kolosan 3,16

Rozważanie Bożego Słowa to jeden z kluczowych elementów duchowego wzrostu. Dawid w Psalmie 1 pisze: „Zakon jego rozważa dniem i nocą” (Ps 1,2). Jednak słowa „rozważanie, medytacja” niezbyt dobrze kojarzą się współczesnemu pokoleniu, przyzwyczajonemu do SMS-ów i Twittera. Wyobrażamy sobie poważnych mnichów w habitach, na kolana intonujących pieśni o wschodzie słońca. W rezultacie mamy ochotę uciekać. Podziwiamy takie osoby, myślimy, że Bóg pewnie wzywa do czegoś podobnego, ale z pewnością nie nas. Albo myślimy, że medytacja to dyscyplina, która wymaga wielu godzin kompletnego wyciszenia, a czasu to akurat nie mamy. Jaki tego skutek? Prowadzimy zajęte, ale duchowo jałowe życie. Niektórzy z nas faktycznie uważają, że medytacja jest czymś dobrym, ale uważamy, że jest zbyt wiele innych obszarów duchowego wzrostu, nad którymi musimy najpierw popracować. W czym tkwi problem? Nie rozumiemy, na czym polega rozmyślanie nad Słowem ani jakie korzyści nam przynosi. Jeśli zadowala nas przeciętny smak kawy, łyżeczka kawy rozpuszczalnej będzie w porządku. Jeśli jednak chcesz czegoś więcej – chciałbyś cieszyć się bogactwem smaków kawy – musisz pozwolić jej się przesączyć. Werset ten można by sparafrazować w sposób następujący: „Zakon Jego przesącza dniem i nocą”. To właśnie miał na myśli apostoł Paweł, kiedy pisał: „Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości”. Zatem ciesz się dzisiaj aromatem, smakiem i doświadcz mocy nasączania się Słowem Bożym.

MEDYTUJ – „PRZESĄCZAJ” (2)

*„Nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam”
Księga Izajasza 28,13*

Kontynuujemy rozwijanie idei medytacji i przesączenia (jeśli jesteś miłośnikiem herbaty, podłóż słowo „zaparzaj”). Być może czujesz się przytłoczony samą myślą o tym, że miałbyś rozważać Słowo; tym, że nie masz na to czasu ani samodyscypliny. Chciałbym cię uspokoić. To nie jest wyzwanie „wszystko albo nic”. Rób małe kroczki. Jeśli masz tylko dziesięć minut, wykorzystaj je maksymalnie. Nie musisz czytać dziesięciu rozdziałów Biblii. Nie piszesz sprawozdania do szkoły ani nie będziesz oceniany na teście. Przeczytaj werset, który ci w tym pomoże: „Dlatego dojdzie ich Słowo Pana: przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam” (w. 13). Słowo Boże jest tak bogate w prawdę, że możesz wziąć jedno zdanie lub jedną myśl i pozwolić jej przesączać się i zaparzać w twoim umyśle, bez względu na to, czy masz dziesięć minut czy dwie godziny. Zamiast oglądać telewizję lub ciągle sprawdzać wiadomości na swoim iPhone, po prostu usiądź spokojnie i pijąc kawę lub herbatę, pozwól Bożemu Duchowi zamieszkującemu w tobie, objaśniać, rozwijać i wzbogacać cię Jego Słowem. Rozmyślaj nad nim w czasie podróży samochodem, w przerwie na lunch lub kawę. Będą dni, że poczujesz jakbyś duchowo trafił w dziesiątkę; innym razem po prostu poszerzysz swoją podstawową wiedzę biblijną. Kluczem jest regularność. Rób to przez rok, a będziesz miał 365 spostrzeżeń biblijnych, z których możesz czerpać. Czy dostrzegasz, jak może to zmienić twoje życie na lepsze?

MEDYTUJ – „PRZESĄCZAJ” (3)

*„Rozmyślaj o niej we dnie i w nocy”.
Księga Jozuego 1,8*

Rozmyślanie nad Słowem Bożym wyszło z mody. Dlaczego? Ponieważ żyjemy w zajęтым społeczeństwie, gdzie wszystko musi dziać się natychmiast. Tak wiele bodźców płynie do nas z telewizji, telefonów komórkowych, poczty elektronicznej, wiadomości tekstowych, tradycyjnej poczty, łączy satelitarnych, przekazów informacyjnych z telewizji kablowej i podcastów, że prawie nie mamy czasu na reakcję, a co dopiero na refleksję. Nie ma jednak innej drogi! Nie można „ściągnąć” dojrzałości duchowej, naciskając kilka przycisków na komputerze, dlatego Pismo Święte tak często mówi o rozważaniu. Bóg, autor Biblii, dał Jozuemu receptę na powodzenie w życiu we wszystkim, czego się podejmie: „Niechaj nie oddała się księga tego zakonu od twoich ust [wypowiadaj Boże Słowo przy każdej okazji], ale rozmyślaj o niej [kiedy?] we dnie i w nocy, aby ściśle czynić [nie tylko poznawać, ale wykonywać], wszystko [nie możesz sobie wybrać tego, co tobie się podoba], co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło” (w. 8). Zwróć uwagę na słowa „wtedy poszczęści ci się”. Aby wiodło ci się w życiu, musisz coś zrobić. Co? Rozmyślać nad Słowem Bożym! Jak często? „Dniem i nocą”. Zatem jaki tekst Pisma miałeś dzisiaj na myśli, zaczynając swój dzień? Czy jadąc do pracy, czy wracając? A tak w ogóle, kiedy ostatnio świadomie zastanawiałeś się nad jakąś prawdą biblijną lub zasadą? Jeśli nie możesz sobie przypomnieć, zacznij natychmiast dokonywać pewnych zmian. Apostoł Paweł powiedział do Tymoteusza: „Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1 Tm 4,16). I to polecenie nadal obowiązuje!

MEDYTUJ – „PRZESĄCZAJ” (4)

„O, jakże miłuję zakon twój, przez cały dzień rozmyślałam o nim”.

Psalm 119,97

Rozważanie tekstów biblijnych różni się od medytacji, jaką przekazuje nam nasza kultura. Medytacja – tak popularna we wschodnich filozofiach – zaleca, aby opróżnić swój umysł. To jest dokładnie przeciwieństwem tego, co mówi Biblia! Medytacja biblijna oznacza napełnienie umysłu prawdą objawioną przez Boga. Dawid był królem. Wyobraź sobie naciski i problemy, oczekiwania i rozstrzygnięcia, którym musiał sprostać każdego dnia. A jednak powiedział: „O, jakże miłuję zakon twój, przez cały dzień rozmyślałam o nim”. Zauważyłeś, że marnujemy niewiarygodnie dużo czasu na wykonywanie nudnych rzeczy, takich jak oczekiwanie na połączenie, stanie w kolejce, dojazd do pracy? W dużych miastach ludzie często spędzają godzinę lub więcej w drodze do pracy i tyle samo wracając do domu. To około dziesięciu godzin tygodniowo. Czterdzieści godzin miesięcznie. Czteryście osiemdziesiąt godzin rocznie. To niesamowita ilość czasu! Pytanie brzmi, co robisz w tym czasie ze swoimi myślami? Czy twój umysł po prostu wrzuca na luz? Może słuchasz radia, płyty CD lub muzyki na smartfonie? A może złościsz się na wszystkich kierowców wokół siebie? To wspaniały czas, aby przełączyć swoje myśli na wyższy bieg! Okazja do duchowego i umysłowego rozwoju! Podobnie jak ćwiczenia fizyczne mają wpływ na twoje ciało, rozważanie wpływa na twoją duszę. W Biblii czytamy: „Bo jak myśli w swoim sercu, takim jest” (Prz 23,7). W pewnym biurze na ścianie wisiał napis: „Nie jesteś tym, kim myślisz, że jesteś. Ale co myślisz, tym jesteś!”. Jeśli chcesz, aby twoje życie było inne, zacznij myśleć inaczej. Rozmyślaj nad Słowem Bożym!

MEDYTUJ – „PRZESĄCZAJ” (5)

„Ustawy Pana są słuszne, rozradowują serce”.

Psalms 19,8

„**P**rawo Pana jest doskonałe, pokrzepia duszę; postanowienia Pana są sprawdzone, niedoświadczonych uczą mądrości; polecenia Pana są słuszne, pocieszają serce; przykazania Pana wyraźne, otwierają oczy... Bardziej upragnione niż złoto... słodsze niż miód... Twój sługa również doznał dzięki nim oświecenia, tych, którzy ich przestrzegają, czeka wielka nagroda. Przeoczenia – któż zrozumie? Oczyść je, niedostrzeżone; Trzymaj swojego sługę z dala od rozmyślnych grzechów, aby mną nie zawładnęły. Wtedy będę doskonały, wolny od największych przestępstw. Przyjmij, Panie, me wyznania i myśli, które noszę w sercu, Ty, moja Opo-ko i mój Odkupicielu” (w. 8-9.11-15). Ta modlitwa pokazuje, że psalmista uważał medytację za absolutną konieczność w życiu duchowym. A jeśli była ona niezbędną dla niego w jego czasach, o ile bardziej konieczna jest obecnie dla nas! Potrzebujesz codziennie zanurzać swój umysł w wodach Słowa Bożego, aby twoje słowa i myśli były przyjemne w Jego oczach. Wykorzystaj swój czas – na początku dnia, podczas przerwy na kawę, podczas lunchu, jadąc do domu z pracy, przed zaśnięciem – aby rozważać prawdę Słowa Bożego. Największe zmiany w twoim życiu nastąpią w procesie jego rozważania. Pozwól, aby przenikało i „przesączało” się przez twój umysł i życie. Najbardziej wartościowe czytanie Biblii to nie szybka migawka, ale dłuższa ekspozycja.

CZY JESTEŚ KRYTYCZNY WOBEC INNYCH?

*„Zrobiliśmy głupio... zgrzeszyliśmy”
Księga Liczb 12,11*

Jeśli uważasz, że krytykowanie innych to tylko wykorzystywanie prawa do wolności słowa i że to nic wielkiego, zatrzymaj się i weź pod uwagę cztery fakty. (1) *Bóg uznał to za grzech, gdy Aaron i Miriam skrytykowali Mojżesza za to, że ożenił się z Etiopką.* Miriam została dotknięta trądem, zaś Aaron szybko się przyznał: „Zrobiliśmy głupio... zgrzeszyliśmy”. Tak, Bóg uzdrowił Miriam, ale dopiero po tym, jak publicznie została zawstydzona. (2) *Krytyczne nastawienie szkodzi relacjom.* „Wtedy Pan powiedział do Mojżesza...: «Niech będzie przez siedem dni wykluczona z obozu, a potem niech wróci»” (w. 14). Trąd był zakaźny, a ci, którzy na niego chorowali, musieli być odizolowani. Jest tu ważna lekcja. Jeśli będziesz znany ze swojego krytycznego nastawienia, ludzie będą cię unikać. To kwestia zaufania: wiedzą, że jeśli mówisz z nimi o innych, będziesz też mówić o nich z innymi. (3) *Krytyczne nastawienie zatrzymuje rozwój.* „Miriam więc została wyłączona z obozu przez siedem dni, a lud nie ruszył w pochód, aż powróciła” (w. 15). Byłeś może kiedyś częścią organizacji, w której jedna krytyczna osoba zniweczyła skuteczność i rozwój całej grupy? (4) *Krytyczne nastawienie szkodzi twojej relacji z Bogiem.* „Kto przebywać będzie w Twym przybytku, Panie? Kto będzie mógł zamieszkać na Twej świętej górze? Ten tylko, kto prowadzi życie nienaganne, sprawiedliwość czyni i zawsze mówi prawdę. Kto swoim językiem nikogo nie oczernia, nie krzywdzi sąsiadów, bliźnim nie złorzeczy... Kto tak postępuje, nigdy nie upadnie” (Ps 15,1-3,5).

NIE BĄDŹ ZADUFANY W SOBIE

„Niech nikt nie ma o sobie zbyt wysokiego mniemania”.

List do Rzymian 12,3

„Dwóch ludzi poszło do świątyni, aby się modlić. Jeden z nich był faryzeuszem, a drugi był pogardzanym celnikiem. Faryzeusz stał z boku i tak modlił się: «Dziękuję Ci, Boże, że nie jestem jak inni ludzie, rabusie, oszuści, cudzołożnicy, albo też jak ten oto celnik... Poszczę dwa razy w tygodniu i oddaję dziesiątą część mojego dochodu». A celnik stał z dala i nawet nie ośmielał się podnieść oczu ku niebu, lecz bił się w pierś swoją, mówiąc: «Boże, zmiłuj się nade mną, bo jestem grzesznikiem». Powiadam wam, że ten grzesznik, a nie faryzeusz, wrócił do domu usprawiedliwiony przed Bogiem. Bo każdy, kto siebie wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Łk 18,10-14). Lekcja z tej historii jest taka, że Bóg ma większe zrozumienie dla uczciwego grzesznika niż dla zadufanego w sobie chrześcijanina. Gdy faryzeusz chwalił się, że nie popełnił grzechów – oszustwa, cudzołóstwa itd. – był winny grzechu duchowej pychy. Z jakiego dobrego zachowania jesteś dumny? Czy oceniasz innych na podstawie swoich osiągnięć? Bóg akceptuje nas jedynie na podstawie tego, czego dokonał Jezus Chrystus na krzyżu. „Bo On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w Nim stali się sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5,21). Sprawiedliwość, która nas zbawia, jest nam przypisana – nie możemy jej osiągnąć. Zatem nie polegaj na własnej sprawiedliwości!

NIE WYWYŻSZAJ SIĘ (1)

„Niech nikt nie ma o sobie zbyt wysokiego mniemania”.

List do Rzymian 12,3

Apostoł Paweł pisał: „Nikt nie powinien mieć o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz zachowując rozsądek, niech akceptuje miejsce w Ciele Chrystusa, które dał mu Bóg. Jak bowiem każde ciało składa się z wielu części, które jednak nie pełnią tych samych funkcji i zadań, tak i my tworzymy w Chrystusie jedno ciało, którego częściami – ściśle ze sobą powiązanymi – jesteśmy razem ze sobą. Właśnie dlatego Bóg w swojej łasce rozdzielił pomiędzy nas różne dary” (w. 3-6). Paweł naucza nas ważnej zasady: „Nie wywyższaj się!”. Jeśli jesteś snobem, będziesz musiał zmierzyć się z prawdą, że jakakolwiek zaleta czy względy, jakimi się cieszysz, są darem od Boga (zob. 1 Kor 4,7). Cokolwiek Bóg ci dał lub pozwolił ci osiągnąć, nie może być używane do osobistego triumfowania. Nawet jeśli sądzisz, że osiągnąłeś wszystko samodzielnie, przeczytaj te słowa i weź je sobie do serca: „Nie bądźcie samolubni, nie żyjcie z myślą o wywarceniu dobrego wrażenia. Bądźcie pokorni, uważając innych za lepszych od siebie. Nie zamykajcie się w kręgu własnych spraw, ale myślcie o innych ludziach, o ich sprawach. Przyjmijcie postawę Jezusa Chrystusa, który chociaż był Bogiem, nie obstawał przy swoich boskich prawach, ale wyrzekł się władzy i chwały, przyjmując postać niewolnika i stając się podobny do ludzi... Mało tego, poniżył się jeszcze bardziej, kiedy umarł jak przestępca na krzyżu. Właśnie dlatego Bóg wyniósł Go na niebiosa i nadał Mu imię, które przewyższa wszystkie inne” (Flp 2,3-9).

NIE WYWYŻSAJ SIĘ (2)

„To nie ja pracowałem, ale Bóg, który we mnie działał”.

1 List do Koryntian 15,10

Za każdym razem, gdy uznajesz kogoś za gorszego, ponieważ nie należy do twojej rasy, wyznania, płci czy grupy społecznej, zdradzasz swoje elitarne nastawienie. Elitaryzm ma swoje korzenie w pysze, a „Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym daje łaskę” (Jk 4,6). Oto dwa biblijne przykłady snobistycznej postawy typu: „Oni nie są jednymi z nas”. (1) Kiedy Bóg zesłał swego Ducha na siedemdziesięciu starszych Izraela, wszyscy prorokowali. Dwóch z nich nie było jednak obecnych w momencie zesłania Ducha. Później, kiedy Jozue zobaczył, jak prorokują, zgłosił to Mojżeszowi. „Na to odezwał się Jozue: Panie mój, Mojżeszu, zabroń im tego. Odpowiedział mu Mojżesz: Czyż byłbyś zazdrosny o mnie? Oby cały lud zamienił się w proroków Pana, aby Pan złożył na nich swojego ducha!” (Lb 11,28-29). Jozue uważał, że tylko wybrana grupa kwalifikuje się do działania. (2) „Odpowiedział mu Jan: Nauczycielu, spotkaliśmy człowieka, który w Twoim imieniu wypędza demony, lecz zabroniliśmy mu działać, gdyż nie należy do nas. Jezus odparł: Nie zabraniajcie mu. Kto w moim imieniu czyni cuda, nieprędka wystąpi przeciwko mnie. Ktokolwiek nie jest przeciw nam – jest z nami” (Mk 9,38-40). Jeśli wykluczasz innych lub czujesz się lepszy od kogoś pod jakimkolwiek względem, przeczytaj słowa apostoła Pawła: „To, kim teraz jestem, zawdzięczam jedynie dobroci i łasce Bożej, która przecież wydała owoce; bo pracowałem ofiarniej niż inni apostołowie, a właściwie to nie ja pracowałem, ale Bóg, który we mnie działał” (1 Kor 15,10).

NIE WYWYŻSAJ SIĘ (3)

„Ukórzcie się... aby was wywyższył czasu swego”.

1 List Piotra 5,6

Patrzysz na kogoś z góry tylko dlatego, że nie podziela twoich poglądów lub nie posiada przywilejów, którymi ty się cieszysz? Czujesz się lepszy od innych pod jakimkolwiek względem? Uważasz, że przynależność do konkretnej denominacji stawia cię w gronie szczególnie wybranych? Być może twoja wyrzeźbiona sylwetka sprawia, że czujesz się lepszy od tłumu otyłych. A może jesteś znany w swojej społeczności i uważasz, że zawsze powinieneś zajmować miejsce w pierwszym rzędzie podczas publicznych spotkań? Jeśli tak, nadszedł czas, aby poddać swoją postawę Duchowi Świętemu. Pojawia się też druga strona medalu, jeśli chodzi o poczucie wyjątkowości. Możliwe jest przypisanie osobie lub pewnej grupie etykiety uprzywilejowanych jedynie dlatego, że wyróżniają się ze względu na jakieś uzdolnienia. Wynikać to może z faktu, że sam czujesz się onieśmielony czy wyobcowany z powodu braku pewności siebie lub w celu poprawy swojego wizerunku w oczach innych. Tak zachowują się często politycy. Jeden kandydat oskarża swojego przeciwnika o elitaryzm jedynie z powodu posiadanego przez niego rodzinnego majątku, dyplomu renomowanej uczelni, wysokiej pozycji czy wpływowych znajomych. W rezultacie przeciwnik oskarża drugą stronę o zabieganie o pracowników fizycznych i hipokryzję, kwestionując jego autentyczność i pokorę. Ostatecznie to nie to, co robisz, ale to, w co wierzysz, decyduje o tym, jaką przyjmiesz postawę. Faktem jest, że łatwo zauważyć pychę u innych, a trudno dostrzec ją w sobie. Dlatego apostoł Piotr pisał: „Uniźcie się pod potężną ręką Boga, a On was wywyższy w swoim czasie” (1 P 5,6).

RADZENIE SOBIE Z POKUSAMI NA WZÓR CHRYSYTA (1)

*„Przez czterdzieści dni kusił go diabeł”.
Ewangelia Łukasza 4,2*

Oto kilka praktycznych wskazówek dotyczących radzenia sobie z pokusami. (1) *Twoje pokusy są podobne do tych, którym On sam musiał stawić czoła.* „Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć z naszymi słabościami, lecz doświadczonego we wszystkim podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4,15). Myślisz, że nie mam pojęcia, z czym musisz sobie radzić? Nie, ale Jezus wie. Fakt, że „był doświadczany we wszystkim tak samo jak my”, oznacza, że przeszedł tę samą drogę, odczuwał pokusy i zna twoje słabe punkty. Możesz zwrócić się do Niego, gdy nadchodzi pokusa, mając pewność, że przeszedł tę samą ścieżkę i że ci pomoże. (2) *Pokusy często przychodzą po duchowym zwycięstwie.* Jezus właśnie został ochrzczony, zstąpił na Niego Duch Święty, a Bóg oznajmij, że ma w swoim Synu upodobanie – wtedy szatan uderzył z pełną siłą (zob. Mt 3,16-17; 4,1-11). Wspaniałe duchowe chwile mogą sprawić, że staniesz się nieostrożny i podatny na atak. Apostoł Paweł pisał: „Kto myśli, że stoi, niech uważa, aby nie upadł” (1 Kor 10,12). Często po wielkich osiągnięciach ludzie ponoszą wielką klęskę. Duchowni, na przykład, mogą być podatni na pokusy po wygłoszeniu wspaniałego kazania. (3) *Pokusy pojawiają się, gdy jesteś wyczerpany.* Czterdzieści dni bez jedzenia sprawiły, że Jezus był wyczerpany fizycznie. Kiedy twoje zasoby są wyczerpane, stajesz się łatwym celem. Brak snu, niezdrowa dieta, nadmierny wysiłek, brak ćwiczeń, leniwość i zniechęcenie mogą otworzyć drzwi pokusie. Kiedy czujesz się przygnębiony, tracisz jasność widzenia, twoja świadomość zostaje przytępiona, osłabione zostaje duchowe ostrze, tracisz czujność, a to wróg potrafi wykorzystać. W Biblii czytamy: „Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając, kogo by pochłonąć” (1 P 5,8).

RADZENIE SOBIE Z POKUSAMI NA WZÓR CHRYSYTA (2)

*„A gdy dokończył diabeł kuszenia, odstąpił
od niego do pewnego czasu”.*

Ewangelia Łukasza 4,13

Jeszcze kilka myśli o pokusach... (1) *Pokusy pojawiają się, gdy jesteś sam, bez wsparcia.* Podobnie jak wilk szuka owcy, która oddaliła się od bezpiecznej zagrody, wróg cieszy się, gdy zaniedbujesz chrześcijańskie spotkania i odseparowujesz się od innych wierzących. Uważasz, że masz zawsze Pana przy sobie? Tak, ale posłuchaj, czego uczy Biblia jeśli chodzi o przewyciężanie pokus: „A jeżeli jednego można pokonać, to we dwóch można się ostać; a sznur potrójny nie tak szybko się zerwie” (Koh 4,12). Rodzimy się, potem rodzimy się na nowo, by odbywać tę podróż razem z innymi. Apostoł Paweł pisał: „Ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma... Oko nie może powiedzieć do ręki: Nie potrzebuję cię. Ani też głowa do nóg: Nie potrzebuję was” (1 Kor 12,14.21). Wspólnota z innymi wierzącymi zwiększa twoją ochronę przed szatanem. (2) *Twoją największą bronią w godzinie pokusy jest znajomość Słowa Bożego.* Jezus odpierał ataki szatana Bożym Słowem. Szatan traci moc, kiedy staje przeciwko osobie wierzącej, która powołuje się na Słowo: „Jest napisane!”. Musisz zająć stanowisko, ale to oparcie się na Słowie Bożym sprawi, że wróg się wycofa. Gdy szatan zaatakował, Jezus nie szukał Biblii, tylko cytował słowa, które znał na pamięć. To jest klucz do zwycięstwa! Apostoł Jan stwierdził: „Napisałem wam, młodzi, gdyż jesteście mocni i Słowo Boże mieszka w was, i zwyciężyliście złego” (1 J 2,14).

ŁĄCZENIE DWÓCH RODZIN

„Życie w pokoju”
2 List do Koryntian 13,11

The Brady Bunch” był popularnym serialem telewizyjnym, w którym mama i tata wraz z sześciorgiem dzieci tworzyli dużą, szczęśliwą rodzinę, funkcjonującą bez konfliktów i rywalizacji. Problem polega na tym, że rzadko tak bywa. Jeśli więc planujesz ponowne zawarcie związku małżeńskiego, oto trzy wyzwania, w których będziesz potrzebować Bożej pomocy. (1) Często dzieci postrzegają ojczyzna lub macochę jako intruza. Ich lojalność wobec pamięci zmarłej matki lub ojca może być bardzo silna. Dla nich przyjęcie do rodziny nowego członka jest odczuwane jako akt zdrady. Może to postawić ojczyzna lub macochę w trudnym położeniu. (2) Często jedno z dzieci wypełnia próżnię władzy po odejściu jednego z rodziców i stawia siebie w tej pozycji. Status i władza wynikające z tej roli potrafią być bardzo silne, i dziecko może być niechętnie do jej porzucenia. (3) Każdy z nas instynktownie cięży do osób z którymi ma więzi krwi, traktując innych jako znajomych. Zatem gdy pojawia się konflikt w rodzinie, rodzice niemal zawsze stają po stronie tych, których sami sprowadzili na ten świat. A gdy dzieci wyczuwają to napięcie między rodzicami, niektóre z nich będą próbowały je wykorzystać. Dlatego – statystycznie rzecz biorąc – drugie i trzecie małżeństwa mają wyższy wskaźnik rozwodów niż pierwsze. Ale jest też dobra wiadomość: „Dla Boga wszystko jest możliwe” (Mt 19,26). Co powinieneś zrobić? Poszukaj profesjonalnej pomocy jak najwcześniej. Tak, to kosztuje, ale rozwód będzie cię kosztował jeszcze więcej. I zaangażuj w to Boga – On może dać ci cierpliwość, mądrość i miłość, których potrzebujesz. „Życie w pokoju, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami” (2 Kor 13,11).

JAK SOBIE RADZISZ Z KRYTYKĄ?

*“Żelazo ostrzy się żelazem, a zachowanie swojego bliźniego wygładza człowiek”.
Księga Przysłów 27,17*

Jak sobie radzisz z krytyką? Atakujesz? Obrażasz się? Zaczynasz się bronić? Wszyscy potrzebujemy ludzi, którzy są wobec nas szczerzy, inaczej łatwo ulegamy zaślepieniu przez nasze własne ego. Kiedy Bóg posyła kogoś by cię „wprostował”, robi to ponieważ cię kocha. I spotyka to tylko tych, których ceni. Posłuchaj: “A jeśli jesteście bez karania, tedy jesteście dziećmi nieprawymi, a nie synami”. A więc, jak sobie radzisz z krytyką? Zabijasz posłańca, żeby się upewnić, że nigdy więcej nie stanie na twojej drodze? Czy punktujesz go słowami: “Popatrz do czego doszedłem; a ty co osiągnąłeś?” A może uzalasz się nad sobą mówiąc: “Nikt mnie nie rozumie ani mnie nie docenia”? Uważaj. Twój umysł musi być stale wyostrojony, byś mógł być otwarty na tych, których Bóg posyła z takim zadaniem. Człowieka odpowiedzialnego nigdy nie opuszczają następujące cechy: Po pierwsze - wrażliwość. Człowiek odpowiedzialny wie kiedy robi coś źle i potrafi się do tego przyznać, nawet zanim jeszcze rzecz wyjdzie na jaw. Po drugie - chęć by się uczyć. Człowiek odpowiedzialny potrafi słuchać, wyciągać wnioski i zawsze jest otwarty na radę. Po trzecie - przystępność. Człowiek odpowiedzialny nie buduje wokół siebie murów, nie zamyka się w sobie i raczej nikogo nie unika. Po czwarte - uczciwość. Człowiek odpowiedzialny brzydzi się wszystkim co fałszywe i udawane, i jest oddany prawdzie bez względu na koszty. Powiesz: wysoko ustawiona poprzeczka? Masz rację. Rozbuchane ego na pewno jej nie przeskoczy. W każdym z nas jest coś takiego, że wolimy raczej sprawiać dobre wrażenie niż być dobrymi. Dlatego tym bardziej: kiedy Bóg stawia kogoś na twojej drodze, by powiedział ci prawdę - postaraj się być bardziej otwarty.

CZEKAJĄC NA COŚ LEPSZEGO

Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu”.

List do Rzymian 8,28

Kiedy Józef trafił do więzienia, trudno mu było dostrzec, jak ta sytuacja miałyby doprowadzić do spełnienia się jego snów, ale tak właśnie się stało. Bóg miał plan dla jego życia i ma również plan dla ciebie! Twoja obecna praca może być jedynie przygotowaniem do zajęcia, które Bóg dla ciebie zaplanował. Może nie dzisiaj ani jutro, ale jeśli pozostaniesz wierny, nadejdzie czas, kiedy spojrzysz wstecz i zrozumiesz, jak Bóg kierował twoimi krokami (zob. Ps 37,23). Nie pozwól sobie na przyjęcie roli ofiary, co skutecznie skradnie ci radość z tego, co robisz. Twoja praca, pomimo trudności, byłaby marzeniem niektórych twoich przodków. Czy nie modliłeś się o nią, a teraz narzekasz? Choć może być to trudne do zaakceptowania, jesteś tam, gdzie jesteś z jakiegoś powodu i na określony czas. Zatem ucz się, zaliczaj zadane prace, zdawaj egzaminy, zdobądź kwalifikacje i rusz dalej w kierunku tego, co Bóg dla ciebie zaplanował. Istnieją pewne cechy, które powinieneś zabrać ze sobą z obecnej pracy do następnej, jak choćby rozwijanie umiejętności i kształtowanie charakteru. Może będziesz musiał nauczyć się obsługi komputera i mediów społecznościowych, a także cierpliwości i wdzięczności. Może będziesz musiał nauczyć się zarządzać biurem, a także zarządzać swoimi nastrojami. Gdy pozwalasz prowadzić się Bogu, żadne doświadczenie nie będzie zmarnowane, ponieważ „Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia Jego są powołani” (Rz 8,28). Bóg wie, co robi, więc Mu zaufaj – On wykorzysta każde doświadczenie, aby wypełnić swoją wolę i napełnić cię radością.

WYBIERZ WŁAŚCIWE MYŚLI

*„Koncentrujcie się na tym, co jest w Niebiosach,
a nie na tym co na ziemi”.*

List do Kolosan 3,2

Marek Aureliusz powiedział: „Nasze życie jest takim, jakim uczyniły go nasze myśli”. Niestety, nie możesz – choćbyś się bardzo starał – przestać mieć złych myśli. Ale jedno możesz zrobić: możesz je „skoncentrować”. Masz możliwość wyboru tego, na czym się skupiasz. W każdej chwili możesz skierować swoje myśli w jednym lub drugim kierunku. To pomaga wyjaśnić, dlaczego dwie osoby w dokładnie tych samych okolicznościach mogą mieć zupełnie różne perspektywy i doświadczenia. Poniższe fragmenty z dziennika psa i dziennika kota być może wywołają twój uśmiech. Mam nadzieję, że zatrzymasz się i zastanowisz nad różnicą, jaką wywołuje twoje nastawienie. „Dziennik psa: 8:00. Zjadłem karmę. Moją ulubioną! 9:00. Pojechałem na przejażdżkę samochodem. Uwielbiam to! 9:40. Poszedłem na spacer do parku. Uwielbiam to! 10:30. Zostałem pogłaskany. Uwielbiam to! 12:00. Zjadłem lunch. Mój ulubiony! 13:00. Bawiłem się na trawie. Uwielbiam to! 15:00. Merdałem ogonem. Uwielbiam to! 17:00. Zjadłem mój ulubiony przysmak. 19:00. Bawiłem się piłką. Uwielbiam to! 20:00. Oglądałem telewizję z moimi właścicielami. Uwielbiam to! 23:00. Spałem w łóżku z moim przyjacielem”. Teraz spójrzmy na kota. „Dziennik kota: Dziś mija 983 dzień mojego uwięzienia. Moi porywacze nadal drwią ze mnie, wymachując mi przed oczami dziwnymi przedmiotami. Jedyna rzecz, która pomaga mi przetrwać, to moje marzenie o ucieczce”. Dwie istoty, podobne sytuacje, całkowicie inne doświadczenia. Na czym polega różnica? Jedno wybrało właściwe myśli, a drugie – nie.

RADZENIE SOBIE ZE ZMIANAMI W PRACY

*„Wszystko ma swój czas”
Księga Kaznodziej 3,1*

Kiedy w miejscu pracy zaczynają się zmiany, często czujemy się zagrożeni. Przyzwyczajamy się do osobowości naszych współpracowników i szefów. Chcemy, aby pozostali na swoich stanowiskach, nie zmieniali się i nie wymagali od nas niczego więcej niż to, co robiliśmy w przeszłości. Z tęsknoty za stabilnością, bezpieczeństwem i przewidywalnością nie przygotowujemy się na niestabilność, niepewność i niespodzianki. Co za ironia! Gdybyśmy byli skłonni dostosować nasze oczekiwania i podchodzili bardziej realistycznie do rzeczywistości, zmiany nie byłyby dla nas tak traumatyczne. Sytuacja może zmienić się z dnia na dzień. Może to być utrata rodzica, pracy lub zdrowia. Zmiana jest jedyną stałą w życiu. I ma potencjał, aby wprowadzić cię do czegoś lepszego lub zgnieść jak walec drogowy. Wybór należy do ciebie. „Wszystko ma swój czas”. Bóg jest twoją jedyną i pewną kotwicą, więc jeśli jesteś mądry, będziesz budował z Nim silną relację. Ostatecznie On nie pozwoli ci polegać na niczym innym jak tylko na Nim. Oto historia Eliasza: „Kruki zaś przynosiły mu chleb i mięso rano... z potoku pił wodę. Lecz po pewnym czasie wysychł potok, gdyż nie było deszczu w tym kraju” (1 Krl 17,6-7). Eliaz mógł panikować, ale Bóg – nie. „I wtedy doszło go takie słowo Pana: Wstań i idź do Sarepty... i zamieszkań tam. Oto nakazałem pewnej tamtejszej wdowie, aby cię żywiła” (w. 8-9). Zauważ, czego Bóg użył, aby zaopatrzyć Eliasza: kruki, potok i ubogą wdowę. Zatem ciesz się swoją pracą, bądź w niej świetny, ale polegaj tylko na Bogu!

RELACJE ZACZYNAJĄ SIĘ OD OKAZANIA TROSKI

„Niech Pan napełni was obficie miłością do siebie nawzajem”.

1 List do Tesaloniczan 3,12

Jedna z najbardziej znanych amerykańskich firm telekomunikacyjnych stworzyła reklamę telewizyjną z hasłem „Słyszysz mnie teraz?”. Pokazuje mężczyznę rozmawiającego przez telefon z osobą, która go jednak nie słyszy. Dzwoniący wielokrotnie pyta: „Słyszysz mnie teraz?”. Operatorowi tej konkretnej sieci telefonicznej chodziło o to, by przekonać odbiorców, że to on dostarcza wysokiej jakości sygnał i nie zrywa połączeń. Gdy twój telefon gubi połączenie, wiesz o tym. Jak na to reagujesz? Irytacją? Frustracją? Złością? W książce „Everyone Communicates, Few Connect” (Każdy komunikuje, niewielu się porozumiewa) dr John Maxwell pisze: „Ze swoich kontaktów z ludźmi ... wiem, że się porozumiałem, gdy wyczuwam dodatkowy wysiłek – kiedy ktoś robi coś więcej; niespodziewane docenienie – kiedy ktoś mówi coś pozytywnego; pełną otwartość – kiedy okazuje zaufanie; narastającą chęć rozmowy – kiedy chętniej wyraża siebie; przyjemne doznania – kiedy rozmówca czuje się dobrze w tym, co robi; emocjonalną więź – kiedy porozumienie zachodzi na poziomie emocjonalnym; pozytywną energię – kiedy emocjonalne «baterie» rozmówcy ładują się poprzez bycie razem... bezwarunkową miłość – kiedy akceptuje bez zastrzeżeń. Za każdym razem, gdy mam kontakt z innymi i widzę takie sygnały, wiem, że się porozumiewam. Nauczyłem się, jak naprawdę porozumieć się z drugim człowiekiem... i jak ocenić, czy mi się to udaje. Jak ci idzie, jeśli chodzi o skuteczne porozumiewanie się z innymi? Gdy rozmawiasz jeden na jeden z ważną dla ciebie osobą, otrzymujesz te sygnały? Jeśli nawet uważasz, że porozumiewanie się z innymi to nie jest coś, w czym dzisiaj jesteś dobry, możesz się tego nauczyć i być w tym lepszym jutro”. Najpierw jednak wykaż szczerą troskę o drugą osobę, z którą próbujesz nawiązać kontakt. To dlatego apostoł Paweł pisał: „Niech Pan napełni was obficie miłością do siebie nawzajem”.

PORADY DOTYCZĄCE RANDEK

*„Czy idzie dwóch razem, jeśli się nie umówili?”
Księga Amosa 3,3*

Nie ma jednoznacznych wytycznych, dzięki którym mógłbyś przewidzieć, jak ostatecznie potoczy się randka, ale oto pięć pytań, które zawsze powinienes sobie zadać. (1) *Jakie jest moje pierwsze wrażenie na temat tej osoby?* Na przykład, z kim przebywa? Jakie imprezy lubi? Czy kłamie? Kradnie? Przeklina? Bierze narkotyki? Takie informacje mogą uchronić cię od niezliczonych rozczarowań w przyszłości. Aby zaś nie oceniać książki po okładce, zanim naprawdę nie poznasz tej osoby, oto kolejne pytania. (2) *Jak dobrze ją/jego znam?* Może mądrzej byłoby umawiać się z kimś, kogo znasz od jakiegoś czasu niż z kompletnie obcym człowiekiem? (3) *Czy jest uprzejmy/a wobec innych?* Nic gorszego niż mężczyzna, który chwali się swoimi poprzednimi podbojami albo kobieta, która ciągle krytykuje swojego byłego chłopaka. Czy powierzyłbyś takiej osobie swoją reputację i serce? (4) *Czy podzielamy te same wartości?* W Biblii czytamy: „Czy idzie dwóch razem, jeśli się nie umówili?”. Przeciwności mogą się przyciągać, ale to nie jest dobra zasada, jeśli chodzi o wartości. Musisz wiedzieć, że osoba, z którą się spotykasz, jest oddanym chrześcijaninem, który żyje zgodnie z tym, w co wierzy. Poznać jego/jej przekonania w sprawach takich jak pieniądze, moralność i filmy. (5) *Czy mogę zaufać, że dotrzyma słowa?* Czy w poprzednich relacjach flirtował/a, zdradzał/a czy pozostał/a lojalny/a? Możesz być pewien, że osoba, która łamie obietnice, w końcu zrani i twoje serce. Jeśli randkujesz, oto mądra rada: „Pamiętaj o Nim we wszystkim, co robisz, a On wskaże ci właściwą drogę” (Prz 3,6).

POMOC DLA TWOJEGO MAŁŻEŃSTWA

*„Kto odpowiada, zanim wysłucha... naraża się na hańbę”
Księga Przysłów 18,13*

Ktoś powiedział: „Zawarcie małżeństwa jest jak kupno czegoś, co dotychczas od dawna podziwiałeś tylko przez witrynę sklepową. Bardzo ci się to podoba, ale gdy już przyjdiesz z tym do domu, nie zawsze do wszystkiego pasuje”. Biblia podaje nam trzy słowa, które są niezbędne do budowania szczęśliwego małżeństwa: „Żyć w zgodzie” (Rz 15,5). W jaki sposób uda się to zrealizować? (1) *Miej otwarty umysł.* W Biblii czytamy: „Kto odpowiada, zanim wysłucha... naraża się na hańbę”. Zatem nie główkuj nad odpowiedzią, gdy twój mąż lub żona jeszcze mówią. I nigdy nie okopuj się na swojej pozycji, ale bądź gotów rozważyć punkt widzenia swojego współmałżonka. Słuchanie polega na nawiązywaniu wzajemnego porozumienia i rozpoznaniu, z czym ta osoba do nas przychodzi. „I nie czyńcie nic z kłótności ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. Niechaj każdy baczy nie tylko na to, co jego, lecz i na to, co cudze” (Flp 2,3-4). (2) *Naucz się śmiać z samego siebie.* „Radosne serce rozwesela oblicze, lecz gdy serce jest zmartwione, duch jest przygnębiony” (Prz 15,13 Message). Kiedy doświadczasz problemów finansowych, problemów rodzinnych, choroby czy po prostu zwykłego wyczerpania, humor potrafi złagodzić napięcie i pomaga przywrócić perspektywę. (3) *Wyeliminuj słowo „rozwód” ze swojego słownika.* Chociaż Bóg pozwala na rozwód w określonych okolicznościach, nigdy nie był to Jego plan. Jak powiedzieli pewni małżonkowie, którzy pokonali trudności w swoim związku: „Cieszymy się, że nie podaliśmy się w trudnych latach. Wytrwaliśmy dość długo, aby zdać sobie sprawę, że z czasem rzeczywiście jest coraz lepiej”. Kiedy zobowiązesz się pracować nad swoim związkiem, niezależnie od tego, jak wszystko ostatecznie się potoczy, nigdy nie będziesz żałować swoich wysiłków.

BŁOGOSŁAWIONA NADZIEJA

„Oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Chrystusa Jezusa”.

List do Tytusa 2,13

Wiarą w bliski powrót Chrystusa i nasze ostateczne zwycięstwo jest tym, co nas podtrzymuje w dniach rozczarowania niektórymi naszymi narodowymi przywódcami, dewaluacją waluty i wyniszczającymi wojnami toczącymi się jednocześnie na różnych kontynentach. Nie możesz jednak pozwolić na to, aby jakiś polityk czy prezenter grał na twoich lękach tylko po to, by podnieść sobie oglądalność. Jezus powiedział: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie” (Mt 24,42). Innymi słowy, bądź czujny, ale się nie bój. Admirał James Stockdale spędził osiem wycieńczających lat w obozie jenieckim w Wietnamie. Co go podtrzymywało przy życiu? Tak o tym opowiadał: „Nigdy nie straciłem wiary, że to się kiedyś skończy. Nigdy nie zwątpiłem, nie tylko w to, że stąd wyjdę, ale że ostatecznie przetrwam i obrócę to przeżycie w przemieniające doświadczenie, które teraz, patrząc wstecz, nie zamieniłbym na nic innego”. Gdy zapytano go, kto nie przeżył, Stockdale odpowiedział: „O, to proste... Ci, którzy mówili: «Wyjdziemy przed Bożym Narodzeniem». Święta przyszły i minęły. Potem mówili: «Wyjdziemy przed Wielkanocą». Wielkanoc przyszła i minęła. Następnie było Święto Dziękczynienia, a potem znów Boże Narodzenie. W końcu pękło im serce”. Odwagę potrzebną, by stanąć między dwoma skrajnościami obecnej trudnej sytuacji a ostatecznym triumfem, znajdziesz w słowach Pisma Świętego: „Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary” (Hbr 12,2). Ten, który dał ci początek, gwarantuje ci też chwalebne zakończenie.

ROZPOCZNIJ DZIEŃ Z BOGIEM

„Panie, od rana racz słuchać głosu mojego”

Psalm 5,3

Rozwijaj nawyk rozpoczynania każdego dnia z Bogiem. Kiedy to zrobisz, będziesz mieć źródło siły, z którego możesz czerpać przez cały dzień. Psycholodzy twierdzą, że potrzeba nawet trzech tygodni, aby zaznaczyć się z nowym nawykiem, a kolejnych trzech, aby się zakorzenił. Oznacza to, że musisz pokonać próg sześciu tygodni. Zatem jak możesz to zrobić? (1) *Podjmij mocne postanowienie.* Jeśli nie będziesz miał pełnego przekonania, nigdy nie odniesiesz sukcesu. Biblia mówi: „Zachęcajcie się nawzajem każdego dnia” (Hbr 3,13). Jeśli ci to pomoże, powiedz o tym komuś. Poproś go, aby cię wspierał i przypominał ci o obietnicy, którą złożyłeś Bogu. (2) *Nie pozwalaj sobie na wyjątki.* Nawyk jest jak kłębek sznurka: za każdym razem gdy go upuścisz, rozluźniają się jego nitki. Dlatego nie dopuszczaj do siebie myśli: „Tylko tym razem...”. Każdy ustępstwo osłabia twoją wolę i powoduje, że tracisz grunt. (3) *Wykorzystaj każdą okazję do praktykowania nowego nawyku.* Gdy tylko pojawi się pragnienie, nawet niewielkie, by przeczytać Pismo Święte i modlić się, zrób to. Nie czekaj; wykorzystaj ten moment, aby wzmocnić swój nawyk. Na początku rozwoju nowego nawyku nie zaszkodzi przesadzić. (4) *Polegaj na mocy Boga.* Uczestniczysz w duchowej walce i zwycięstwo możesz odnieść tylko z Jego pomocą. Poproś Go, by pomógł ci rozwijać nawyk dla Jego chwały. Zapisz następujące słowa, podpisz się na dole i miej je zawsze przed oczami: „Panie, zobowiązuję się rozpoczynać każdy dzień z Tobą, niezależnie od kosztów. I wierzę, że Ty pomożesz mi być w tym konsekwentny”. To modlitwa, na którą On na pewno odpowie.

TO, CO MARTWI CIEBIE, MARTWI BOGA

Wszelką troskę swoją złożcie na Niego.

1 List Piotra 5,7

Doug Coldiron napisał: „Jestem kierowcą ciężarówki, a moja terrierka Dee Dee jeździ ze mną w trasy. Bawiliśmy się w aportowanie poza Atlantą, gdy coś przyciągnęło jej uwagę i nagle zniknęła w lesie. Pobiegłem za nią, wołem – na próżno. Powiadomiłem innych kierowców i szukaliśmy razem aż zrobiło się zupełnie ciemno. I nic. Ostatecznie koledzy odjechali. Niektórzy dodawali mi otuchy, mówiąc: „Będę się za ciebie modlił”. Nie byłem pewien, czy Bóg mnie w ogóle słyszy. Modliłem się już od wielu godzin. Następnego ranka, zanim wyruszyłem w trasę, otworzyłem laptopa i na mojej tablicy na Facebooku, zobaczyłem mnóstwo postów: „Modlimy się za ciebie”, „Trzymaj się”, „Zaufaj Bogu”. Dodało mi to otuchy – ktoś oprócz mnie również martwił się o mojego psa. Gdybym tylko mógł jak najszybciej wrócić do Atlanty! Pomodliłem się: „Panie, daj mi zlecenie w Atlancie... Właśnie teraz!”. Wiedziałem, że czekanie na takie zlecenie trwa czasem tygodnie, gdy jednak kliknąłem w stronę internetową mojej firmy, aby sprawdzić cel mojego kolejnego zadania, była nim Atlanta! Czy modlitwa zadziałała? Następnego ranka obudził mnie telefon komórkowy. To był Russ, mój kierownik. «Widziałem twojego psa w drodze do pracy». Nie mogłem uwierzyć własnym uszom. Musiałem dostać się do Atlanty! Z centrum ciężarówek Russ zawiózł mnie w miejsce, gdzie widział Dee Dee. Po jeszcze kilku godzinach poszukiwań znalazłem suczkę siedzącą na progu mojego domu. Wskoczyła w moim kierunku, a gdy ją wziąłem w ramiona, modliłem się: «Dziękuję Ci, Boże». Biblia mówi: „Zrzućcie na Niego wszelką swoją troskę, bo On troszczy się o was” (w. 7). Coldiron dodaje: „Kto wie, co dzieje się w umyśle psa! Jedno wiem – nigdy nie jesteście sami. Bóg zawsze odpowiada na modlitwę”.

MÓW, JAK JEST

„Głośmy prawdę w postawie ofiarnej Bożej miłości”

List do Efezjan 4, 15

Jon Walker powiedział: „Trudno jest stawić czoła; łatwiej jest się nie angażować, demonizować się nawzajem, gdy się nie zgadzamy i uciekać przy pierwszych oznakach trudności. Ale Biblia przypomina: «Uczciwa odpowiedź jest jak pocałunek przyjaźni» (Prz 24,26); pogłębia relacje, zachęca do otwartości i szczerości, daje wolność, aby mówić prawdę w miłości bez kłamstw czy udawania. Powiedz swojemu bratu prawdę. Pamiętaj: «odrzucając kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim, bo jesteśmy członkami jedni drugich» (Ef 4,25). Autorka Annette Smith zauważa: „Drażliwe tematy są trudne nawet dla bliskich przyjaciół. Bo dotyczą ludzi pełnych wad, którzy popełniają błędy i wikłają się w kłopoty. Przyjaciele powinni nie tylko móc liczyć na wzajemne wsparcie i docenienie, ale też na korektę i pouczenie. Przyjaźń oznacza, że ze względu na naszą głęboką więź mamy odwagę, by – gdy trzeba – powiedzieć przyjacielowi prawdę... Prawdziwa przyjaźń wiąże się z radością i odpowiedzialnością... Unikanie mówienia prawdy o sytuacji, która jest bolesna, niebezpieczna lub sprzeczna z wolą Bożą to brak szacunku zarówno dla przyjaźni, jak i dla przyjaciela. Jeśli zostaliśmy obdarzeni błogosławieństwem przyjaciół, mamy ich kochać na tyle, by być gotowymi na doświadczenie bólu, odrzucenia, a nawet gniewu. Ostatecznie zaś prawda leczy. Zanim jednak będziemy chcieli odnieść się do problemu, zbadajmy czy przypadkiem nie ma w nas jakiegokolwiek wyniosłości czy najmniejszego nawet pragnienia odwetu. Jeśli tak jest, powinniśmy zamilknąć. Prawda... gdy dotyczy drażliwych tematów, musi być oparta na czystych, pełnych miłości motywach”. W Biblii czytamy: „Głośmy prawdę w postawie ofiarnej Bożej miłości... stając się bardziej podobnymi do Chrystusa” (Ef 4,15). Jeśli twoje słowa nie są przesiąknięte miłością, zranią zamiast uzdrowić.

Drogi Czytelniku „Słowa na dzisiaj”!
Cieszymy się, że jesteś z nami!

Wierzimy, że tak jak dla wielu z nas, te rozważania są dla Ciebie pomocą w praktycznym stosowaniu Bożego Słowa. Wiadomości od czytelników przekonują nas, że Słowo Boże ma moc uzdrawiania duszy i serca, a nawet dolegliwości ciała!

Sprawisz nam ogromną radość, jeśli i Ty zechcesz podzielić się swoim doświadczeniem spotkania ze Słowem. Napisz na adres kontakt@słownadzisiaj.pl

Oczywiście zachęcamy Cię również do dzielenia się treścią „Słowa na dzisiaj” ze znajomymi i rodziną. Możesz zamówić partię broszur papierowych, przesłać e-maila (i zaprosić ich do subskrypcji) czy - zwłaszcza młodym - polecić wersję „Słowa” na Messengera

Na koniec, równie ważna prośba. Jak zapewne wiesz, „Słowo na dzisiaj” jest za darmo niezależnie od formatu. Produkcja, wysyłka wersji papierowej i wydań elektronicznych pociąga jednak za sobą pewne konkretne koszty. Ich pokrycie jest możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których „Słowo...” stanowi wartościowy element ich trwania w Słowie.

Dołącz do nas i pomóż!

Będziemy naprawdę wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Najszybciej zrobisz to klikając przycisk poniżej!

Zapewniamy, że wszystkich naszych darczyńców ogarniamy modlitwą, prosząc o dla nich o błogosławieństwo, o którym pisał św.

Paweł:

Pragnę bowiem podkreślić: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto obficie sieje, obficie żąć będzie. Każdy więc niech się dzieli tak, jak postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu, gdyż Bóg kocha radosnego dawcę. Bóg też jest w stanie udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście zawsze we wszystkim mieli dostatek i coraz częściej brali udział w każdym dobrym dziele. (2 List do Koryntian 9, 6-8)

Serdecznie pozdrawiamy!

„Posyłał swe Słowo,
aby ich uleczyć
i aby ratować od
wielkiej zagłady.”

Psalm 107,20 NPD

Znasz kogoś, kto cierpi?
Podziel się z nim tym ebookiem lub
zamów wersję papierową na stronie
www.SlowoNaDzisiaj.pl

TRZY POWODY, DLA KTÓRYCH POTRZEBUJESZ JEZUSA!

Jezus cię kocha! On pragnie mieć z tobą relację i chce dać ci życie pełne radości i znaczenia.

1. PONIEWAŻ MASZ ZA SOBĄ SWOJĄ PRZESZŁOŚĆ.

Ty nie możesz jej odwrócić, ale On może. W Biblii czytamy: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś – ten sam i na wieki” (Hebrajczyków 13,8). On może zabrać twój grzech i wszystko, co cię obciąża, oczyścić i dać ci nowy początek.

2. PONIEWAŻ POTRZEBUJESZ PRZYJACIELA.

Jezus wie o tobie wszystko, nawet to najgorsze, a jednak cię nie odrzuca. Dlaczego? Ponieważ widzi cię nie takim, jakim jesteś, ale takim, jakim będziesz, kiedy On zakończy pracę z tobą. To dopiero jest przyjaciel!

3. PONIEWAŻ ON DAJE PRZYSZŁOŚĆ.

Komu innemu chciałbyś zaufać? W Jego rękach jesteś bezpieczny – dzisiaj, jutro i przez całą wieczność. Jego Słowo mówi: „Ja wiem, jakie wiąże z wami plany – oświadcza Pan. – To plany o pokoju, a nie o niedoli. Chcę dać wam szczęśliwą przyszłość i uczynić was ludźmi nadziei. Wysłucham was, gdy będziecie Mnie wzywać i zbliżać się do Mnie w modlitwie” (Jeremiasz 29,11—12).

JEŚLI CHCIAŁBYŚ DZISIAJ NAWIĄZAĆ OSOBISTĄ RELACJĘ Z JEZUSEM, PROSZE, POMÓDL SIĘ TYMI SŁOWAMI:

„Panie Jezu, zapraszam cię do mojego życia. Wierzę, że Ty umarłeś za mnie, płacąc za mój grzech Swoją krwią, i podarowałeś mi życie wieczne. Przez wiarę przyjmuję ten dar i uznaję Ciebie moim Panem i Zbawicielem. Amen!”.

Jeśli modliłeś się tymi słowami, zapraszamy Cię serdecznie na stronę www.kursy.SzukajacBoga.pl, gdzie możesz zapisać się na darmowy kurs „Dlaczego Jezus”. Kurs ten pomoże ci zrozumieć znaczenie tej modlitwy i wesprze Cię w twoich kolejnych krokach. Zapraszamy!

Bibliografia

- Wrzesień 15: "Daily Devotion." Posted September 1, 2009. wakey74.wordpress.com.
- Październik 6: Glanz, Barbara. *The Simple Truths of Appreciation: How Each of Us Can Choose to Make a Difference*. (Chicago: Simple Truths, 2007).
- Październik 11: Warren, Rick. *God's Power to Change Your Life*. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2006). 119 – 121.
- Październik 12: Warren, Rick. *God's Power to Change Your Life*. 121-123.
- Październik 13: Warren, Rick. *God's Power to Change Your Life*. 123-125.
- Październik 15: Lucado, Max. *Just Like Jesus Devotional*. (Nashville, TN: W Publishing, 2002). 15-16.
- Październik 16/17: Maxwell, John. *Leadership Gold* (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2008).
- Październik 19: Smith, Hannah Whithall. *The God of All Comfort*. (Chicago: Moody, 1953).
- Październik 21: Anderson, Neil T. "The Bondage Breaker." (Eugene, OR: Harvest House, 2006).
- Październik 22: Walker, Jon. "Lord, Did You Have to Say Yes?" Posted May 13, 2011. www.gracecreates.com.
- Październik 27: White, Allen. "Four Bad Reasons to 'Close' your Group." Posted March 21, 2011. www.ChristianityToday.com.
- Październik 28: Osteen, Joel. *Your Best Life Now*. (New York: FaithWords, 2005). 7-14.
- Październik 29: Osteen, Joel. *Your Best Life Now*. 7-17.
- Październik 30: Osteen, Joel. *Your Best Life Now*. 183-186.
- Listopad 3: Ollison, Larry, Ph.D. "Why Would Anyone Give Up?" Posted June 30, 2011.
- Listopad 4: Kapteyn, John. "Hiding Among the Baggage." Posted October 18, 2000. www.sermoncentral.com.
- Listopad 5: Jakes, T. D. *The T. D. Jakes Relationship Bible*. (New York: Atria, 2011). 1276.
- Listopad 6: Jakes, T. D. *The T. D. Jakes Relationship Bible*. 1387.
- Listopad 9: Hendricks, Howard G. and William W. Hendricks. *Living by the Book*. (Chicago: Moody, 2007). 114-117.
- Listopad 10: Hendricks, Howard G. and William W. Hendricks. *Living by the Book*. 114-117.
- Listopad 11: Hendricks, Howard G. and William W. Hendricks. *Living by the Book*. 114-117.
- Listopad 12: Pegues, Deborah Smith. *30 Days to a Great Attitude*. (Eugene, OR: Harvest House, 2009). 60-61.
- Listopad 14: Pegues, Deborah Smith. *30 Days to a Great Attitude*. 41-42.
- Listopad 15: Pegues, Deborah Smith. *30 Days to a Great Attitude*. 41-42.
- Listopad 16: Pegues, Deborah Smith. *30 Days to a Great Attitude*. 43.
- Listopad 21: Jakes, T. D. *Maximize the Moment*. (New York: Berkley, 2001).
- Listopad 22: Ortberg, John. *The Me I Want to Be, Teen Edition*. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2010).
- Listopad 23: Jakes, T. D. *The T. D. Jakes Relationship Bible*. 806.
- Listopad 24: Maxwell, John C. *Everyone Communicates, Few Connect: What The Most Effective People Do Differently*. (Nashville, TN: Thomas Nelson, 2010). xi, xii, xiii.
- Listopad 28: Warren, Rick. *Bible Study Methods*. (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2006).
- Listopad 29: Coldiron, Doug. "A Prayer and a Pet." Posted August 16, 2010. www.guideposts.org.
- Listopad 30: Walker, Jon. "It's too hard to get along." Posted December 1, 2010. www.gracecreates.com. Smith, Annette. "Tell it like it is." Posted November 1, 2002. www.kyria.com. Additional Sources: Walker, Jon. "Forgiving in an Unhealthy Situation." dailydevotionals@purposedrivenlife.com. December 10, 2007. Harold, Sala. *Guidelines For Finding Your Way: Encouragement for the Seasons of Life*. (Uhrichsville, OH: Barbour Publishing, 2003). Lucado, Max. *God's Inspirational Promise Book*. (Nashville, TN: J. Countryman, 1996). Kennedy, D. James and Jerry Newcombe. *New Every Morning: A Daily Devotional*. (Portland, Ore.: Multnomah, 1996).

Więcej na stronie:

Drogi czytelniku „Słowa na dzisiaj”,

Jak wiesz, materiał ten jest przygotowywany i rozsyłany całkowicie nieodpłatnie. Jest to możliwe dzięki wsparciu czytelników, dla których stał się wartościową częścią ich „trwania w Słowie”. Bardzo będziemy wdzięczni za Twoją dobrowolną, z serca płynącą wpłatę. Możesz to prosto zrealizować klikając na łącze „wspieraj” na naszej stronie www.SlowoNaDzisiaj.pl, lub za pomocą tradycyjnego przelewu:

Stowarzyszenie Deorecordings

ul. Malinka 65D/2, Wisła

nr konta: 06105010701000009080991012 (ING Bank Śląski)

z dopiskiem: Słowo na Dzisiaj

Zachęcamy do zapisywania się na subskrypcje. Pomoże nam to zaplanować wielkość kolejnych nakładów papierowych. Zachęcamy także do korzystania z wersji elektronicznych, które „zawsze masz przy sobie”. Możemy także realizować wysyłkę większej ilości egzemplarzy papierowych dla dużych grup, takich jak:

- kościoły,
- grupy domowe

Napisz o swoich potrzebach. A także – o ile jesteś zadowolonym użytkownikiem – dziel się tym projektem i zapraszaj innych!

**ZAMÓW DARMOWĄ PRENUMERATĘ NA WWW.SLOWONADZISIAJ.PL
BĄDŹ POD NUMEREM 33 855 3621**

Jeżeli masz pytania lub chcesz wiedzieć więcej:

Email: kontakt@slowonadzisiaj.pl

Telefon: 33 855 3621

www.SlowoNaDzisiaj.pl

www.Platforma.SzukajacBoga.pl

www.Kursy.SzukajacBoga.pl